Niedziela, 24 czerwca 1934 - Nr. 140

Dzień Pomorski

16 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Uzdrowienie stosunków

(b.) Rządy pomajowe, które opozycja z takiem upodobaniem nazywa „sanacją", były od dnia powstania swego takiemi rzeczywiście. Marszałkowi Piłsudskiemu, Jego żołnierzom i wszystkim, którzy szli za nim, przypadło w udziale nietylko bronić Polski przed wrogością obcych, ale zkolei bronić jej przed nawykami i wadami samych Polaków. Silne państwo oprzeć można tylko na zdrowej duszy społeczeństwa, a właśnie psychika polska pozostawiała zbyt wiele do życzenia. Na dnie jej czaiły się zbyt często stare grzechy nierządu, któremi była dziedzicznie obciążona. Grunt moralny życia społecznego był grzązki i bagnisty. Unosiły się nad nim wyziewy rozkładu, dokonywującego się w głębi i ujawniającego się co chwila. Lata partyjnego sejmowładztwa ten stan rzeczy utrwaliły — rzecz prosta.

Stąd pierwsze wysiłki sfer rządzących tych wszystkich, co współmyśleli, współczuli i współpracowali z niemi, zwrócić się musiały ku odrodzeniu Polski z ducha, do tchnięcia w zbiorowość jej obywateli nowej świadomości politycznej i poczucia odpowiedzialności moralnej. Nie dość było poskromienia orgji parlamentaryzmu, wziętego w pacht przez stronnictwa i nieodbijającego rzeczywistej woli narodu, ale tylko zachcianki partyjnych przewódców. Trzeba było przestawić na nowe tory cały nastrój ogółu i zapłodnić go orjentacją w samej rzeczy „państwową", obcą wszelkiemu warcholstwu lub tuczeniu egoizmów klasowych czy narodowościowych.

Załganie się w krzykliwych choć beztreściwych hasłach ciążyło nad mnóstwem ludzi jak przekleństwo i czyniło mózgi ich niepodatnemi na żadne, choćby najbardziej rzeczowe, argumenty. Miast ukochać raz wreszcie karną i zgodną pracę wszystkich dla jednego celu, wyznawcy różnych sekt polityczno-społecznych ciasnych lub fanatycznych, nie mogąc istnieć na powierzchni, zaszywali się w kąty i schodzili coraz chętniej w podziemia, byle tylko nie poddać się normalnym państwowym wymogom i odprawiać swe własne czarne msze złości i rozkładu.

Trzeba przyznać, że rządy zatroskane co raz więcej o życie gospodarcze, o sytuację Polski wobec trudności mię izynarodowych, o usprawnienie obrony jej na wypadek zakusów zewnętrznych, o znalezienie podstaw pod pokój względnie stały i pewny — cząstkę energji tylko poświęcać mogły w dalszym ciągu sanowaniu stosunków wewnętrznych, chociaż poddanych możliwie czujnej obserwacji. Może też liczono i na to w pewnym stopniu, że złowrogiemu sekciarstwu siłą rzeczy ubywać będzie zwolenników w miarę, jak oczy ich oświeci prawda celów, dążeń i konieczności, składających się na rzeczywistość. Wszystkie usiłowania dziś rządzącego obozu zmierzają zawsze bowiem do pogodzenia idealnych porywów z warunkami faktycznej możliwości.

Ta ostatnia rachuba iściła się — jak widać — w małym stopniu. W zakamarkach duchowego bytowania i przeradzania się myśli społecznej działały bowiem czynniki do żadnej ewolucji samorzutnej niezdatne, równie jak do pozytywnego działania. Sączyła się z nich tylko nienawiść i coraz inna pojęciowa trucizna. Stopnia zakażeń, jakie powodowała, nie docenialiśmy zbyt długo, aczkolwiek czuliśmy, iż w głębi organizmu narodu zbierają się cuchnące wrzody. Aż wreszcie któryś z nich pękł i wytrysnął zbrodnią. To spowodować musiało dorażną reakcję. Wstępujemy w ostateczny okres likwidacji chorób społecznych i ich gniazd podskórnych nieusuniętych dotychczas. Cierpliwe oczekiwanie na samouzdrowienie resztek skrytego buntu przeciwko Państwu i Władzom jego — zawiodło. Stopniowe drenowanie bagien moralnych nie dało rezultatu. Pozostaje walka z niemi dorazna: usunięcie z pośród zdrowych tych, co roznoszą bakterje gnilne, co szczepią złe i podle świadomie. Wkrótce wchłoną ich „obozy izolacyjne", rodzaj zapobiegawczej kwarantanny, rodzaj wyodrębnienia trędowatych.

Są widać ludzie, których opamiętania spodziewać się nie można. Są tacy, co winni być ze środowiska swego, niby złe chwasty, wyrwani z korzeniem. I tak się stanie... Będzie to profilaktyka polityczna ze wszystkich najpewniejsza... Ale to nie wyczerpuje sprawy. To załatwia ją zgruba. Po usuniętych wziętych za nawias złośliwych lub wprost zbrodniczych mącicielach stosunków zostaną jeszcze półchorzy, półświadomi, zatruci w pewnym stopniu. Nie będą mieli przestępczych czynów jeszcze na sumieniu ale wyobrażenia ich będą zgruntu spaczone i przesycone śliną bezecnej agitacji... O tych, liczniejszych może niż sądzimy, ofiarach uwodzicielstwa wszelakiego pomyśleć też należy. I trudno ciągle wzywać policji. W dusze nie zajrzy ona. Dusze te przez nas samych uratowane być muszą. Jeśli więc z jednej strony raz nareszcie przemazać czas najwyższy wszystkie płachty kłamstwem ziejące i wiodące myśl na pokuszenie — to z drugiej wytężyć musimy wszystkie siły i całą umiejętność przekonywania i wykładania naszej wiary, ażeby przeniknęła wszędzie.

Stoimy przed olbrzymią poczynającą się pracą w terenie, stoimy przed ostatnią pewnie fazą naszych „sanacyjnych" zabiegów i obowiązkom tym musimy sprostać.

Poselstwa Rzplitej w Berlinie i Rzeszy w Warszawie

podniesione zostaną do godności ambasad?

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Wczorajsza prasa południowa donosi, jakoby w sferach dyplomatycznych stolicy, rozeszły się pogłoski, iż rząd niemiecki zwrócił się do rządu Rzeczypospolitej z propozycją podniesienia placówek dyplomatycznych niemieckiej w Warszawie i polskiej w Berlinie do godności ambasad.

Z inicjatywą w tej sprawie wystąpić miał jakoby w czasie swej bytności w Warszawie minister Rzeszy Goebbels.

Rokowania polsko-gdańskie

toczą się w Toruniu, Poznaniu i Warszawie

(o) Dowiadujemy się, że polsko-gdańskie rokowania gospodarcze toczą się w łonie trzech sekcyj. Sekcja obradująca nad sprawami kontyngentów urzęduje w Poznaniu, sekcja środków żywności obraduje w Toruniu, zaś sekcja celna — w Warszawie. Spodziewane jest rychłe sfinalizowanie rokowań, gdyż Gdańsk zrezygnuje z kontyngentów, a Polska z kontroli środków żywnościowych wywożonych z Gdańska.

Prasa gdańska żywo się interesuje

wizytą b. premjera Prystora w Kownie

Niemiecka prasa gdańska żywo interesuje się wizytą b. premjera Prystora w Kownie i zamieszcza codziennie obszerne wiadomości o jego pobycie na Litwie, zaopatrując je we własne obszerne komentarze.

Pisma gdańskie wiążą wizytę kowieńską z wizytą kwietniową p. Zubowa w Warszawie podkreślając rzekomo polonofilską orjentację prezydenta Smetony, co pozwala im przewidywać bliskie porozumienie polsko-litewskie.

Fakt wyjazdu b. premjera Prystora do Kowna w dzień po zabójstwie dokonanem na osobie śp. ministra Pierackiego, tłumaczą pisma poważnemi powodami natury politycznej, jakie skłoniły Marszałka Piłsudskiego do wyrażenia zgody na wyjazd jednego ze swych najbliższych współpracowników.

Oficjalni delegaci litewscy w Krakowie

wezmą udział w międzynarodowej konferencji kolejowej

Ryga, 23 6. (PAT). Prasa kowieńska podaje, że na międzynarodowej konferencji kolejowej w Krakowie, mającej się odbyć z udziałem Polski, Niemiec, Łotwy i Litwy, ze strony litewskiej wezmą udział w charakterze delegatów wicedyrektor wydziału handlowego ministerstwa komunikacji inż. Masilunas oraz dyrektor wydziału taryfowego Burdulis.

Msza św. za duszę ś. p. min. Pierackiego

Warszawa 13. 6. (Pat) Wczoraj, o godz. 11 rano w kościele św. Krzyża ks. proboszcz Jan Lorek odprawił mszę żałobną za duszę ś. p. ministra Pierackiego. Na mszy obecny był p. premjer Kozłowski, ministrowie Butkiewicz, Floyar Rajchman, Paciorkowski, Nakoniecznikoff-Klukowski, Michałowski, Wacław Jędrzejewicz, bracia zmarłego, prezes NIK., dr. Krzemieński, podsekretarze stanu, szef kancelarji wojsk. p. Prezydenta R. P. pułk. Głogowski, generalicja, na czele z wicemin. spr. wojsk. Sławoj-Składkowskim, min. Schaetzel, wicemarszałek Senatu Bogucki, przedstawiciele policji z głównym komendantem pułk. Jagrym-Maleszewskim, prezydent miasta Kościałkowski, urzędnicy Min. Spr. Wewnętrznych i inni.

P. premjer Kozłowski u ks. kardynała Kakowskiego

Warszawa, 23. 6. (PAT). Wczoraj p. prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Kozłowski złożył wizytę J. E. ks. kardynałowi Kakowskiemu, aby podziękować mu osobiście za kondolencję i udział w pogrzebie, jak również aby wyrazić podziękowanie swoje i rządu dla ks. biskupa oraz duchowieństwa, które tak licznie wzięło udział w żałobie po tragicznym zgonie śp. ministra Br. Pierackiego.

* * *

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Do Sekretarjatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przybył wczoraj proboszcz parafji św. Krzyża, ks. Lorek, który oświadczył, że zrzeka się zwrotu kosztów za nabożeństwo odprawione za duszę ś. p. ministra Pierackiego.

Ślub b. premjera J. Jędrzejewicza odbył się onegdaj w Warszawie

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Onegdaj odbył się ślub byłego premjera Janusza Jędrzejewicza z panią Ehrenkreutzowną z domu Baudouin de Courtenay. Po ceremonji ślubnej nowożeńcy udali się w podróż do Francji.

Min. Beck wyjechał z Warszawy w sprawach prywatnych

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck wyjechał wczoraj z Warszawy na dwa dni, w sprawach prywatnych.

Komitet Ekonomiczny Ministrów

Warszawa, 23. 6. (PAT). W piątek dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem premjera Kozłowskiego, posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone przedewszystkiem omówieniu wytycznych polityki zbożowej kampanji 1934-35. Po ustaleniu tych wytycznych komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania p. min. przemysłu i handlu w sprawie bieżących rokowań traktatowych oraz załatwił sprawy bieżące.

Z oficjalną wizytą do Paryża wyjedzie król Karol rumuński

Paryż 23. 6. (Pat). Korespondent Havasa donosi z Bukaresztu, iż zostało postanowione, że król Karol udą się za kilka miesięcy z oficjalną wizytą do Paryża.

Mydliny — bronią hitlerowców austrjackich
w walce z manifestacjami szkolnemi

Wiedeń, 23. 6. (PAT). „Wiener Ztg" twierdzi, że narodowo-socjalistyczna akcja terorystyczna w Austrji zmniejszyła się w ciągu ostatnich 24 godzin, dzięki odkryciu kilkunastu składów materjałów wybuchowych, oraz dzięki utworzeniu wszędzie milicji miejscowej.

„Insbrucker Ztg." donosi, że w dniu święta młodzieży, urządzonem w Insbrucku zachorowała znaczna ilość dzieci. Obecnie okazuje się, że narodowo-socjaliści dali im w tym dniu do piciu mydliny, aby wywołać sztucznie wymioty i uwolnić dzieci od udziału w uroczystościach.

Nowe ograniczenia dewizowe w Niemczech
Repartycja żądanych kwot

Berlin, 23. 6. (PAT) Urzędowo komunikują: Napięta sytuacja dewizowa Banku Rzeszy zmusza do ograniczenia aż do odwołania przydziału codziennych kwot dewizowych, w ten sposób, aby nie przewyższały wpływów tego samego dnia. Począwszy od poniedziałku dnia 25 bm. Bank Rzeszy będzie stosował repartycje żądanych kwot, biorąc za podstawę wpływy we wszystkich dewizach. Podstawą żądania od Banku Rzeszy przydziału dewiz pozostaje nadal zezwolenie instancji kontroli dewizowej.

Obrzydliwy artykuł „Prava Lidu"
spotkał się z należytą odprawą nawet w prasie czeskiej

Paryż, 23. 6. (PAT). „Posledni List" w ostry sposób występuje przeciwko artykułowi praskiego dziennika „Pravo Lidu", zniesławiającego pamięć ministra Pierackiego.

Pismo stwierdza, że nad grobem godzą się najwięksi nieprzyjaciele. Zasadą wszystkich uczciwych ludzi jest milczenie po śmierci człowieka.

„Inaczej — stwierdza pismo — rozumieli autorowie artykułu. Moralność autorów artykułu można porównać z moralnością dzikich. Nie mieliśmy zupełnie stosunków ze zmarłym ministrem spraw wewn. Polski. Trudno jest jednakże milczeć, gdy czytamy „Pravo Lidu". Należy wykazać, jak niską wypadnie moralność autorów artykułu."

Pismo krytykuje dalej cenzurę czeską, która nie reaguje na obelgi, rzucone na męża stanu sąsiedniego państwa.

Start polskiej awjonetki do Szwajcarji

(o) Warszawa 23. 6. (tel. wł.) Wczoraj, o godzinie 4-tej nad ranem wystartował do lotu z Warszawy do Szwajcarji na awionetce RWD pilot St. Iwanowski i obserwator inż. Szukiewicz Lot ma charakter sportowy. W drodze powrotnej awjonetka weźmie udział w kilku meetingach lotniczych.

Na wizytację lotnisk czeskich
wyleciał płk. Kwieciński i mjr. Makowski

Warszawa, 23. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 17,05 wystartował z lotniska na Okęciu na samolocie RWD. 5 kierownik zawodów challengeowych na r. 1934 ppułk. Kwieciński wraz z majorem pilotem Makowskim, przewodniczącym komisji sportowej Aeroklubu R. P. Lotnicy udali się przez Kraków do Czechosłowacji dla wizytowania tamtejszego odcinka trasy, prowadzącej przez Pragę i Brno.

Aresztowania w Małopolsce Zach.

(o) Kraków, 23. 6. (tel. wł.) W Krakowie aresztowano 18 członków sekcji młodych Stronnictwa Narodowego, z leaderem tej sekcji niejakim Pozowskim na czele. 5 z pośród aresztowanych zwolniono. Pozatem na terenie Małopolski Zachodniej aresztowano: w Zakopanem 2 osoby, w Nowym Targu 2 osoby, w Skawinie 1 osobę, w Ohrzanowie 4 osoby, w Bielsku 4 osoby, w Białej 2 osoby, w Tarnowie 2 osoby, w Miechowie 1 osobę i w Brzesku 7 osób.

Jeszcze jedna ofiara matury

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.) Wczoraj, o godzinie 10 rano, uczeń gimnazjum im. Zamoyskiego 20-letni Waltenberg targnął się na swe życie. Kula rewolwerowa przeszła o kilka milimetrów od serca. Desperat walczy ze śmiercią. Powodem rozpaczliwego kroku — nieotrzymanie matury.

„Warunkowa groźba i przestroga"
Prasa niemiecka o pobycie gen. Weyganda w Londynie

Berlin 23. 6. (Pat). Pobyt gen. Weyganda w Anglji budzi wielkie zainteresowanie prasy niemieckiej.

„Berliner Tageblatt" przypomina zeszłoroczną wizytę brytyjskiego szefa sztabu w Paryżu i pisze, że, o ile zeszłoroczna wizyta była może „na wszelki wypadek", o tyle rewizyta obecna pomyślana jest na „ścisły wypadek" i na jasno określone położenie.

„Wizyta Weyganda — pisze dziennik — jest warunkową groźbą i przestrogą" i tak należy ją przyjąć do wiadomości".

Stan zdrowia Mac Donalda pogorszył się
Przyjmie on tylko Barthou, poczem zastępować go będzie Baldwin

Londyn 23. 6. (Pat). Stan zdrowia premjera Mac Donalda pogorszył się — zdaniem jego lekarzy — znowu w takim stopniu, iż wymaga natychmiastowego dłuższego wypoczynku. Premjer jest bardzo wyczerpany a wzrok jego silnie osłabiony.

Natychmiast po wizycie Barthou w Londynie Mac Donald wyjedzie na dłuższy odpoczynek, który częściowo spędzi na Morzu Śródziemnem a częściowo w Szkocji. Możliwe jest, że Mac Donald wyjedzie nawet już w najbliższych dniach, z tem, aby powrócić za dwa tygodnie, gdy przyjedzie Barthou. Ogółem wypoczynek premjera ma trwać 3 miesiące. Zastępowałby go w tym czasie wicepremjer Baldwin.

Groźby dr. Schachta
Oficjalny komunikat berliński — Reakcja prasy londyńskiej

Berlin, 23. 6. (PAT). Na przyjęciu, wydanem onegdaj dla korespondentów prasy zagranicznej, w którem uczestniczyli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Berlinie, **wygłosił prezydent banku Rzeszy Schacht przemówienie o moratorjum transferowem.**

Dr. Schacht ostro zaprotestował **przeciw rozsiewanym w prasie zagranicznej pogłoskom o rzekomych projektach inflancyjnych, względnie dewaluacyjnych marki niemieckiej.**

W związku z wiadomością o planach zagranicy zastosowania clearingu w stosunkach handlowych z Niemcami, dr. Schacht zaznaczył, że **przeprowadzenie tych zarządzeń doprowadziłoby do zupełnego zerwania handlu z Niemcami, co skomplikowałoby jeszcze bardziej sytuację w handlu światowym.** Clearing w żadnym wypadku nie przyniesie pożądanych wyników.

Mówiąc o długach zagranicznych Niemiec, dr. Schacht ponownie zaznaczył, że Niemcy tylko w tym wypadku będą mogły pokrywać swe zobowiązania dłużnicze, jeśli zagranica dostarczać im będzie na dogodniejszych warunkach surowców, względnie utworzy nowe rynki dla zbytu produktów niemieckich.

Londyn, 23. 6. (PAT). Prasa angielska zamieszcza na naczelnem miejscu wyrażone onegdaj w Berlinie wobec dziennikarzy groźby dr. Schachta, że Niemcy na zarządzenia odwetowe Wielkiej Brytanji, ustanawiające izbę rozrachunkową, odpowiedzą całkowitym bojkotem handlowym i zerwą stosunki gospodarcze nietylko z Wielką Brytanją, ale także ze wszystkiemi dominjami brytyjskiemi.

Prasa podkreśla, że Schacht usiłuje **wbić klin pomiędzy W. Brytanję a jej dominją,** gdyż o ile obrót Niemiec z W. Brytanją kształtuje się dla Rzeszy wysoce korzystnie, o tyle obrót z dominjami jest dla niej ujemny. Dzienniki angielskie zaznaczają jednak, że Niemcy sprowadzają z dominjów wyłącznie surowce, bez których produkcja niemiecka obejść się nie może.

Naogół widoczne jest w tonie prasy angielskiej bardzo silne oburzenie i nie ulega wątpliwości, że **stosunki brytyjsko-niemieckie ulegną w najbliższym czasie silnemu zaostrzeniu.**

Zausznik Hitlera von Ribbentrop
o swych rozmowach w Paryżu

Berlin, 23. 6. (PAT). Pełnomocnik rządu Rzeszy do spraw rozbrojeniowych von Ribbentrop udzielił przedstawicielowi niemieckiego biura informacyjnego wywiadu, w którym oświadczył:

„Z okazji prywatnego zaproszenia ze strony jednego ze znajomych we Francji, spotkałem się z końcem ub. tygodnia w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagr. Odbyłem z p. Barthou dłuższą rozmowę na temat stosunków francusko-niemieckich oraz związanych z Niemcami spraw. W związku z tem spotkaniem złożyłem następnie wizyty premjerowi francuskiemu Doumergue'owi, z którym również dłuższy czas konferowałem, oraz p. Legerowi, sekretarzowi generalnemu na Quai d'Orsay. Tego rodzaju okolicznościowe wymiany poglądów o charakterze informacyjnym mogą tylko okazać się korzystnemi dla ukształtowania się stosunków pomiędzy obu krajami".

Wartość bojowa armji sowieckiej
w oświetleniu paryskiego „Le Journal"

Paryż. 23. 6. (PAT). W związku z planami organizacji bezpieczeństwa, opartego na paktach wzajemnej pomocy, „Le Journal" zastanawia się nad wartością bojową armji czerwonej.

Służba wojskowa w armji sowieckiej trwa 5 lat. Armja liczy ogółem 562 tysięcy ludzi w tem 40 tys. oficerów. **Jest ona właściwie armją zawodową. Milicje narodowe** tworzą 41 dywizyj piechoty i 4 dywizje kawalerji. Pozatem istnieje służba łączności i wojska technicznego. Oficjalnie **wojska specjalne** liczą 50 tys. ludzi. Są one doskonale uzbrojone w mitraljezy, tanki i działa. Z punktu widzenia sprzętu wojennego **armja czerwona przedstawia się o wiele lepiej, niż dawna armja carska.** Słabość sieci komunikacyjnej nie pozwala jednak na motoryzację i mechanizację. **Lotnictwo sowieckie należy do najlepszych na świecie.** Z punktu widzenia technicznego, armja czerwona stanowi więc istotną siłę. Niewiadomo jednak, jak przedstawia się poczucie moralne żołnierza.

„W Sowietach — kończy dziennik — panuje dyktatura i lojalność chłopów stanowiących 80 proc. ludności państwa, nie jest tak pewna, jak lojalność robotników".

Mord religijny czy hitlerowskie oszustwo?

Berlin, 23. 6. (PAT). W kołach narodowych-socjalistów wywołało wielkie poruszenie i oburzenie zamordowanie członka partji Elscholza za wschodniem pograniczu Niemiec, w miejscowości Gollmutz.

Dochodzenie stwierdziło, że morderca Meisner był członkiem Deutsche Jugendkraft, do którego to związku należała przedewszystkiem młodzież katolicka. Morderstwo dokonane było rzekomo na tle religijnem.

Policja aresztowała mordercę i miejscowego nauczyciela oraz 11 członków Deutsche Jugendkraft.

Kurja biskupia przeniosła miejscowego proboszcza do innej parafji, gdzie pozostaje on do dyspozycji władz śledczych.

Pogrzeb zamordowanego odbył się dzisiaj bardzo uroczyście w Poczdamie na koszt państwa.

Kto wygrał 100.000 zł.?
Czwarty dzień ciągnienia 30 Loterji Państw.

Warszawa, 23. 6. (PAT). W czwartym dniu ciągnienia I. klasy 30-tej Polskiej Państw. Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na nast. numery:

100.000 zł na nr. 137.215.
20.000 zł na nr. 84.203.
10.000 zł na nr. 162.934.
5.000 zł na nr. 33.591.

Nowe wydanie taryfy opłat portowych w Gdańsku

Dnia 20 czerwca b. r. ukazało się nowe wydanie taryfy opłat portowych i odnośne przepisy wykonawcze, połączone po raz pierwszy w jednym zeszycie z regulaminem ekspedycji, składów Rady Portu i taryfy opłat składowych, oraz regulaminem używania dźwigów Rady Portu z taryfą opłat za używanie dźwigów.

Wydanie to zawiera pozatem taryfę na dzierżawy wolnych placów składowych i przepisy odnoszące się do łamania lodu w porcie gdańskim.

W samej taryfikacji zaszły tylko nieznaczne zmiany. Na ogół przyjęto taryfę istniejącą, a zwłaszcza te ulgi i zmiany, jakie w ostatnich czasach na podstawie porozumienia polsko-gdańskiego wprowadzono, a mające na celu zrównanie poziomu opłat w porcie gdańskim z odpowiedniemi opłatami portu gdyńskiego.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY
z dnia 22 czerwca 1934 r.

Żyto 45 ton 13,40; żyto 14,00—13,50—14,00; pszenica 18,00—18,25; jęczmień przem. 16,50 do 17,25; jęczmień pastewny 16,00—16,50; jęczmień zimowy 14,50—15,25; owies 14,25—15,00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 22,50—23,50; mąka żytnia gat. IB 0—65% wł. w. 21,50—22,50; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 16,75—17,75 mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 17,75—18,25 mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 13,50 do 14,50; mąka pszen. gat. IA 0—20% wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. IB 0—45% wł. w. 29,50—31,50; mąka pszen. gat. IC 0—60% wł. w. 28,50—29,50; mąka pszen. gat. ID 0—65% wł. w. 26.50—28,50; mąka pszenna gat. II 45 do 65% wł. w. 24,50—25,50; mąka pszen. gat. III 65—75% wł. w. 17,50—19,50; mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 21,50—22,50; otręby żytnie wymiał stand. 15 t. 10,75—10,25—10,75; otręby pszenne wymiał stand. 10,75—11,25; otręby pszenne grube stand. 11.00—11,75; rzepak zimowy 34,00—37,00; rzepik zimowy 36,00—39,00; mak niebieski 49,00—53,00; gorczyca 48,00 do 53,00; peluszka 13,50—14,50; wyka 13,00—14,00 groch polny 17,00—19,00; groch Wiktorja 29,00 do 31,00; groch Folgera 18,00—21,00; łubin niebieski 7,00—7,50; łubin żółty 8,25—9,00; koniczyna biała 65,00—90,00; koniczyna czerwona 140,00—160,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,50; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,50 do 15,50; makuch słonecznikowy 16,00—17,00; wytłoki suszone 9,00—9,50.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Na gdańskiej giełdzie zbożowej panowała w dniu wczorajszym w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Na pszenicę niema w tej chwili nabywców. Ofiarowano pszenicę w dobrych gatunkach po 20,50 zł (11,85 guld.). Żyto w dost. wag. również w ofiarowaniu po zł 15,25 (8,85 guld.). Jęczmień ofiarowano również w dużych ilościach po 18,50 zł (10,70 guld.).

Mąka pszenna 21,50 guld.; mąka żytnia 17,50 za 100 kilo loco piekarnia Gdańsk. Gatunki przedniejsze ponad notowania.

ANGIELSKI RYNEK ZBOŻOWY

Na giełdzie zbożowej w Lieverpoolu płacono przy tendencji stałej za pszenicę per lipiec 4/7¾, październik 4/11⅜, grudzień 5/1⅝, marzec 5/3½. Ceny rozumieją się w sh i pensach.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 22 czerwca 1934 r.

Belgja 123.85—123.80, 124.14, 123.52; Berlin 202.50, 203.50, 201.56; Holandja 359.35, 360.25, 358.45; Londyn 26.69, 26.82, 26.56; Nowy Jork 5.24½, 5.32½, 5.26½; Nowy Jork telegr. 5.30, 5.33, 5.27; Oslo 134.20, 134.85, 133.55; Paryż 34.97, 35.06, 34.88; Praga 22.02, 22.07, 21.97; Szwajcarja 172.30, 172.73, 171.87; Włochy 45.40. 45.52, 45.28.

GIEŁDA WARSZAWSKA
Papiery wartościowe
z dnia 22 czerwca 1934 r.

3% poż. budowlana 43.70, 4% poż. inwest. 111,50; 5% poż. konwersyjna 64½; 5% poż. kolejowa 57,85; 6% poż. dolarowa 70½—70¾; 4% poż. premj. dol. 53½; 7% poż. stabiliz. 66,00—66.13; 8% l. z. ziemskie dol. 35.50; 4½% l. z. ziemskie 47½—47,00; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 56,00—56¼; 5% l. z. Piotrkowa z 1933 r. 53,00—46.00.

Tendencja dla pożyczek: przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE
z dnia 22 czerwca 1934 r.

Bank Polski; 84—83½—84¼; Lilpop 9.80 do 9.70; Starachowice 10.35.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Na rynku dewizowym notowano w dniu wczorajszym: marka niemiecka 107—111, złoty 57,83 do 57,95. dolar 3.06 do 3.07½.

Cienie zbrojmistrzów świata
za kulisami Konferencji Rozbrojeniowej

Nie wiązaliśmy z losami Konferencji **Rozbrojeniowej** przesadnych nadziei, **patrząc** trzeźwo na rzeczywistość. Ale na **marginesie** jejprzydługiej agonji warto może wskazać na elementy, które za kulisami **wstrzymywały** jej rozpęd. Bodaj nie ostat**nie wśród nich** miejsce zajmują wielkie przedsiębiorstwa, produkujące materjał wo**jenny**.

Najszerzej znane nazwisko wielkiego producenta broni — to Krupp.

Przed wojną zaopatrywał on 52 kraje w broń. Obecnie teoretycznie buduje lokomotywy, mosty. W rzeczywistości dozbraja Niemcy. Nie mogąc importować materjałów wojennych, Niemcy otrzymują sporo materjału ze Szwecji (gdzie Krupp kontroluje fabryki broni w Bofors) i z Holandji. Ograniczone zakazem eksportu broni, przewożą ją potajemnie do Południowej Ameryki, na Daleki Wschód, a nawet do państw europejskich.

Mimo całej potęgi zakładów Kruppa — nie tam szukać należy głównego ośrodka produkcji broni.

Czy w Stanach Zjednoczonych? Przecież mają one swych du Ponts, których własnością jest właściwie cały stan Delaware.

Miały swego Wiliama Shearera, który chełpił się tem, że rozbił konferencję morską w Genewie w r. 1927.

Mają wielkie firmy, jak Midvale Co, produkujące materjał wojenny, Colt's Patent Firearms Mgf. Co, wytwarzające karabiny maszynowe, Remington Arms Co, których produkcja broni i amunicji stanowi ⅓ całej produkcji Stanów Zjednoczonych. Wreszcie mają one olbrzymie zakłady Bethlehem Steel Co, produkujące od armat i granatów — do łodzi podwodnych, okrętów linjowych wszystko, czego wojna techniczna dziś wymagać może.

Znaczniejszym jeszcze producentem broni jest Anglja, gdzie firma Vickers - Armstrong, jedna z największych na świecie firm eksportujących materjał wojenny, jest najokazalszą gwiazdą na firmamencie zbrojeń.

Słońce nie zachodzi w państwie Vickersa.

Firma ta posiada swe zakłady w Rumunji i udziały w zakładach czechosłowackich w Skoda. Dalej Vickers ma fabryki lub pomocnicze oddziały we Włoszech, w Japonji, w Hiszpanji, w Kanadzie, w Irlandji i w Nowej Zelandji.

Należy dodać, że interesy zakładów Vickersa stoją nieźle i angielska arystokracja nie gardzi kuponami ich akcyj. Wśród znaczniejszych akcjonarjuszów Vickersa lub sprzymierzonych koncernów w r. 1932 byli: Neville Chamberlain, minister finansów, sir Austen Chamberlain, nagrodzony nagrodą pokojową Nobla w roku 1925, sir John Simon, minister spraw zagranicznych (sprzedał swe udziały dopiero w ostatnim roku).

W r. 1914 lista ta była jeszcze ciekawsza. Obejmowała ona: lorda Balfoura, lorda Knnairda (prezes Y. M. C. A.), trzech biskupów. Oto, co w tym czasie w tej sprawie powiedział w parlamencie Filip Snowden:

„Niepodobna rzucić kamieniem na przeciwległe ławy, by nie uderzyć jakiegoś posła, któryby nie był udziałowcem tej lub innej z tego rodzaju firm".

Miłująca pokój Anglja nie pozostawała obojętną dla rozwoju zakładów Vickersa. Szczególne jednak zasługi ostatnich lat w rozroście firmy ponosi Basileios Zacharias, który do Anglji przybył jako biedny Grek. Dziś znany jest, jako sir Bais Zaharoff. Był w czasie wojny serdecznym przyjacielem Lloyda George'a. Kilka stosunkowo mniejszej wagi rewelacyj o tem, jak Zaharoff wpływał na zbrojenia Anglji, politykę zagraniczną i sfery wojskowe w czasie wojny i po wojnie, w r. 1922 spowodowały bezwarunkowe usunięcie setek firm zbrojeniowych w całej Europie. Jest on prezesem T-wa Schneider - Creusot, jest prezesem związku europejskiego, kontrolującego 230 przedsiębiorstw zbrojeniowych poza Francją. Największa z tych koncernów jest błyszcząca perła w koronie Czech — znana Skoda.

Przy sterze Skody czuwa Schneider. Są tam i dwaj Czecho-Niemcy, którzy — warto to zaznaczyć — **walnie przyczynili się finansowo do politycznego powodzenia Hitlera.**

Przedziwne są dzieje prywatnych zakładów przemysłu wojennego. Wojna je nawet oszczędza. Przed 1914 r. wielkie kopalnie rudy w zagłębiu Bricy w 70 procent zaopatrywały Francję w rudę. Ofensywa Niemców odebrała je Francuzom — a Niemcy szczególnie oszczędzali w ogniu artylerji kopalnie francuskie. Tak zagłębie Bricy wraz z innemi kopalniami Lotaryngji zaopatrywały Niemcy w ¾ rudy, konsumowanej w czasie wojny.

W 1916 Bricy wróciło do Francji. Ani Francuzi ani Niemcy nie wysadzili w powietrze zapasów, pozostających dla nieprzyjaciela.

Co więcej — pewien oficer artylerji z czasów wojny twierdzi, że artylerji francuskiej z armji zabroniono bombardowania Bricy. A nawet generał, który chciał je zbombardować, otrzymał naganę.

Ponad Schneider - Creusot stoi wielka organizacja producentów żelaza i stali: komitet Hut we Francji. Posiada on 250 towarzystw, z których 150 stanowią wytwórnie broni. Nr. 1 stanowi Schneider - Creusot. Prezydentem komitetu jest tajemnicza figura Franc. de Wendel.

Wendelowie byli zbrojmistrzami Europy już w czasach przed rewolucją francuską. Ale niezawsze byli Francuzami, ani de Wendel. Był czas, gdy nazywali się von Wendels — i rodzina służyła równie dobrze Paryżowi, jak i Berlinowi. W r. 1914 wybitny członek rodziny Humbert von Wendel, był członkiem Reichstagu. Po Traktacie Wersalskim stał się Humbertem de Wendel. Brat jego Franciszek jest prezesem komitetu hut francuskich. Familja należy obecnie w większości do Francuzów i składa się z de Wendlów. Ale i w Niemczech pozostało jeszcze kilku von Wendlów.

W ten sposób zawsze na wypadek okupacji majątek był ocalony.

Franciszek Wendel jest dyrektorem towarzystw nietylko francuskich de Wendlów, ale i niemieckich. Jeśli Franciszek de Wendel, prezes Komitetu Hut znajdzie się w trudnościach finansowych, poradzi się Franciszka de Wendel, regenta Banku Francji. Potrzebuje pomocy politycznej? Franciszek Wendel, członek Izby Deputowanych, przyjaciel Andre Tardieu poradzi mu. Poradzi się zresztą potężnego wydawcy Franciszka de Wendel, który ma większość akcyj w „Le Journal des Debats", jest głową grupy, która w r. 1931 kupiła półoficjalny organ „Le Temps", jest potęgą w „Le Matin", w „L'Echo de Paris" i w „Ajencji Havas'a".

Komitet nie był zrozpaczony dojściem Hitlera do władzy. Brak dokumentów dowodowych, ale podejrzenia są. W 1933 r. Hitler pociągnął do odpowiedzialności niemieckiego dziennikarza za to, że stwierdził, iż **Skoda (a przez Skodę Schneider-Creusot) przyczyniła się do pokrycia wydatków wyborczych.**

Gdy jednak wezwano go, by wprost zaprzeczył, wycofał się z pozycji świadka, oskarżył przeciwnika - prawnika o pochodzenie żydowskie i nie odparł na to pytanie.

Nie zmienia postaci rzeczy fakt, że pisma kontrolowane przez de Wendel'a wystąpiły z ostrą kampanją przeciw Hitlerowi, domagając się zwiększenia zbrojeń jako gwarancji przeciw niebezpieczeństwu dozbrojonych Niemiec.

Komuż bowiem więcej zależy na utrzymaniu Europy w stanie podniecenia zbrojeniowego, jeśli nie tym, którzy na wypadek podniecenia tego zarabiają, — na wszystkie strony zabezpieczeni i w każdej napiętej sytuacji zarabiający. Z prywatnym przemysłem wojennym bowiem rzecz się ma inaczej, niż w każdej innej dziedzinie produkcji, **im większa konkurencja, tem większy zarobek konkurentów.**

Gdy bowiem Schneider - Creusot sprzeda 100.000 karabinów Jugosławji, otworzy tem samem drogę dla przedstawiciela Vickersa, by mógł sprzedać 200.000 Italji.

Łatwo zrozumiałem się przeto staje powszechne wołanie we Francji i w Anglji o państwową kontrolę nad przemysłem wojennym, oraz o objęcie przemysłu przez państwo.

L. T.

Przeciągnięta struna

(i) Na tem miejscu bez przerwy naświetlaliśmy szkodliwą a prowokacyjną działalność pp. endeków w kraju, jak i tu na Pomorzu. Ostrzegaliśmy, przytaczaliśmy nieskończony łańcuch przyczynków i aktów, z których wynikało, że zarówno pomorska prasa „narodowa" jak i działacze partyjni z pod jej znaku czynili wszystko, aby siać ferment w społeczeństwie pomorskiem, podburzać, spiskować i jątrzyć. To był jedyny cel ich działania, działania, wymierzonego w pracę państwową, w konsolidację społeczeństwa. Nie tak dawno jeszcze tu na Pomorzu krążyły ulotki wydawane konspiracyjnie przez Obóz Wielkiej Polski, szkalujące naszych dostojników państwowych i cynicznie propagujące jakąś „rewolucję narodową". Tu — tak samo jak gdzieindziej — w mrocznych zaułkach stronnictwa narodowego lęgły się haniebnie pomysły wywoływania rozruchów, organizowania tych czy innych wypadów partyjnych na ziemi pomorskiej. Wystarczy przypomnieć, że „Słowo Pomorskie" zamieściło przed kilku miesiącami entuzjastyczny artykuł, g l o r y f i k u j ą c y morderstwo premjera rumuńskiego. Pisało wtedy m. in., że „śmierć spadła na niego, jak piorun, mimo kordonów na dworcu, żandarmów i agentów", że „dla wykonawców wyroku Żelaznej Gwardji przeszkody nie istniały". Wymienione pismo z tego ohydnego mordu starało się wyciągnąć i wnioski dla swych szeregowców partyjnych oraz pogróżkę dla tych, którzy rzekomo według jego słów „obawiają się dojścia do władzy żywiołów narodowych n i e t y l k o w Rumunji.

Nikt z pp. „narodowców" na Pomorzu nie miał odwagi cywilnej, ani na tyle m o c n e g o poczucia obywatelskiego, aby zaprotestować głośno przeciw owym hańbiącym metodom, aby położyć kres swawoli, szkodliwym i bezecnym praktykom, uprawianym codziennie przez g a r s t k ę jakichś w y k o l e j e ń c ó w politycznych, urągających jawnie przedewszystkiem tym, którzy swem imieniem i nazwiskiem z racji swej przynależności do stronnictwa, a dzięki temu, że milczeli — firmowali akcję odśrodkową, akcję organizowania czegoś, co nie graniczyło już z f a n a t y z m e m, lecz było czemś więcej, niż próbą organizowania anarchji, czemś w rodzaju bandytyzmu w słowie i w druku.

Trudno przecież wyobrazić sobie, aby społeczeństwo, bądź miarodajne czynniki mogły reagować stale codziennie a skutecznie na prowokujące i godne potępienia wyczyny pp. „narodowców"... Samoobrona czy odruch społeczny z dnia na dzień jest poprostu niemożliwą rzeczą. Podobnie, jak niemożliwą jest w wielu wypadkach interwencja władz bezpieczeństwa czy czynnika prokuratorskiego. I dlatego zapewne ten stan rzeczy rozzuchwalał spiskowców partyjnych, a rozzuchwalał temwięcej, że m i ę d z y s o b ą, wśród swoich członków nie znajdowali ż a d n e g o hamulca, żadnej tamy, żadnego odporu. Jeśli nawet byli wśród nich tacy, którzy p r o t e s t o w a l i, którzy nie zgadzali się na te czy inne sposoby „narodowego działania" — to ich reakcja była za słaba wobec zaciekłości rozwydrzenia i demagogji własnych współtowarzyszy.

Pomorska prasa „narodowa" nie zdobyła się dotąd na słowa potępienia popełnionej zbrodni. A tymczasem w organie nacjonalistycznej prasy ukraińskiej w „Dile", który bynajmniej nie odnosi się ze zbytnią czułością do naszego państwa — warszawskie skrytobójstwo znalazło wyrazy potępienia. Nie będziemy wnikali, dlaczego to się stało i z jakich powodów. Fakt jest faktem. Gdyby nawet „Dilo" milczało tak, jak milczy pomorska prasa „narodowa" — byłoby to dla nas o wiele m n i e j bolesne, niż to, że tamci przemówili — a ci milczą.

I w tem zachowaniu się pomorskiej prasy „narodowej" naprzekór najelementarniejszym zasadom godności i uczuć obywatelskich, mamy przykład, do czego doprowadzić może wewnętrzny r o z k ł a d partyjny, jad nienawiści, który zatruł to stronnictwo. Dyskredytuje się ono o s t a t e c z n i e w oczach całego społeczeństwa. Bez względu na wynik śledztwa, bez względu na to, skądkolwiekby nie pochodził sprawca zbrodni.

Wierzymy jednak pomimo wszystkiego i wbrew wszystkiemu — cokolwiek to stronnictwo wniosło w nasze życie zbiorowe, że i w niem odezwą się obywatelskie sumienia, wstrząsną ze siebie martwotę p o h a ń b i e n i a partyjnego i p r z e m ó w i ą.

Stan prac Komisji Kodyfikacyjnej

Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła sprawozdanie ze swej działalności w okresie od 1 czerwca 1932 do 31 maja 1934 r. Sprawozdanie to zawiera szereg danych o bieżących i przygotowywanych pracach komisji kodyfikacyjnej.

Obrady komisyjne nad prawem morskiem rozpoczną się prawdopodobnie na jesieni r. b., nad prawem ubezpieczeniowem — w początku roku przyszłego.

Prace nad projektami prawa upadłościowego i prawa o zapobieganiu upadłości, pozostające w ścisłym związku z kodeksem handlowym, dobiegają końca. Projekt ustawy o zapobieganiu upadłości po pierwszem czytaniu w podkomisji został wraz z uzasadnieniem ogłoszony drukiem i rozesłany do opinji. Pierwsze czytanie projektu prawa upadłościowego zostało doprowadzone do końca. Drugie czytanie powyższych projektów odbyć się ma w pierwszych dniach lipca i w pierwszej połowie sierpnia br.

Kodeks projektu postępowania niespornego jest przedmiotem obrad podkomisji, która w pierwszem czytaniu przyjęła część ogólną oraz szereg rozdziałów części szczególnej. Ukończenie projektu zależne jest od postępów prac nad odnośnemi działami prawa cywilnego.

Względnie najdalej posunięte są prace nad prawem rzeczowem (wraz z prawem hipotecznem). Projekt referenta jest przygotowany niemal w całości i oddany pod rozpatrzenie podkomisji. Wielkie jednak trudności związane z ujednostajnieniem tego prawa, tak odmiennego w różnych dzielnicach Rzplitej, nie pozwalają określić w obecnej chwili, kiedy projekt będzie mógł być ukończony w pierwszem czytaniu i podany do wiadomości pulbicznej.

W zakresie prawa majątkowego małżeńskiego, na tle przygotowanego przez referenta projektu, obejmujące narazie cz. 1-ą — „powszechny rząd majątkowy" — przeprowadzono w podkomisji ogólną dyskusję nad zasadami, na jakich powinno opierać się tak ustawowe, jak i umowne prawo majątkowe małżeńskie. Wyniki dyskusji referent ma uwzględnić przy opracowaniu całości projektu.

Projekt przepisów dotyczących rodziny (pokrewieństwa). został przez referenta zgłoszony, ale kolegjalnie nie był rozważany.

Referent prawa opiekuńczego pracuje nad zasadami przyszłego projektu.

Referent działu spadkowego śp. Henryk Konic opracował zasady projektu ustawy o prawie spadkowym, które miały być rozpatrywane w końcu maja. Wobec śmierci referenta rozpatrywanie odłożono.

Nad projektem części ogólnej kodeksu cywilnego, opracowanym przez referenta i ogłoszonym drukiem, przeprowadzono ogólną dyskusję w podkomisji we wrześniu 1933 r. Ustalono plan prac, uznano jednak, że do czasu zakończenia poszczególnych części kodeksu, prace podkomisyj mogą mieć tylko charakter przygotowawczy.

Precz z „Centropressem"!

Prawie wszystkie redakcje polskie otrzymują (bezpłatnie zresztą) serwis czeskiej agencji prasowej Centropress, która ośmieliła się rozesłać do prasy czechosłowackiej niegodziwy i wstrętny artykuł szkalujący pamięć zamordowanego nikczemnie ministra Pierackiego. (Patrz numer nasz wczorajszy, artykuł wstępny).

Nietylko w Polsce niegodziwość ta wywołała zrozumiałe oburzenie. Jak już donosiliśmy wczoraj, czechosłowacki dziennik „Słowak" napiętnował tę ohydę, pisząc, że tego rodzaju artykuł **„pojawić się mógł jedynie w jakimś brukowcu lub pornograficzno-sadystycznem piśmidle".**

Do pobratymców naszych z Czechosłowacji którzy to czują i myślą jak „Słowak", zawsze gotowi jesteśmy wyciągnąć dłoń bratnią, dłoń słowiańskiego porozumienia. Natomiast gadzinowa **CENTROPRESS MUSI ZNIKNĄĆ Z POWIERZCHNI ŻYCIA POLSKIEGO.**

Gdyby się znalazło w Polsce, w co nie chcemy wierzyć, pismo, któreby się ośmieliło przedrukować jakikolwiek bądź artykuł nadesłany z agencji Centropress, **BĘDZIEMY JE PIĘTNOWAĆ JAKO WSPÓWINNE MORALNIE ZA OHYDNĄ OBRAZĘ WYRZĄDZONĄ NASZEJ OJCZYŹNIE I PAMIĘCI Ś. P. BRONISŁAWA PIERACKIEGO. PRECZ Z CENTROPRESSEM!**

Jak nie należy grać w bridża?

W jednem z pism austrjackich ukazała się ankieta, która wywołać musi oddźwięk niebywale żywy na całym kontynencie zamieszkałym przez zapalonych entuzjastów bridża.

Chodzi mianowicie o to, **jak nie należy grać w bridża.**

Przytaczamy poniżej szereg odpowiedzi:

Pułkownik Lucardu, prezydent międzynarodowej Ligi bridżystów pisze:

„Najczęściej popełniany błąd przy bridżu, polega na tem, że każdy z graczy **uważa się za lepszego bridżystę,** niż jego partner i wymaga od niego bezwzględnego zaufania, gdy natomiast sam lekceważy go podczas licytowania."

Belgijczyk p. **Cecil** odpowiada: „Przyczyną największych błędów przy bridżu są **piękne panie jako kibice".**

P. **Rene Coeckelberg** również Belgijczyk: „Największy błąd, że liczymy się więcej z tem, co mówi przeciwnik przy licytowaniu, niż z tem, co ogłosił nasz partner".

Duńczyk, pułkownik Rosenlod: „Najgorsze błędy popełniają przeciwnicy przez bluffy".

Anglik, kapitan Mayer: „Przy pierwszem zagrywaniu robi się największe omyłki".

Jugosłowianin kapitan Geza Klein: „Większość błędów popełniamy przy licytowaniu i przy rozgrywce przeciwnika. Najprzykrzejszy błąd jednak to krytyka po rozgrywce, **najordynajniejszy zaś — to wymyślanie partnerowi".**

Czy sterylizowani kawalerowie będą płacili podatki?

„Times" nowojorski podaje ciekawą notatkę o tragedji zredukowanych eunuchów sułtana Abdul Hamida:

Minęły w Turcji czasy haremu sułtana Abdul Hamida. Pozostali jednak „czarni", których Turcy sprowadzili ongiś z Abisynji i pozbawili męskości, aby strzegli ich żon. Niektórzy znaleźli zajęcie w muzeum narodowem Istambullu. Inni pracują jako woźni, kelnerzy, posługacze, lokaje.

Bogaci eunuchowie, którzy niegdyś cieszyli się w Turcji znacznym wpływem — pozakładali w pobliżu starodawnych pałaców kluby, gdzie zbierają się i zajmują się plotkami, intrygami. Niejeden kocha się platonicznie, rozpacza, zapada na suchoty i umiera.

Brutalną pogardą odpowiedział dyktator Kemal na bezużyteczną wierność eunuchów. *Jako wielbiciel faszyzmu włoskiego, zapożyczył od Mussoliniego pomysłu opodatkowania kawalerów.* Kiedy jednak zaczął wprowadzać to w czyn w departamencie Smyrny, zapomniał o nie znanej w Italji, jedynej w swoim rodzaju odmianie kawalera. Dla tureckiego poborcy podatkowego eunuch nie jest ani kobietą, ani żonatym mężczyzną; okazał się zatem kawalerem, podlegającym ustawie o podatku.

Inni mężczyźni potrafili tego uniknąć: żenili się pośpiesznie z którąś z licznego jeszcze w Turcji grona wolnych kobiet.

Eunuchowie nie mogą się ani żenić, ani płacić. Zebrani w niechlujnych pokojach klubowych, jęczą w swej znieważonej bezsilności.

Z punktu widzenia prawnego ciekawem jest jak Niemcy np. rozwiążą zagadnienie ewentualnego podatku od kawalerów wobec przymusu sterylizacyjnego?

Redaktor „Osservatore Romano" pisze z entuzjazmem o Polsce

Współpracownik „Osservatore Romano" Zecca, który odbył podróż po Rosji sowieckiej, opisuje swe wrażenia z Polski, przez którą przejeżdżał, wracając do Rzymu. Autor korespondencji wyraża się o Polsce z entuzjazmem, opisując jej stolicę, oraz podkreślając wysoki poziom kulturalny narodu polskiego.

W kilku wierszach

Breve Apostolskie ogłasza św. Antoniego z Padwy, jako patrona narodu **PORTUGALSKIEGO.**

Według oficjalnych danych statystycznych, wychodzi obecnie na terenie Wielkiej **PRAGI** około 8.000 czasopism. Liczba ta, chociaż wykazuje pewne wahania, utrzymuje się na stałym poziomie.

MOSKIEWSKI malarz Zarkow wynalazł nowy aparat lotniczy, który nazwał „powietrznym pływakiem". Wynalazek przedstawia kombinację balonu z aeroplanem.

W KIJOWIE rozpoczął się wielki proces 12 oskarżonych kijowskiego trustu piekarnianego z b. dyrektorami tej instytucji na czele o spekulację. Nadużycia obliczane są na 14 miljonów rubli.

KOWIEŃSKI polowy sąd wojenny skazał dwóch uczestników ostatniego puczu, na karę śmierci. Prezydent Smetona ułaskawił obu skazanych, zamieniając karę śmierci na 10 i 11 lat więzienia.

W VIAREGGIO zniosła jajko niezwykłej wielkości kura, należąca do niejakiego Assunta Casadio. Jajko to waży 145 gramów i ma 17 cm długości, czyli trzykrotnie większe jest od normalnego jajka.

W jednym z banków w **BAZYLEI** zostały złożone w postaci gwarancji na pożyczkę jednego miljona franków szwajcarskich dwie kolje pereł i sześć dekoracyj, które należały do Napoleona I i które pochodzą ze zbiorów, stanowiących własność Arcyksięcia Habsburga.

Delegacja francuska do rokowań z Niemcami w sprawie nowego układu handlowego wyjechała do **BERLINA.**

W sklepie matki urządził składnicę bomb

Sprawa wykrycia głównego składu materjałów wybuchowych w Wiedniu zatacza coraz szersze kręgi.

Kierownik składu student Boschau zdołał zbiec zagranicę, natomiast policji udało się aresztować słuchacza medycyny Kammlera, który *w sklepie swej matki urządził magazyn materjałów wybuchowych, pochodzących z Niemiec.*

Komunikat policyjny wylicza dalszych kilkanaście aktów teroru, dokonanych w całej Austrji i stwierdza, *że wszystkie materjały, użyte do zamachów pochodzą z Niemiec.* Policja zdołała wykryć sprawców zamachów na liczne klasztory i kościoły w okolicy Salzburga. Nazwiska aresztowanych, którzy przyznali się do winy, ze względu na śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Czy należy czekać na wielkie pranie?

Przetrzymywanie nieupranej bielizny, bezwarunkowo dobrze na nią nie wpływa. Mimo to niejedna gospodyni przechowywała ją w oczekiwaniu wielkiego prania. Cóż jednak miała począć, gdy chciała nawet drobiazgi poddać działaniu i oszczędzającego bieliznę środka, jakim jest Radion. Nie zawsze chciała i mogła mieć w zapasie normalną paczkę Radionu. Nie zawsze także miała ochotę kupować taką paczkę, chcąc Radion dopiero wypróbować. Obecnie można otrzymać Radion w małych podręcznych paczkach tylko za 45 gr. Ani jedna sztuka bielizny nie potrzebuje leżeć, aby doczekać się Radionu w dniu wielkiego prania.

Uśmiechnij się

— Karol mówi, że jestem jego jedyną myślą.

— Hm, w takim razie widziałam go w parku z ukrytą myślą. (Le Rire)

— Przed dwoma tygodniami dałam odkosza Fredkowi, a teraz upija się codziennie. Okropne!

— Tak, mógłby już przestać oblewać tę uroczystość. (Tit-Bits)

— Żona twoja jest idealnym wzorem cierpliwości i łagodności.

— Pracowała, mój drogi, przez dziesięć lat jako sprzedawczyni w magazynie kapeluszy damskich. (Candide)

— Na przyjęciu u Bączkiewiczów, pani domu popisuje się przed gośćmi sopranem, którego koloraturą mogłaby wskrzeszać umarłych, a żywych uśmiercać.

Obecny na przyjęciu radca Fistaszek, powiada z bohaterską kurtuazją do gospodarza:

— Małżonka pana ma cudowny głos.

— Jeżeli pan kolekcjonuje głosy — odpowiada skwapliwie gospodarz — to proszę bardzo, niech się szanowny pan nie krępuje...

— Czyś zmieniła serwetki, Anno?

— Tak, proszę pani, przemieszałam je wszystkie i teraz każdy z gości ma nie swoją serwetę. (Candide)

— Nauczycielka zadaje uczenicy pytanie:

— Co wiesz o życiu prywatnem króla Henryka VIII?

— Mama zabroniła nam wtrącać się do stosunków rodzinnych. (Tite-Bits)

— Czy masz pan do mnie dość zaufania, aby mi pożyczyć sto złotych?

— Zaufanie mam, ale stu złotych niestety nie mam.

Z całego kraju

Katowice

ŚLĄSKA KOMISJA TURYSTYCZNA została powołana do życia, na podstawie zarządzenia władz wojewódzkich.

NA 7 LAT WIĘZIENIA SKAZANY ZOSTAŁ MORDERCA BRATOWEJ Robert Kontny z Borowej (pod Katowicami). Oskarżony tłomaczył się, że był pijany. Świadkowie zeznali jednak, że między Kontnym a jego żoną z jednej strony, a matką i bratową z drugiej, trwały stałe kłótnie na temat podziału majątku. Krytycznego dnia Kontny wrócił do domu z polowania, i wywołał awanturę. W pewnym momencie skoczył z siekierą do sypialni, w której spał jego brat z żoną i ranił ją w głowę. Kiedy ś. p. Rozalja Kontna usiłowała uciec przez okno, dogonił ją i zabił.

Kalisz

KONKURS NA PROJEKT POMNIKA, jaki ma być wzniesiony w Kaliszu w hołdzie poległym żołnierzom 29 pułku Strzelców Kaniowskich, zakończony został przyznaniem I-ej nagrody, w wysok. 1000 zł. projektowi art. rzeźbiarza Józefa Rossowskiego i archit. Tadeusza Kasprzyckiego z Warszawy.

Łódź

KONKURS NA NAJLEPIEJ UTRZYMANEGO KONIA DOROŻKARSKIEGO urządziło łódzkie Tow. Opieki nad Zwierzętami. Do konkursu mogą się zgłaszać dorożkarze z zaprzęgami przy tem konie muszą być w posiadaniu dorożkarzy conajmniej 6 mies. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone i nagrody rozdane w dniu 8 lipca.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO LOTNIKA, 25-letniego Szymańskiego wstrząsnęło Łódź swą grozą. Szymański od dłuższego czasu znajdował się bez pracy i to było powodem zamachu na życie. Wczoraj, gdy wszyscy domownicy opuścili mieszkanie Szymański zamknął się na klucz i zawiązał sobie usta ręcznikiem, ażeby nie krzyczeć z bólu, a następnie położył się na łóżku i zadał sobie dużym nożem kuchennym cios w serce. Ponieważ nóż przeszedł obok serca, Szymański wyjął go i cios powtórzył nie trafił jednak w serce ponownie, wobec czego wbił nóż w dół brzucha i wypruł sobie jelita cięciem t. zw. harakiri. Gdy po godzinie nadeszli domownicy, zastali samobójcę strasznie zmasakrowanego, pławiącego się we krwi.

Wilno

ZJAZD DELEGATÓW ZW. MUZEÓW W POLSCE rozpocznie się w Wilnie w sobotę i trwać będzie 3 dni..

Żnin

NA ŚLAD PRZEDHISTORYCZNEJ OSADY NADWODNEJ natrafiono we wsi Biskupiu pod Żninem. Prace wykopaliskowe rozpoczęte będą niebawem, pod kierunkiem fachowców z Muzeum Wielkopolskiego i seminarjum prehistorji Uniwersytetu Poznańskiego.

Cieszyn

BUDOWA WODOCIĄGU ZASTĘPCZEGO DLA M. CIESZYNA rozpoczęta zostanie w połowie lipca, a trwać będzie prawdopodobnie dwa sezony. Jak wiadomo dotąd Cieszyn zaopatrywał się w wodę z wodociągów leżących po stronie czeskiej.

Lecznicze działanie promieni słonecznych

W cyklu artykułów p. dr. Ireny Jaranowskiej-Skowrońskiej z Torunia zaznajomimy naszych Czytelników z aktualną sprawą w porze letniej „racjonalnego korzystania z kąpieli słonecznych". „Lecznicze działanie promieni słonecznych" jest pierwszym artykułem z tego cyklu.

Redakcja.

Z nadejściem ciepła i słońca, słyszymy częstokroć pytanie, czy należy korzystać z promieni słońca, lub czy należy ich unikać jako czegoś szkodliwego. Człowiek natury nie zadaje sobie podobnych pytań, tylko korzysta z wszystkiego, co mu przyroda daje, a w niesprzyjających warunkach klimatycznych instynktownie chroni się przed jej szkodliwemi wpływami. Człowiek kultury, zatracił niestety ten zdrowy instynkt samoobrony, i dopiero na drodze rozumowań dochodzi do wniosków, które się człowiekowi, obdarzonemu instynktem samozachowawczym, same przezsię są zrozumiałe. To też rzadko zdarza się, żeby podobne pytania zadawali sobie np. ludzie wsi.

Z punktu widzenia kosmetycznego już pierwsze promienie słoneczne wywierają na niektóre osoby niekorzystny wpływ, zwlaszcza jeśli chodzi o wygląd twarzy. Twarz staje się centkowana, usiana drobnemi, bronzowemi plamkami, wielkości ziarna maku, soczewicy, lub nawet większemi, zlewającemi się niejednokrotnie w duże rozległe plamy. Centki te są niczem innem, jak nierównomiernie nagromadzonym barwikiem skóry, czyli t. zw. piegami. Prócz tego spotykamy się u pewnych osób ze zgrubieniem skóry, łuszczeniem i zaczerwienieniem się jej z chwilą pojawienia się pierwszych promieni słonecznych. Ale czy obawa o te małe usterki skórne ma nam uniemożliwić korzystanie z słońca, z tej energji życiodajnej, która przecież wpływa niewątpliwie korzystnie na nasze samopoczucie i na ogólny stan zdrowia naszego?

Słońce ma kolosalny wpływ na naszą skórę, jak wogóle zresztą na organizm. Skóra, która przez zimę stała się anemiczną, wiotką, staje się teraz bardziej żywotną pod działaniem promieni słonecznych. Krążenie krwi ożywia się, oddychanie skóry staje się lepsze, a co zatem idzie, lepsze staje się jej odżywienie. Przemiana materji staje się żywsza. Zwiększa się ilość krwinek czerwonych i ciałek białych, zwiększa się ilość hemoglobiny, czyli barwika krwi i utlenianie tkanek przyspiesza się, a płuca wydzielają więcej bezwodnika węglowego, co świadczy o żywszej przemianie gazowej. Z powodu żywszych procesów utleniania organizmu następuje głębsze oddychanie, tętno przyspiesza się, a ciśnienie krwi odpowiednio wzrasta.

Ponieważ na skutek większego ukrwienia skóra wydziela większe ilości potu, więc ustrój w ten sposób pozbywa się różnych substancyj trujących, które normalnie wydzielają się płucami i nerkami. Skóra w ten sposób odciąża płuca i nerki, i przejmuje na siebie częściowo czynność wydalniczą. Skóra człowieka zdolna jest wydzielić około 600—2000 g wody w postaci potu na dobę, a więc nieomal tyle co nerki! — Pozatem przekrwienie skóry, spowodowane silnem nagrzaniem skóry na słońcu, odciąża organy wewnętrzne. Naczynia narządów wewnętrznych zwężają się na skutek obwodowego rozszerzenia się naczyń krwionośnych na skórze. Może to mieć znaczenie w różnych schorzeniach chronicznych, to też śmiało powiedzieć można, że słońce niejednokrotnie jest lekarstwem. Cóż z tego, kiedy mało kto z pośród chorych i zdrowych uświadamia sobie to skuteczne działanie słońca.

Obecnie w erze rozwoju ogromnego przemysłu chem.-farmaceutycznego, chorzy wierzą więcej w leczenie przetworami chemicznemi i odbiegają od lecznictwa przyrodniczego. Jeśli np. lekarz zaordynuje dziecku krzywicznemu i anemicznemu powietrze i dużo, dużo słońca, to matka jego przyjmuje to powiedzenie do wiadomości, oczekując jednakże dalszych zaleceń, przedewszystkiem jakiegoś lekarstwa. Godzi się nawet na drogie lekarstwo, a w działanie słońca nie wierzy, względnie je lekceważy. Nie są to odosobnione przypadki. Niejednokrotnie zdarzało mi się, że chorzy, którym zaleciłam naświetlanie się słońcem na świeżem powietrzu, pytają, czy nie byłaby lepsza lampa kwarcowa, bo przecież słońce nie może tak działać. Lampa kwarcowa jest namiastką słońca i to w dodatku niezupełną, niekiedy niebezpieczną. W starożytności doceniał działanie słońca na organizm ludzki Hippokrates. Nie umiał on działania słońca tak wytłumaczyć, jak my to dzisiaj potrafimy, a mimo to zalecał chorym naświetlanie się słońcem w różnych chorobach.

Również pominąć nie można *czynnika kojącego*, jak również *bakterjobójczego* promieni słonecznych. Dużo dolegliwości zostaje złagodzonych przy naświetlaniu się słońcem. W chorobach kobiecych, które się tem cechują, że są długotrwałe i sprawiają duże cierpień, cierpienia te przez systematyczne naświetlanie się zostają wybitnie złagodzone. Lecznicze działanie słońca uwydatnia się także w chorobach skórnych. Pominąwszy dodatni wpływ słońca na łojotok, wyraźniej jeszcze występuje działanie lecznicze słońca w łuszczycy, a nawet w uszkodzeniach skóry, powstałych naskutek gazów bojowych. Owrzodzenia iperytowe np. pod żadnym innym środkiem leczniczym tak szybko się nie goją, jak właśnie pod wpływem słońca. Owrzodzenie zabliźnia się znacznie szybciej, a ból, który jest po iperycie bardzo dotkliwy, łagodzi się znacznie. Choroby skórne spowodowane zakażeniem bakteryjnem poprawiają się również bardzo widocznie pod wpływem słońca, a dzieje się to dzięki własnościom bakterjobójczym promieni słonecznych.

Nie trzeba jednakże zapominać, że słońce również, jako energja o wysokiej sile, może działać szkodliwie na nasz ustrój, może uszkadzać nasze tkanki, zwłaszcza wtedy, kiedy naświetlano się za długo lub niewłaściwie. Znane są udary słoneczne, omdlenia, osłabienia, słyszy się nawet o zawrotach głowy podczas naświetlenia, nudnościach, ba nawet o wymiotach. Prócz tych ogólnych objawów występują na skórze zmiany, które niczem się nie różnią od oparzeń np. wrzącą wodą. Tak jak przy oparzeniach termicznych odróżniamy przy oparzeniach chemicznych trzy rodzaje oparzeń, mianowicie 1-go, 2-go i 3-go stopnia. Przy oparzeniach 1-go stopnia skóra jest silnie zaczerwieniona i obrzękła. Już w tym okresie występuje podwyższenie temperatury. Oparzenie 2-go stopnia cechuje bąbel. Powstaje on na tle silnie zaczerwienionej skóry, a przy oparzeniach 3-go stopnia tkanki głębsze zostają uszkodzone, powstają owrzodzenia. Nierzadko zdarza się lekkie oparzenie u osób, w krajach południowych, które nie były do silnego promieniowania słonecznego przyzwyczajone. Każdy z nas mógłby przytoczyć przykłady takich oparzeń w podróży np. po Jugosławji, Italji i t. d. Częściej zdarza się to naturalnie u osób, które w swoim kraju nie przyzwyczaiły skóry do działania słońca, które nie plażowały. Lecz nie potrzeba wyjeżdżać w dalekie ciepłe kraje, i u nas na Pomorzu możemy spotykać osoby z oparzeniem 1-go i 2-go stopnia, a mianowicie na plaży nad Wisłą, czy nad morzem. Są to przeważnie zwolennicy silnego opalenia się. Niejednokrotnie skóra z nich płatami schodzi, a oni nadal wystawiają się na działanie słońca. Jest to naturalnie do pewnego stopnia lekkomyślność. Na szczęście moda opalenia się na kolor mulatki przebrzmiała. Wiadomo powszechnie, że bruneci łatwiej opalają się, czyli łatwiej odkładają barwik w skórze, niż blondyni, gdyż skóra osób ciemnowłosych normalnie już posiada więcej barwika. Blondyni najczęściej kosztem swego zdrowia osiągają kolor bronzowy skóry, brunetom zaś przychodzi to łatwiej. Brunetka silnie upalona robi zresztą wrażenie estetyczne, nie zawsze to powiedzieć można o blondynkach.

Odkładanie barwika w skórze jest właściwie niczem innem jak obroną ustroju przed wnikaniem promieni słonecznych do tkanek głębszych ustroju. Barwik ten posiada zdolność pochłaniania promieni słonecznych, i tem się tłumaczy, że osoby silnie opalone nie ulegają oparzeniu słonecznemu. Barwik nagromadzony jest niejako tym pancerzem, ochraniającym głębsze warstwy skóry przed szkodliwemi wpływami słońca.

Dr. Irena Jaranowska-Skowrońska

Uroczystości „Święta Morza"

odbędą się według ustalonych programów

Główny Komitet Wykonawczy „Święta Morza" komunikuje, że uroczystości „Święta Morza" odbędą się w całej Polsce w dniach 28 i 29 czerwca oraz 1 lipca w Gdyni t. j. po wygaśnięciu powszechnej ośmiodniowej żałoby po śp. min. Pierackim.

Wszystkie zapowiedziane przedtem obchody i imprezy odbędą się według poprzednio ustalonych programów, a płynący z nich dochód będzie przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej.

Memorjał Zw. Zawod. Pracowników Ubezpieczeń Społecznych

Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych opracował memorjał, który złożyła Ministrowi Opieki Społecznej p. Jerzemu Paciorkowskiemu delegacja tej organizacji w osobach: p. vice-prezesa J. Domańskiego, sekr. gen. dr. Tadeusza Górza oraz członków zarządu: Czesława Sadkowskiego, Grochowskiego i Turbińskiego.

P. Minister potraktował przychylnie postulaty, zawarte w tym memorjale, i przyrzekł, że w najbliższym czasie będą rozważane na specjalnej w tym celu zwołanej konferencji.

Kupalnocki świętojańskie

Ze wszystkich obrzędów ludowych do najstarszych i najbardziej urozmaiconych należą **obchody w wigilję św. Jana.** Początków tego święta szukać należy w odległych czasach legendarnych dziejów Polski, kiedy to ród Lechitów na cześć słońca w dniu tym stosy na wzgórzach zapalały igrzyska i harce gromadne wyprawując.

Po wprowadzeniu wiary chrześcijańskiej Słowianie przystosowali do świąt i świętych Kościoła starożytny ten zwyczaj. Uroczystości te obchodzone przed dniem św. Jana Chrzciciela dawniej odbywały się w soboty, t. j. przed dniem świątecznym, który do rannego nazajutrz wstania nocnych biesiadników nie obowiązuje — i dało początek „sobótek".

Nazwa sobótki, nie była powszechna w całej Polsce. Lud mazowiecki i podlaski na prawym brzegu Wisły, nad Narwią i Bugiem zamieszkały, obrzęd ten znał tylko pod mianem Kupalnocki. U mazurów nadnarwiańskich w wigilję św. Jana, po zachodzie słońca, gospodynie i dziewczęta zebrane na łące, nad strumieniem, rozpaliwszy „Kupalnockę", baczyły, czy się wszystkie z wioski zebrały. Która nie przyszła, tę podejrzewano, że jest czarownicą. Następnie biesiadowały, śpiewały pieśni, tańczyły w krąg ogniska i z każdego gatunku przyniesionych ziół rzucały w ogień po gałązce, mniemając, że dym z tych ziół zabezpieczy ich od złego. Pozostałe zabierały do domów, aby pozatykać w strzechy chat, obór i stodół. Około północy, silniejszy rozniecіwszy ogień, pozostałe napoje weń wlewały, a jedna z dziewcząt wieniec uwity z bylic i ziół innych, rzucała na wodę strumienia, przyczem wszystkie zawodziły pieśń odwieczną i bardzo piękną:

W polu l[illegible]ka, w polu zielona
Listeczki opuściła.
Pod nią d[illegible]zyna, pod nią jedyna
Parę wianuszków wiła.

Zwyczaj puszczania wianków na wodę i wróżenia z nich jest bodaj najsilniejszy ze wszystkich obrzędów świętojańskich. Zachował się bowiem nietylko po wsiach, ale i po miastach, gdzie tylko jest jakakolwiek woda. Połączone to jest zwykle z zabawą, urozmaiceniami, fajerwerkami, przejażdżkami łódką i t. p., na wsi jednak traktuje się to poważniej, obrzędowo, a dziewczęta wróżą sobie, czy dostaną męża i jakiego. Jeżeli wianki puszczone przez dziewczynę i przez chłopca, spotkają się, to wróżono im, że [illegible] rychło [illegible]. Pieśni najr[illegible]tszych istnieje przytem bez liku, z różnemi warjantami w różnych stronach Polski.

GŁOSY I ODGŁOSY.

W zaułkach demagogji

(i) Szczery i piękny w swej prostocie artykuł znanego pisarza Ferdynanda Goetla, poświęcony pamięci Bronisława Pierackiego, zamieściła „Gazeta Polska". „Minister — pisze Goetel — w którego ręku spoczywało bezpieczeństwo kraju — sam gardził wszelką szczególną opieką i niedbał, nawet wręcz zabraniał ochrony swej osoby. Chciał być jednym z wielu i był nim, idąc rankiem do biura, siadając z przyjaciołmi w publicznej kawiarni, mieszając się w rzeszę ludzką w ulicy, w teatrze czy kinie.... Przedstawiał typ szczerze i prawdziwie demokratyczny pomimo, że właśnie „patentowana" demokracja polska odżegnywała się od niego najgłośniej i najgwałtowniej, nie mogąc, czy nie chcąc pojąć, jak poczucie dyscypliny, karności i ładu można hodować ze swobodą obywatelską".

„Śledztwo utrzymuje, że Bronisław Pieracki po pierwszym strzale odwrócił się twarzą ku mordercy. Przyjrzał mu się więc może. Jak wytrzymał to spojrzenie morderca? Nie wiemy. Wiemy natomiast, — nie wytrzyma go żadne sumienie w Polsce, chociażby nie wiedzieć jak szukało wyjścia z ciemności, otaczających mord, nie wiedzieć, jak usiłowało się „wmyśleć" w intencje jakiejkolwiek treści ideowej i z pod jakiegokolwiek znaku. Chyba, że sumienia przestały być sumieniami. W takim jednak razie liczyć się z niemi nie trzeba".

„Kurjer Poranny" podnosi, że nie można fanatyzmowi dawać pola do rozwoju.

„Trzeba go tłumić z chwilą, gdy staje się niebezpieczny dla otoczenia. Psychika tłumów musi być powracana w normalne łożysko. Zrzeszenie partyjne, które usiłuje uczucia fanatyzmu rozżegać i ciągnąć z nich dla siebie profity, jest szkodliwą naroślą, od której trzeba uwolnić społeczeństwo".

„Dziennik Poznański" stwierdza, że zdajemy sobie wszyscy dobrze sprawę, iż niezależnie od wyników śledztwa istniała i istnieje wśród polskich grup opozycyjnych atmosfera, pozwalająca przypuszczać rzeczy najgorsze.

„Lęk sumień — to sprawdzian, iż coś źle dzieje się w niektórych polskich grupach politycznych. Tak jest istotnie. Starczy chociażby przypomnieć wszystkie pogróżki, jakie padały z kół młodych endeków — o rewolucji, o trupach na ulicy, o zemście mas itd. Oby wyniki śledztwa pozwoliły doczekać się uspokojenia wszelkich obaw".

Akcja oddłużenia

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" wypowiada się zdecydowanie przeciw dalszej radykalizacji akcji oddłużenia oraz żądaniom pewnych grup, które domagają się dalszych konwersyj przymusowych w kredycie już raz skonwertowanym, dalszego obniżenia oprocentowania do 3 proc., dalszego rozłożenia okresu amortyzacyjnego na szereg lat, a nawet redukcji nominalnych sum dłużnych. Propagandę taką należy uważać za szkodliwą.

„Akcja oddłużenia niewątpliwie nie jest jeszcze ukończona. W pewnych wypadkach jaskrawych należy ją wyrównać, t. zn. objąć nią pewne kategorje kredytu, dotychczas z niej wyłączone, ale należy uczynić to jak najszybciej, by móc jak najrychlej akcję tę definitywnie zakończyć. Trzymanie dalszego oddłużenia w zawieszeniu i niepewności, rozciąganie tej akcji na całe lata, jest wysoce szkodliwe. W ten sposób łudzi się dłużników nadziejami, których potem nie można spełnić i skłania się ich do wyczekiwania dalszej pomocy od rządu — a przez ten czas do niepłacenia długów. Jest to źródło demoralizacji płatniczej, która poważnie odbija się na stanie naszego kredytu".

Tydzień w radjo

Konkurs na słuchowisko radjowe

Suma nagród wynosi 2.500 zł

Dnia 2. 6. rb. usłyszeliśmy z Warszawy słuchowisko p. t. „Wczoraj a dziś". Była to audycja odbiegająca typem od tych, do jakich słuchacze „Teatru Wyobraźni" przyzwyczaili się w czasie kilkuletniego istnienia. Słuchowisko to było pokazem, jak ma wyglądać wzorowy scenarjusz radjowy. Metoda, jaką obrano przy tej audycji, okazała się niezwykle szczęśliwa. Pokazano na całym szeregu przykładów, jak nie należy przygotowywać tekstu słuchowiska dla radja, aby tem silniej uwypuklić te miejsca, które były podane jako poprawne wzory.

Audycja „Wczoraj a dziś" była rzutem oka na całą przeszłą historję „Teatru Wyobraźni", mieli możność przekonania się, jaką ewolucję odbył ten nowy rodzaj sztuki zarówno w dziedzinie formy, jak i treści. Na fragmentach dawnych słuchowisk można się było przekonać, że to co dawniej budziło szczery zachwyt, dziś już nie zadawala najbardziej prymitywnych wymagań. Widocznie wraz z wydoskonaleniem się środków artystycznych „Teatru Wyobraźni" wzrosły równocześnie wymagania słuchaczy radjowych i wysubtelniła się ich wrażliwość. Zwłaszcza na tle fragmentów z najnowszych, niegranych jeszcze słuchowisk te archeologiczne niemal scenarjusze wyglądały żałośnie.

Ciekawe to i interesujące zestawienie techniki pisarskiej słuchowisk z przed ośmiu laty z techniką nowoczesnych scenarjuszy „Teatru Wyobraźni" było eksperymentem na użytek ewentualnych uczestników konkursu, jaki „Polskie Radjo" ogłasza celem rozszerzenia grona pisarzy dostarczających radju scenarjuszy słuchowiskowych. Teatr Wyobraźni, który dotąd posługiwał się w przeważającym stopniu adaptacjami rzeczy nie pisanych specjalnie dla Radja, czyli tak zwanemi radjofonizacjami, idzie coraz bardziej w kierunku rzeczy oryginalnych, dostosowanych już w samej koncepcji do odmiennych warunków teatru radjowego.

Warunki konkursu słuchowiskowego Polskiego Radja są następujące:

1. Na konkurs nadsyłać można utwory słuchowiskowe wszelkiego rodzaju, o charakterze tragicznym, dramatycznym, komedjowym, lub krotochwilowym, napisane prozą.

2. Utwór konkursowy powinien być przepisany na maszynie przynajmniej w pięciu egzemplarzach, celem ułatwienia członkom jury równoczesnego zapoznania się z jego wartością.

3. Utwór konkursowy pod względem rozmiaru powinien być tak obliczony, aby przy wykonaniu go przed mikrofonem nie trwał krócej, niż pół godziny i możliwe nie dłużej ponad jedną godzinę.

4. Na egzemplarzach utworu nadesłanego na konkurs autor powinien oprócz tytułu umieścić wybrane przez siebie godło. Godło to powinno być wypisane na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora.

5. Utwory podpisane prawdziwem nazwiskiem lub pseudonimem, zarówno, jak utwory drukowane lub publikowane w inny sposób, lub też takie, które były posyłane na inne konkursy, będą z konkursu wyłączone.

6. Utwory konkursowe nadsyłać należy do dnia 1 października 1934 r. pod adresem Wydziału Literackiego Polskiego Radja w Warszawie, ul. Zielna 25, z zaznaczeniem „konkurs literacki". Dowodem dotrzymania zastrzeżonego terminu będzie data stempla pocztowego na przesyłce lub pokwitowanie sekretarjatu Wydziału Literackiego.

7. Za najlepsze utwory jury wyznacza 5 nagród: 1-sza w wysokości 800,— zł. dwie równorzędne drugie nagrody po 500,— złotych i dwie trzecie nagrody po 350,— złotych. Gdyby żaden z nadesłanych utworów nie był uznany przez jury za godny pierwszej nagrody, suma na nią przeznaczony będzie rozdzielona w inny sposób. To samo dotyczy nagród pozostałych. W każdym jednak razie łączna suma nagród w kwocie złotych 2.500,— będzie rozdzielona pomiędzy najlepsze utwory nadesłane na konkurs.

8. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi dnia 1 stycznia 1935 roku.

9. Utwory nienagrodzone winny być odebrane w sekretarjacie Wydziału Literackiego Polskiego Radja najpóźniej w przeciągu dwóch miesięcy od daty rozstrzygnięcia konkursu.

10. Skład jury stanowią: prezes Polskiej Akademji Literatury, p. Wacław Sieroszewski, członek Polskiej Akademji Literatury, p. Piotr Choynowski, naczelnik wydz. Kultury i sztuki M. W. i O. P. dr. Władysław Zawistowski, p. Zygmunt Kisielewski, p. Zdzisław Marynowski, p. Michał Melina i p. Wanda Tatarkiewicz.

Teatr Wyobraźni

NA MORSKICH SZAŃCACH RZECZYPOSPOLITEJ

Na dzień Święta Morza „Teatr Wyobraźni" przygotowuje specjalnie dla Radja napisane słuchowisko Janusza Stępowskiego p. t. „Na morskich szańcach Rzeczypospolitej". Słuchowisko to oparte na świetnej tradycji dawnej floty wojennej Rzeczypospolitej, która za czasów Króla Władysława IV. walczyła i odnosiła zwycięstwa na morzu Bałtyckiem, przypomni wszystkim te bohaterskie chwile oraz wykaże ujemny wpływ obojętności wobec morza i floty na rozwój potęgi Państwa. Słuchowisko kończy się potężną wizją pułkownika Lanckorońskiego, strażnika półwyspu helskiego, który widzi proroczemi oczyma żelazną flotę nowej Rzeczypospolitej i kamienną Gdynię na pustych wybrzeżach Bałtyku. Słuchowisko to nadane zostanie w dzień Święta Morza dnia 28 czerwca b. r. w czwartek, godz. 18,15.

MANIFEST PIEŚNI MORSKIEJ.

Żywioł morski swoją odwieczną pieśnią przykuwał oddawna do siebie wrażliwą duszę i ucho muzyka-artysty. Jego tajemnicze melodje przetapiane w ogniu twórczości ukazywały się światu jako symfonje, obrazki muzyczne, pieśni i piosenki.

Szereg kompozytorów, odzwierciedlających w swych dziełach nastroje krajobrazu morskiego datuje się już od czasów zjawienia się Mendelsohna. Od tej pory wielu muzyków w światowej literaturze muzycznej układa swe kompozycje w rytmie symbolizującym ruch fal morza.

Grupa marynistów powiększa się z dnia na dzień. Obok Rubinsteina, Ryszarda Straussa, Głazunowa, Deliusa, Mac-Dovela, Debussy'ego, Schuberta widzimy nazwiska kompozytorów polskich — Moniuszki, Karłowicza, Szymanowskiego, Joteyki, Różyckiego, Nowowiejskiego, Wieniawskiego, Maklakiewicza i wielu innych.

W dniu radosnego Święta Morza Polskiego 29. VI. opłyną Polskę pieśni o morzu polskiem, nadawane przez nasze rozgłośnie radjowe. O godz. 12.10 poranek muzyczny ze studja zilustruje obraz morza w polskiej muzyce symfonicznej i wokalnej. O godz. 15.15 poznają się wszyscy — z rzadko słyszanemi pieśniami kaszubskiemi. O godz. 17.10 nadane będą również przygrywki i przyśpiewki o morzu. O godz. 18.15 p. Stanisława Argasińska wykona szereg pieśni polskich i obcych o morzu. Na zakończenie koncertu symfonicznego, który się rozpocznie o godz. 21.10 orkiestra Polskiego Radja wykona szkic symfoniczny p. t. „Morze" Cl. Debussy.

Teatr dla dzieci

DZBANEK MLEKA.

Nie mów hop, nim nie przeskoczysz — Nie łap ryb przed niewodem... — oto przysłowia, które słusznie radzą nie cieszyć się z czegośkolwiek i nie obliczać korzyści przed czasem. Taka też jest znana bajka La Fontaina o dziewczynie z dzbankiem mleka. Według niej napisał historyjkę do mikrofonu Benedykt Hertz, którą usłyszą młodsi słuchacze w dn. 25-ym czerwca o godz. 17.00 i przekonają się „jak to kwoki, krowy i majątek duży, odrazu się znalazły wśród mlecznej kałuży..." Zamiast obiecywanych sobie cudów został się biednej dziewczynie — rozbity dzban mleka.

W dn. 26. VI. audycja dla dzieci młodszych obejmuje piękne opowiadanie przełożone przez J. Olesińską z włoskiego p.t. „Słowik i powój". W drugiej części piosenki wykona p. Aniela Szlemińska. W środę natomiast — opowiadanie dla chłopców o tem jak to Jurek dostał flower, które wygłosi prof. Stan Sumiński.

W czwartek t.j. dn. 28. VI. będą mogły dzieci wiele korzystać, słuchając pogadanki inż. Zygmunta Kacprowskiego, który opowie, o papierze, farbach i kredzie.

LEGENDA O BURSZTYNOWEJ KORONIE.

Z okazji wielkiego Święta Morza, Polskie Radjo nadaje w dn. 30. VI. o godz. 17.00 słuchowisko napisane dla radja przez Janusza Stępowskiego. Będzie to piękna legenda o bursztynowej koronie o której fale Bałtyku jeszcze teraz szemrzą wracając do brzegów. Nie wszystkim jestto wiadome zapewne, że ongiś Morze Bałtyckie zwano „Wikiem". W owych czasach kiedy to żył jeszcze król Jan Sobieski i zamieszkiwał prastary dworek w Rzucewie, gdzie przyszedł na świat królewicz Aleksander — wtedy to już żeglowali po morzu polscy rybacy. Wieźli oni raz z miasta Gdańska koronę bursztynową dla króla.

O przygodach z tej morskiej podróży po „Wiku" opowie właśnie legenda nadana przez radjo. Spotkają się tam najmłodsi słuchacze i z wiatrem północnym-Siewierzem, i z syrenami mieszkającemi na tajemniczem dnie i z Jankiem Flisakiem, który się nie bał niczego, i ze staremi rybakami — jednem słowem znajdą w tem słuchowisku piękny obraz morski z przed wielu lat.

Transmisja „Normy" Bellini'ego z Turynu

Lata, w których powstała „Norma" Bellini'ego, czyli drugi i trzeci dziesiątek zeszłego stulecia, to czasy bujne, górne i chmurne, kiedy to kiełkowały nowe myśli, budziły się i rosły nowe siły twórcze. „Ostatni" Beethoven, Schubert, Berlioz, Mendelson, Schumann i Chopin i w. i. tworzyli nowy sposób wypowiadania się, nową treść i nową formę muzyczną, — jednem słowem wszystko to, co się mieści w pojęciu romantyzmu. W muzyce operowej kierunek ten reprezentuje przedewszystkiem Weber w swym „Wolnym Strzelcu". Opera francuska i włoska nie wiele robią sobie z nowych prądów. We Francji kwitnie wielka, patetyczna grand opera, a Italja również nic przejmuje się tą nieco północną sprawą. Na polu opery kontynuuje naogół tradycje 18-go wieku, zmodyfikowane przez wpływy reform Glucka. Stosownie do tradycji 18 wieku wiedzie opera włoska jeszcze ciągle prym na scenach myzycznych Europy.

Najwierniejszym starej tradycji pozostał Vincenzo Bellini. W ślad za swymi poprzednikami wysunął na pierwszy plan głos ludzki, śpiewną melodję — bel canto. Jemu to powierzył odtwarzanie wszelkich namiętności, wszelkich dramatycznych zdarzeń, a język orkiestralny, u innych włoskich współczesnych kompozytorów starannie opracowywany, usunął na plan drugi. Wpływy romantyczne zaś, przebijają się w jego dziełach głównie w elegijnych, miękkich tonach, wypływających zresztą również z samego usposobienia Bellini'ego. Przedewszystkiem jednak chodziło Bellini'emu o prawdę wyrazu, o szczerość i naturalność. Znalazł do tego dzielnego pomocnika w osobie słynnego wówczas librecisty Felice Romani'ego, i wraz z nim stworzył swe najlepsze dzieło „Normę", wystawioną po raz pierwszy z ogromnym sukcesem. — w Scali Medjolańskiej w r. 1831.

TREŚĆ OPERY.

Rzecz dzieje się w Galji, w sto lat po Narodzeniu Chrystusa Norma, naczelna kapłanka Druidów, ma dać znak do rozpoczęcia walki przeciw ciemięzcom Gallów, przeciw Rzymianom. Znaku tego nie daje, bo chce w ten sposób ratować rzymianina Severusa, ukochanego, choć nieoficjalnego jej męża, ojca jej dwojga dzieci. Severus jednak zapałał miłością do innej kapłanki, Adalgisy. Dowiaduje się o tem Norma. Po ciężkich walkach wewnętrznych, w czasie których zrozpaczona chciała dzieci zabić, postanawia Norma zrezygnować ze swego osobistego szczęścia na rzecz Adalgisy. Ale i ta również postanawia odrzucić wroga swego narodu. Severus zamierza przemocą uprowadzić Adalgisę ze świątyni. Zawiadomiona o tem Norma każe go schwycić i spalić na stosie. Przed kapłanami i ludem objawia grzeszną miłość kapłanki do rzymianina, ale jako tę kapłankę podaje — siebie samą. Severus wzruszony tą wielkoduszną miłością Normy na nowo darzy ją swem uczuciem. Oboje giną na stosie.

O operze tej powiedział Wagner, że łączy ona ogromne bogactwo melodji z wewnętrznym ogniem i głęboką prawdą przemawiającą wprost do serca.

„Normę" usłyszymy dn. 30. VI o godz. 20.45 z Turynu.

Powtórzenie „Balu w Savoy'u"

Głośna premjera sezonu zimowego, słynna operetka Pawła Abrahama p. t. „Bal w Savoy'u" zostanie na liczne żądania powtórzona dnia 26 czerwca. Niewątpliwie wszyscy z radością powitają tę audycję, która niemało przyczyni się do ożywienia programu letniego. — W operetce tej główną partję kobiecą Magdaleny odtworzy znana śpiewaczka operowa, Maryla Karwowska, rolę markiza wykona doskonały odtwórca tej postaci Aleksander Wasiel, pozostałe role również nie ulegną zmianie. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. Reżyserja spoczywa w rękach Michaliny Makowieckiej.

„Bal w Savoy'u", którego treścią jest zdrada małżeńska markizy Magdaleny de Faublas i głośne przyznanie się do tego czynu na balu publicznym posiada niewątpliwie najciekawiej skonstruowane libretto operetkowe przykuwające uwagę słuchacza już od pierwszej sceny. Oprawa muzyczna jest bodaj że najlepszem dziełem tego kompozytora i ukazuje się w pełni niezwykłego bogactwa i blasku. Popularne tango „I ja całować umiem tak, jak „Tangolita" obiegło już cały kraj i podchwytane będzie jeszcze raz przez ogół radjosłuchaczy z entuzjazmem, godnym tej pięknej egzotycznej melodji. A zatem zwracamy wszystkim uwagę na wieczorną audycję w dniu 26 czerwca, którą wypełni najsłynniejszy przebój operetkowy, głośny „Bal w Savoy'u".

Muzyka na fali radjowej

SOLIŚCI W RADJO.

W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 18.15 wystąpi przed mikrofonem radjowym z krótkim recitalem znana śpiewaczka operowa p. Zofja Zabiełło. W programie artystki arje operowe i pieśni. O godz. 19.15 tegoż dnia w koncercie muzyki lekkiej da się słyszeć, jako odtwórczyni lekkich piosenek i aryj operetkowych p. Marja Kaupe. Wreszcie o godz. 20.18 koncert wieczorny uświetni swym występem znakomity tenor operowy p. Stanisław Gruszczyński.

RECITAL STANISŁAWY KORWIN-SZYMANOWSKIEJ.

Dnia 26 bm tj we wtorek o godz. 18.15 wystąpi przed mikrofonem warszawskim śpiewaczka o wybitnej kulturze, Stanisława Korwin Szymanowska. W programie szereg pieśni Scarlatti'ego, Galla, Żeleńskiego, Wolffa i innych.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

Ciesząca się wielkiem powodzeniem piosenka w wykonaniu revellersów znajdzie doskonałych interpretatorów w lwowskim chórze, który śpiewać będzie melodje sentymentalne, serenady i rytmiczne foxy dnia 22 bm. o godz. 20.12. Pozatem w koncercie wystąpi popularny wirtuoz na gitarze — Wawrzyniec Żywolewski.

KONCERT Z CYKLU WSPÓŁCZESNA LITERATURA FORTEPIANOWA.

Programy muzyczne Polskiego Radja pozatem, że pragną przynieść słuchaczom chwile artystycznej rozrywki, przewidują w swych programach szereg koncertów dzięki którym radjosłuchacze mogą poznać się bliżej z literaturą muzyczną. W jednym z ostatnich cyklów tego rodzaju wprowadzone zostały koncerty obejmujące utwory ze współczesnej literatury fortepianowej. Trzeci taki koncert będzie w środę dnia 27 bm. o godz. 21.30 a wykonawcą będzie propagator współczesnej muzyki, prof. Zbigniew Drzewiecki. W programie muzyka polska.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Wzrost eksportu polskiego do krajów pozaeuropejskich

Poważna zniżka importu towarów z Niemiec

Opublikowana statystyka handlu Polski z poszczególnemi krajami, za pierwsze cztery miesiące roku bieżącego, wskazuje nam nowe tory, na które wkroczyła Polska w stosunkach handlowych z zagranicą.

Porównując sumy przywozu i wywozu w r. b. i ubiegłym dochodzimy do wniosku, że obroty stale i wciąż wzrastają, co należy uważać za objaw wysoce dodatni z punktu widzenia gospodarczego.

Od stycznia do kwietnia włącznie r. ub. przywieźliśmy towarów za 245.265.000 złotych, a w roku bieżącym za 260.492.000 złotych.

W pozycji wywozu widzimy wzrost, wynoszący około 10%. Przez cztery miesiące roku ubiegłego suma naszego wywozu wynosiła — 283.681.000 zł., podczas gdy w analogicznym czasie r. b. wywieźliśmy naszych towarów zagranicę na łączną sumę złotych 313.402.000. Jak widać, zarówno w wywozie, jak i przywozie daje się zaznaczyć dość silne ożywienie z równoczesnym wzrostem obrotów.

Na uwagę zasługuje fakt wzrostu naszego handlu z krajami pozaeuropejskiemi. W pierwszych czterech miesiącach r. ub. przywóz towarów z państw europejskich do Polski wyniósł 172.050.000 złotych, co stanowiło 70,1% całego przywozu Polski — w roku bieżącym zaś przywóz ten zmniejszył się o 11,8% i wynosił 151.831.000 złotych.

O ile chodzi o wywóz naszych towarów do krajów Europy, to zmniejszyły się one o 3,2% — kosztem wywozu do krajów poza-europejskich. Przywóz z tych właśnie krajów w okresie sprawozdawczym 108.661.000 złotych, a w roku ubiegłym 73.215.000 zł. — wywóz zaś 30,747.000 zł., podczas gdy ubiegłego roku tylko 18.815.000 złotych.

Na wzrost importu z krajów poza-europejskich przyczynił się wzmożony przywóz ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (1933 — 12,1%; 1934 — 16,1%) Australji (3,3% — 6,7 proc.) Egiptu (1,0% — 2,6%) i Indyj Holenderskich (0,9% — 1,9%).

Statystyka wykazuje spadek i to dość znaczny przywozu do Polski towarów niemieckich. Niemcy przez szereg lat zaliczali Polskę do swoich rynków zbytu i zasypywały nas swojemi wyrobami. Przywóz z Niemiec jeszcze w roku ubiegłym stanowił 20,9% całego przywozu Polski, a obecnie wynosi zaledwie 11,3%. W liczbach bezwzględnych przywóz towarów z Niemiec w roku ubiegłym wyniósł 51.313.000 zł., a obecnie 29.405.000 zł. Kosztem przywozu z Niemiec, który zmniejszył się jak widzimy o 9,6% w stosunku do naszego całego przywozu towarów obcych, wzrósł przywóz towarów austrjackich, angielskich, belgijskich i holenderskich.

Wzrost wywozu polskiego nastąpił do Belgji, Bułgarji, Cechosłowacji, Sstonji, Finlandji i Niemiec — spadek natomiast notujemy do Austrji, Francji, Szwecji, Z. S. S. R. i Węgier. Z krajów poza-europejskich wywóz nasz zwiększył się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Palestyny i Brazylji.

Ze statystyki naszego wywozu widzimy, że zdobywamy coraz to więcej rynków zbytu dla naszych wyrobów, a na szczególną uwagę zasługuje fakt wzrostu eksportu do krajów pozaeuropejskich, gdzie stajemy się konkurentami i to groźnymi państw, które te rynki dawno już temu dobyły. oPsuwamy się w naszej ekspansji coraz dalej. Tam, gdzie Polska wogóle była nieznana i nie wiedziano nawet o jej istnieniu, obecnie żąda się towaru cechowanego polskiego a to z powodu jego dobroci i zdolności konkurencyjnej z wyrobami innych państw.

Tak daleko rozwinięta ekspansja handlowa ma pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego Polski, a należy ją kontynuować, by osiągnąć coraz lepsze rezultaty.

Rokowania handlowe z Anglją rozpoczną się w dniach najbliższych

W najbliższych dniach wyjeżdża do Londynu na rokowania handlowe, mające uzupełnić istniejący polsko - angielski traktat handlowy i nawigacyjny z 1923 roku — delegacja pod przewodnictwem dyr. dep. handlowego w Min. Przem. i Handlu p. M. Sokołowskiego.

Nadchodzące rokowania handlowe polsko-angielskie poprzedzone były rozmowami bezpośredniemi pomiędzy przemysłowcami polskimi a delegacją przemysłowców brytyjskich, która w tym celu bawiła w Polsce w marcu r. b. — Z uwagi na szeroki zakres przedmiotu rokowań nie przewiduje się możności ich zakończenia w ciągu najbliższych tygodni.

Zaznaczyć należy, że dotychczas obowiązujący traktat handlowy i nawigacyjny między Polską a W. Brytanją nosi datę 26 listopada 1923 roku. Traktat ten oparty był wyłącznie na klauzuli największego uprzywilejowania i nie zawierał części taryfowej. Obecnie ma on być uzupełniony właśnie w kierunku wprowadzenia części taryfowej.

Znaczki stemplowe nowego typu

Zostały wypuszczone nowego typu znaczki stemplowe wartości 20 zł, 10 zł, 25 gr, 20 gr i 10 gr.

Dotychczasowe znaczki stemplowe powyższych pięciu kategoryj, jak również dotychczasowe znaczki stemplowe wartości 5 gr., mogą być używane tylko do dnia 15 lipca 1934 r. włącznie. Nieużyte znaczki dawnego typu, o których mowa, zostaną wymienione na znaczki stemplowe będące w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 1 lipca 1934 r. do końca lipca 1934 r.

Projekt monopolu zbożowego w Czechosłowacji

Rząd czechosłowacki przedłożył parlamentowi projekt nowej ustawy o pełnomocnictwach, która ma obowiązywać od 1 lipca r.b. do 30 czerwca 1935 r. M. in. rząd otrzymać ma upoważnienia natury gospodarczej, a mianowicie może wydać rozporządzenie zmieniające taryfę celną, zarządzenia w sprawie regulowania cen it.p. Ustawa o pełnomocnictwach daje rządowi możność wprowadzenia monopolu zbożowego, którego powołanie do życia jest podstawowem żądaniem agrarjuszy.

Organizacyjne Zebranie Producentów Nasion Oleistych

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje:

Celem należytego ujęcia organizacyjnego produkcji i zbytu nasion oleistych, zostało już zorganizowane Stowarzyszenie Producentów Nasion Oleistych Ziem Zachodnich w Poznaniu, obejmujące swą działalnością województwo Poznańskie i Pomorskie. Został też zorganizowany Związek Stowarzyszeń, a Centrala Obrotu Nasionami Oleistemi ma być zorganizowana w najbliższych dniach.

Celem tych organizacyj jest zapewnienie rolnictwu zbytu produkowanych nasion oleistych po opłacalnej sumie. Ważne to zagadnienie wymaga należytego ujęcia organizacyjnego i zrzeszenia wszystkich zainteresowanych producentów.

Ponieważ zagadnienie to jest nader ważne i pilne, aby producenci mogli mieć zapewniony zbyt nasion po dobrych cenach już z najbliższych żniw, wskazanem jest, by możliwie wszyscy zainteresowani przystąpili na członków wymienionego wyżej Stowarzyszenia i zgłosili tam swoją produkcję obecną oraz zamierzoną na najbliższy rok.

Pragnąc szczegółowo zapoznać ogół zainteresowanych w produkcji nasion oleistych rolników Pomorza, Pomorska Izba Rolnicza w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Producentów Nasion Oleistych, z którem pozostaje w ścisłej współpracy, zaprasza niniejszem na zebranie organizacyjno - informacyjne, które odbędzie się dnia 2 lipca rb. o godz. 11-tej w Toruniu w „Dworze Artusa" (Sala Książęca — parter).

Na zebraniu wygłoszony będzie referat p. inż. Radomyskiego na temat „Organizacja Producentów Nasion Oleistych" oraz omówiony będzie Statut Stowarzyszenia. Będą też przyjmowane deklaracje przystąpienia na członka i na produkcję nasion. Referent zapozna zebranych z ogólną sytuacją w zakresie produkcji i zbytu odnośnych nasion.

W końcu Izba nadmienia, że na życzenie przesyła deklaracje, które po wypełnieniu należy odsyłać do Pom. Izby Rolniczej.

Ze względu, że jest to pierwsze zebranie, na którem będzie omówiony całokształt zagadnień z tej ważnej w obecnych warunkach dziedziny, pożądany jest jaknajliczniejszy udział zainteresowanych, gdyż od należytego ujęcia organizacyjnego zależeć będzie powodzenie akcji i zapewnienie możliwości produkcji i uzyskania należytej ceny za wyprodukowane nasiona.

Państwowy Bank Rolny w Gdyni wzywa do składania podań o kredyt pod rejestrowy zastaw zboża

Celem przyspieszenia i usprawnienia akcji udzielania kredytów pod rejestrowy zastaw zboża na terenie powiatów kartuskiego, kościerskiego i morskiego, Państwowy Bank Rolny w Gdyni wzywa wszystkich, którzy zamierzają korzystać w roku bieżącym z tej formy kredytu, aby już obecnie wnosili podania z zaznaczeniem przypuszczalnej ilości i rodzaju zboża, przeznaczonego do zastawu oraz wysokości kredytu, o jaki mają zamiar się ubiegać.

Dla kredytu pod rejestrowy zastaw zboża na rok 1934-35 zostały ustalone następujące warunki: 1) Oprocentowanie kredytu wynosić będzie 4 3/4 proc. w stosunku rocznym oraz jednorazowo 1/2 proc. od sumy przyznanej pożyczki tytułem kosztów taksacji. 2) Z udzielonego kredytu zostanie potrącona reszta nieuregulowanego kredytu z roku 1933-34 oraz maksymalnie 25 proc. udzielonego kredytu na poczet II-ej raty 1933 r. i I-ej raty 1934 r. podatku gruntowego. O ile kredytobiorca przedstawi zaświadczenie Urzędu Skarbowego, że należność została rozłożona na raty, potrącone zostaną tylko raty zapadłe. 3) Kredyt udzielany będzie w wysokości 50 proc. wartości zboża w snopie i 60 proc. zboża w ziarnie według cen giełdowych, po uprzedniem dokonaniu szacunku przez taksatora PBR.

We wnioskach o kredyt należy podać najbliższą stację kolejową, odległość jej w kilometrach od miejsca zamieszkania petenta, ewentualny nr. telefonu itp.

Poważny wzrost produkcji przemysłowej w Polsce o 25 proc.

Jak wynika ze sttystyk, opublikowanych w ostatnim „Biuletynie Miesięcznym Ligi Narodów", światowa produkcja poszczególnych ważniejszych towarów w ciągu 4 pierwszych miesięcy rb. poważnie wzrosła w stosunku do tego samego okresu w r. ub.

W szczególności w większości krajów wzrosła produkcja przemysłowa, a zwłaszcza: w Kanadzie (o 40 proc.), w St. Zjednoczonych (29 proc.), w Niemczech (20 proc.), w Polsce (25 proc.), w Anglji (15 proc.), w Szwecji (11 proc.) i Japonji (10 proc.).

Możliwości zbytu materjałów budowlanych w Prusach Wschodn.

Z badań, przeprowadzonych na rynku Prus Wschodnich wynika, że ceny materjałów budowlanych, np. cegieł, dachówek, rur drenarskich cementu, wapna, gipsu, drzewa i in., są wyższe od notowań tych artykułów w Polsce, co dowodzi konkurencyjności produkcji polskiej w tym zakresie, a jednocześnie świadczy o możliwości zbytu wymienionych materjałów budowlanych pochodzenia polskiego na terenie Prus Wschodnich.

O bliższe informacje w tej sprawie należy zwracać się do Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

ZJAZD XIII GRUPY „LEWIATANA".

Na ostatniem plenarnem zebraniu XIII Grupy Centralnego Zw. Przemysłu Polskiego uchwalono zwołać następny zjazd tej grupy w czasie trwania XIV Targów Wschodnich we Lwowie.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH.

W dniu 20 bm. Rada Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych wybrała zarząd, na którego czele jako prezes stanął inż. Z. Okoniewski, wiceprezes inż. J. Bulzacki oraz jako członkowie pp. inż. Weikert, inż. J. Straszewicz oraz dyr. R. Rudniewski. Dyrektorem Związku został mianowany ponownie inż. Piotr Januszewski.

Zagraniczne

SPRAWA KARTELI NA POSIEDZENIU MIĘDZYNARODOWEJ IZBY HANDLOWEJ.

W dniu 29 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady Międzynarodowej Izby Handlowej. Porządek dzienny obejmuje sprawy, dotyczące wytycznych polityki handlowej poszczególnych krajów jak i ustosunkowanie się do konkretnego zagadnienia karteli międzynarodowych. Z ramienia polskiego komitetu Izby w posiedzeniu rady wezmą udział prezes Falter i dyrektor biura traktatowego dr. Rasiński.

TRANZYT AUSTRJACKI PRZEZ TRJEST.

W Trjeście odbyła się pierwsza konferencja, mająca na celu realizację porozumień rzymskich, zawartych w maju r. b. Konferencja ta, miała na celu omówienie zagadnień, związanych z tranzytem austrjackim przez Trjest.

Żałoba w Harcerstwie
po śp. min. Pierackim

W dniach ostatnich dokonano skrytobójstwa na osobie Ministra Spraw Wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego. Na myśl, że czynu tego mógł dokonać Polak, okrywa się rumieńcem wstydu oblicze każdego z nas, a gdyby to tak było, byłby to groźny objaw, że w Polsce nie zaginęło jeszcze przeklętej pamięci „liberum veto", że są jednostki i grupy je popierające, które za nic sobie mają dobro Państwa Polskiego, które ciasne swoje poglądy partyjne uważają za jedyny problem swego postanowienia.

Jeżeli mordercą był Polak, to zarażony był jadem niewoli, a trzeba stwierdzić, że trucizna ta ciągle jeszcze krąży w krwi Niepodległej Polski.

Harcerki i Harcerze, wy jesteście pierwszem bodaj pokoleniem, wychowującem się w promieniach Niepodległej Rzeczypospolitej, niezarażeni trucizną niewoli, przeto boleśnie odczuliście tę wielką krzywdę, jaką wyrządzono Polsce przez morderstwo członka Rządu, prawego, niezwykle zasłużonego, daleko sięgającego myślą obywatela.

W związku z żałobą, jaką okryła się Rzeczpospolita, wstydem obywateli za straszny ten czyn, poniżeniem majestatu Polski, zarządzamy i polecamy, żeby w ciągu dni piętnastu od zabójstwa, tj. do dnia 30 bm. na wszystkich odbywających się w tym czasie obozach harcerskich, powiewały flagi, opuszczone do połowy masztu, nadto żeby jedna z pierwszych gawęd obozowych (przy ognisku) poświęcona była pamięci śp. Ministra Bronisława Pierackiego, a harcerki i harcerze okryły żałobą na ten czas krzyże harcerskie.

Czuwaj.

Józef Sosnowski — hm. za Naczelnika Harcerzy; Jadwiga Wierzbiańska — hm. naczelniczka Harcerek.

* *

Podaje się powyższy rozkaz Dhny Naczelniczki i Dha Naczelnika do ścisłego wykonywania wszystkim Druhnom i Druhom Hufcowym i Drużynowym. Harcerki i Harcerze Pomorskich Chorągwi Harcerek i Harcerzy okryją krepą żałobną krzyże harcerskie do dnia 30 czerwca br. Wszystkich Sympatyków i Przyjaciół Harcerstwa, jak i członków Kół Przyjaciół Harcerstwa prosimy o łaskawe zaznajomienie harcerek i harcerzy z powyższym rozkazem naczelnych władz harcerskich.

Czuwaj.

Przewodniczący Oddziału Pomorskiego: Stefan Pasławski — Gen. Bryg.; Sekretarz Zarządu Oddziału: Aleksander Rudnicki — phm; Komendant Pomorskiej Chorągwi Harcerzy: Władysław Wacław Sieradzki — Hm; Komendantka Pomorskiej Chorągwi Harcerek Jadwiga Luśniakówna — Hm.

Przed wielkim spływem do morza
Warunki uczestnictwa

Tegoroczny spływ wioślarzy, żeglarzy i kajakowców do morza, organizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną, który, jak już podawaliśmy odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia, będzie miał szczególnie masowy charakter. Udział w spływie będzie mógł wziąć każdy obywatel polski, będący członkiem L. M. i K. Członkostwo Ligi może być uskuteczniane przed zapisaniem się na listę uczestników spływu we wszystkich oddziałach L. M. i K.

Ponadto uczestnicy spływu muszą odpowiadać następującym warunkom:

Posiadać przy sobie dowód osobisty lub legitymację uprawniającą do przepływu przez W. M. Gdańsk. Umieć pływać i wiosłować, co powinno być zaświadczone przez jakikolwiek klub lub organizację, uprawiającą sporty wodne. Wiek nie może być niższy od lat 16.

Przed zapisaniem się na listę uczestników spływu należy wpłacić ryczałt w wysokości 15 zł, na koszty przewozu koleją uczestników i taboru zpowrotem z Gdyni do stacyj kolejowych, najbliższych miejscom zamieszkania oraz na inne koszta organizacyjne. Wpłaty te uskuteczniać należy wyłącznie na PKO konto czekowe: Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej — Warszawa — nr. 367, pisząc na odwrotnej stronie dowodu wpłaty słowo: „Spływ". Wyżywienie przez cały czas spływu, zakupuje się własnym kosztem uczestnika, zakwaterowanie natomiast jest bezpłatne.

Powrót z Gdyni uczestników i odtransportowanie taboru koleją, zorganizowane będzie przez Kierownictwo Spływu w ten sposób, że każdy uczestnik otrzyma wykupiony już bilet osobowy i sam będzie obecny przy przekazaniu łodzi koleją. Bilety obowiązywać będą do dnia 25 sierpnia. Każda łódź musi być zaopatrzona w naklejkę lub tabliczkę podającą: imię i nazwisko odbiorcy, stację kolejową najbliższą miejscu zamieszkania i dokładny adres domowy odbiorcy. Dla transportu kolejowego do łodzi może być dołączony jedynie żagiel i wiosła, mocno do łodzi przymocowane, co musi być na naklejce względnie tabliczce uwidocznione.

* *

Zgłoszenia do Spływu w Toruniu przyjmuje Komenda Powiatu PW i WF 63 pp. miasta Torunia, ulica Piekary 37—39 — I ptr. do dnia 25 bm. w godzinach od 8 do 13.

Zjazd Dorosłych Głuchoniemych z Pomorza
odbędzie się w Wejherowie 23 i 24 czerwca br.

Kierownictwo Szkoły dla Głuchoniemych w Wejherowie podaje wszystkim głuchoniemym, zamieszkującym na terenie Pomorza do wiadomości, że w dniach 23 i 24 czerwca b. r. odbędzie się w Wejherowie w budynkach szkoły przy Krajowych Zakładach Opieki Społecznej zjazd dorosłych głuchoniemych, który oprócz omówienia spraw kulturalno - oświatowych i organizacyjnych da wszystkim głuchoniemym z Pomorza możność wzajemnego zapoznania się i wspólnego przystąpienia do Sakramentów św.

Starostwo Krajowe Pomorskie wyraziło zgodę na udzielenie uczestnikom zjazdu wolnego mieszkania i bezpłatnego wyżywienia na to dwa dni. W zjeździe mogą również brać udział dorośli głuchoniemi, którzy z jakichkolwiek powodów, nie uczęszczali do żadnej szkoły dla głuchoniemych. Ostatni jednakże wykazać się muszą odpowiedniem poświadczeniem swego ks. proboszcza.

Uczestnicy zjazdu powinni przybyć do Wejherowa najpóźniej w sobotę dnia 23 czerwca br. o godz. 10 przed południem. Na podróż powrotną udzieli Komitet zjazdowy uczestnikom zaświadczeń w celu uzyskania ulgi w opłacie biletu kolejowego.

Program zjazdu przewiduje: w sobotę 23 czerwca, nauki przygotowawcze do Sakramentów św. wygłoszone przez patrona okręgowego ks. Bartla oraz spowiedź; w niedzielę, dnia 24 czerwca, o godz. 9 nabożeństwo w kaplicy zakładowej z przemówieniem ks. patrona i Komunja św. zwiedzenie kalwarji wejherowskiej, miasta i zabytków, wspólne zdjęcie, trzy referaty na tematy: 1) Organizacja towarzystwa głuchoniemych i rozumna gospodarka w niem. (ks. patron Bartel), 2) Rozwój historyczny opieki nad głuchoniemymi od najdawniejszych czasów do doby obecnej, ze szczególnem uwzględnieniem opieki nad nimi w Polsce (p. naucz. Lewandowski), 3) Stan dzisiejszy zorganizowanych towarzystw głuchoniemych na Pomorzu i interpretacja nowej ustawy o stowarzyszeniach z dnia 27 10. 1932 r. (p. naucz. Tkaczyk). Przypuszczalnie o godz. 18,00 rozpocznie się część rozrywkowa (strzelanie z wiatrówek i łuków do tarczy i kostkowanie o nagrody.) Wieczorem o godz. 20 odbędzie się w auli szkoły przedstawienie teatralne odegrane przez zespół amatorski Kat. Towarzystwa Głuchoniemych w Wejherowie pozostający pod kierownictwem p. naucz. Idzikowskie go. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Czemu zawdzięcza Iwonicz powodzenie?

Mimo chwilowej niepogody w ostatnich dniach, liczny zjazd kuracjuszy z bardzo znaczną nadwyżką od roku ubiegłego, a dochodzący obecnie już do 90 proc., dalej trwa. Dowodzi to, iż Iwonicz dzięki własnościom swoich wód i swego klimatu potrafi przyciągnąć kuracjusza, któremu jest potrzebny.

Wody Iwonickie mają tę właściwość, że powodują żywą, dokładną i silną przemianę materji. Wód takich niewiele jest w Europie, gdyż w Niemczech istnieje tylko jedno takie źdrojowisko — Hall, w kraju zaś największą zawartość jodu mają wody iwonickie. W wodzie mineralnej iwonickiej jest przy dość dużej ilości jodu mały procent soli, dlatego też można ją podawać i przy chorobach nerek nie rozcieńczając, jak to czynić trzeba w innych zdrojowiskach. To też wskazania dla kuracji w Iwoniczu są rozległe. Leczą się tu tak dobrze ozdrowieńcy po zakaźnych i wyczerpujących organizm chorobach, jak choroby kobiece, wymagające resorbcji pozostałości pozapalnych. Leczą się dalej wszelkie choroby wywołane wadliwą przemianą materji, do których zaliczyć należy skłonność do tycia, wyrzuty skórne itp., stany pozapalne stawów i mięśni tak reumatycznej jakoteż podagrycznej natury, porażenia, niedowłady, zwłaszcza u dzieci.

Przedewszystkiem zaś zawdzięcza Iwonicz swoją ustaloną od lat sławę temu, że korzystnie wpływa przy leczeniu gruźlicy kostnej i gruczołowej, przy skłonności do zołzów tak zwykłej jak i starszej, jakoteż i wywołanej przebytemi przed laty chorobami wenerycznemi.

Z dniem 16 czerwca rozpoczął się drugi sezon ze względu na dotychczasowy liczny zjazd, osoście zamierzający zamieszkać w willach zakładowych, winni na czas zamawiać pokoje w Dyrekcji zakładu zdrojowo - kąpielowego w Iwoniczu. Prospekty oraz informator cennikowy wysyła na żądanie komisja uzdrowiskowa.

Na stacji kolejowej Iwonicz w poczekalni II klasy czynne jest biuro informacyjne, które udzielać będzie miarodajnych wskazówek. We własnym interesie nie należy korzystać z informacyj udzielanych przez narzucających się faktorów, szoferów, portjerów itp.

Wycieczki morskie w lipcu

Najlepszym sposobem przyjemnego spędzania wakacyj jest wycieczka morska. Zwłaszcza w lipcu, kiedy upały zaczynają nie na żarty dokuczać, a rozpalone mury miejskie wyganiają wprost człowieka gdzieś na wolną przestrzeń.

Przez kilka dni lub tygodni odpoczywamy, mając przed oczami cudne, rozlewne wonie morskie, niby zawsze tak samo piękne, a jednak codzień inne. Niezapomnianych wrażeń doznanych na widok wschodu i zachodu słońca na morzu nic nam w życiu zatrzeć nie zdoła.

Wycieczki morskie pod względem nastroju i różnorodności wrażeń porównać można z barwnym, letnim kuligiem. Od portu do portu, od kraju do kraju, sunie polski okręt, niby liść oderwany od ojczyzny, a zawsze z nią jednak złączony. Bez paszportów i wiz, w bardzo kulturalnych i wygodnych warunkach, przy doskonałej, wykwintnej kuchni. otoczeni serdeczną atmosferą towarzyskiego współżycia, tysiące Polaków odwiedza w ten sposób co roku obce portu zapoznając się z pięknem ich zabytków i osobliwości, a zarazem popularyzując imię Polski daleko poza jej granicami.

Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe Linja Gdynia — Ameryka organizuje w lipcu rb. następujące wycieczki morskie: w dniach 3—19 lipiec wycieczka na Fjordy Norwegji i do Islandji 5 do 9 lipca wycieczka do Kopenhagi, 12 do 17 lipca — do Sztokholmu, 20 do 24 lipca — do Kopenhagi, 22 lipca do 1 sierpnia — do Anglji i Holandji, 26 do 31 lipca do Sztokholmu. Wszelkich informacyj, dotyczących udziału w wymienionych wycieczkach udzielają biura Linji Gdynia — Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, w Krakowie, ul. Lubicz 3, we Lwowie, ul. Kopernika 3, w Gdyni dworzec Morski, w Rzeszowie ul. Grottgera, oraz wszelkie upoważnione biura podróży.

Płonica-dur brzuszny — odra
Statystyka chorób zakaźnych w kraju

Departament służby Zdrowia w M-stwie Opieki Społecznej podaje, iż w okresie 3—9 czerwca rb. ilość zachorowań na choroby zakaźne w całym kraju wynosiła: dur brzuszny — 207, rzekowy — 2, osypkowy — 70, czerwonka — 3, płonica — 343, błonica — 272, zapalenie opon mózgowo - rdzeniowych — 17, odra — 695, róża — 73, krztusiec — 141, zimnica — 16, gorączka połogowa — 20, wąglik — 2, Heine-Medina — 2, twardziel — 1.

Dzień w Toruniu

niedziela 24 czerwca

— Nocny dyżur aptek. Od 14—21 bm. dyżurują: w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Skandal w Budapeszcie.
LIRA — Kontrakt małżeński.
ŚWIATOWID — Wrogowie małżeństwa i Tancerz pięknej pani.
PALACE — Parada rezerwistów.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Z miasta

— **Zebranie przewodniczących komitetów lokalnych Funduszu Pracy** z całego Pomorza, zwołane przez p. Wojewodę Pomorskiego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm., o godz. 11 w auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

— **Organizacja PWK do OK Koło Toruń** przyjmuje zgłoszenia członkiń na obozy wypoczynkowe w Druskienikach i Izdebnej na Śląsku. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat PWK ul. Wola Zamkowa 19 w poniedziałki od godz. 17,30 do 19 albo sekretarka Koła p. H. Dobrzyńska ul. Bydgoska 104 parter od godz. 14 do 15.

— **Ostatnie dni zapisów do szkoły im. św. Teresy** dr. Zofji Szczepkowskiej codziennie od 12—13 oraz 17—18 tylko do 25 bm. (4092

— **Na targu** w piątek 20 b. m. płacono: za pół kg: masła 1—1,20, sera 0,40—0,50, twarogu 0,40—0,30, za litr śmietany 0.80—1,0, za mendel jaj 0.90—1,—; za sztukę: kury 2—3,50, kaczki 2.50—4,—, za parę gołębi 0,80—1,—; za pół kg. szczupaków 0,90—1,0, linów 0,80—0,90, karasi 0,85—0,50, sandaczy 1.40—1,50, okoni 0.40—0,50, dorszy 0.40, białych ryb 0,30—0,40; za pół kg. marchwi 15—25, kapusty 10—15, groszku 25 do 30, cebuli 10—15, buraczków 10—15 groszy, za pół kg. jabłek 40—70, cytryn 10, czereśni 30 do 35; za doniczkę kwjatów 0,50—0,90, za wiązce 3,—6,— zł. Dowóz znaczny. Targ ożywiony.

— **Nie pozostawiać rowerów na ulicach bez zamknięcia!** W ostatnim czasie skradziono na terenie miasta znowu około 30 rowerów pozostawionych na ulicy i w korytarzach gmachów publicznych bez opieki i bez zamknięcia. Kradzieży tych dopuszczają się przeważnie osobnicy z poza Torunia, którzy następnie na skradzionych rowerach wyjeżdżają do innych miast lub wiosek i tam je sprzedają.

Wielokrotnie już z łamów naszego pisma kierowaliśmy ostrzeżenie pod adresem posiadaczy rowerów, by nie pozostawiali ich tak lekkomyślnie na łup złodziejaszków, — widocznie jednak przysłowie: „mądry po szkodzie" ma tu również swoje powszechne zastosowanie. Raz jeszcze — obecnie już na wyraźną prośbę toruńskiego Wydziału Śledczego, zwracamy się do zainteresowanych z apelem, aby pozostawiając swe rowery bez dozoru przynajmniej zamykali je na kłódki, lub na specjalnie w tym celu sporządzone rameczki.

— **Po roku odnalazł skradziony rower.** — W czwartek, w czasie jarmarku końskiego na Jakóbskiem Przedmieściu, Rudolf Brocze z Rubinkowa powiatu toruńskiego rozpoznał swój rower, skradziony mu w ubiegłym roku. Podejrzany o kradzież Gustaw Leisa z Rzęczkowa powiatu toruńskiego twierdzi, że rower kupił okazyjnie od nieznanego osobnika. Policja wszczęła dochodzenie.

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Zenona m. — Nar. św. J. Chrzcic.

— **Nadzwyczajny dodatek z pogrzebu śp. ministra Bronisława Pierackiego** na ekranie kina Mars. Eksportacja zwłok z kościoła św. Krzyża na dworzec główny. Kondukt pogrzebowy na Nowym Świecie, Alejach Jerozolimskich i Marszałkowską. W eksportacji bierze udział pan Prezydent Rzeczypospolitej, prezes rady ministrów prof. dr. Leon Kozłowski, marszałkowie sejmu i senatu, rząd in corpore, oraz przedstawiciele władz, wyższych uczelni, miasta, delegacje wojskowe, urzędnicze, organizacje całej Polski oraz rzesze mieszkańców Warszawy. Po umieszczeniu trumny w wagonie zabiera głos pan Prezes Ministrów, dając wyraz żałobie powszechnej i powszechnemu potępieniu dla sprawców zamachu.

— **Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej** przyjmuje się codziennie od 12 do 1 w kancelarji szkoły, ul. Piastowska 2. Dzieci członków Rodziny Urzędniczej mają zniżkę. (4222

— **Pryw. Szkoła Przygotowawcza im. Marji Konopnickiej** przy ul. Warszawskiej 10-12 I p. przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny, kl. I — 10 zł; II — 15 zł; III i IV — 20 zł. Zniżki indywidualne. Kancelarja szkoły zamknięta do dnia 1 sierpnia. Przez sierpień otwarta codziennie od 1 do 14. (4044

— **Z ruchu wycieczkowego.** Wczoraj bawiła w Toruniu wycieczka Szkoły Rolniczej w Starym Brześciu powiatu włocławskiego. Wycieczką, liczącą 40-tu uczestników, kierował p. prof. Mazur. Wieczorem goście wyjechali do powiatu toruńskiego, by na miejscu poznać sposób gospodarowania rolnika pomorskiego.

— **Gniazdo Sokół I** prosi wszystkich członków, zgłoszonych na zlot do Poznania, o przybycie na zebranie we wtorek 26 bm. godz. 20 do hotelu „Wiktorja". — Dalsze karty zlotowe do Poznania wydaje skarbnik Worobiec, ul. Mickiewicza 32 m. 2. do soboty 21 bm., pomiędzy godz. 16 a 17.

— **Baczność oficerowie rezerwy.** Odwołuje się strzelanie na Strzelnicy Chrobrego, z przyczyn od nas niezależnych. Zarząd.

— **Syrop konfiturowy.** Znane polskie zakłady „Lubań-Wronki" Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. wypuściły na rynek syrop konfiturowy, sprzedawany detalicznie w słoikach 1 kg. Dodatek syropu do konfitur zabezpiecza przed scukrowaniem, nadając owocom i jagodom połysk i niedopuszczając do zmarszczenia. — Nowy ten polski produkt wzbudził duże zainteresowanie w szerokich warstwach konsumentów szczególniej obecnie, gdy sezon smażenia konfitur przez panie domu jest w ostej pełni.

— **Z urzędu stanu cywilnego.** W ostatnich dwóch dniach zmarli: Helmunt Sack, lat 11, Adolf Janek, lat 67, Pelagja Pomykajczyk, lat 20 i Halina Brodówna lat 8; zawarli związek małżeński: Józef Piasecki, robotnik, z Heleną Zyblewską z domu Rybacką; zgłosili urodzenia: Edmund Tomczak, bankowiec (córka).

— **Zaginął 73-letni staruszek.** 20 bm. z Domu Starców przy ulicy Grudziądzkiej oddalił się 73-letni Franciszek Polewacz i dotychczas nie powrócił. Zarządzono poszukiwania.

— **Wolne przedstawicielstwa.** Pewna krakowska firma poszukuje godnego zaufania przedstawiciela na artykuły mody męskiej, z powierzeniem inkasa. W związku z tem można jednocześnie otrzymać zastępstwo na kapelusze męskie, trykotaże, skarpetki, pończochy, kołnierzyki, bieliznę męską, szelki, getry itd. Zainteresowani członkowie Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych zechcą zgłosić się pod adresem prezesa p. Piotra Neumanna, ul. Mickiewicza 132, telefon 432.

— **Nowe maturzystki.** Ustne egzaminy dojrzałości w Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem odbyły się 21 i 22 czerwca pod przewodnictwem wizytatora szkół p. Stanisława Ćwikowskiego. Egzamin zdały wszystkie kandydatki, a mianowicie: Balcerowiczówna Marta, Bałukiewiczówna Mirosława, Baurska Halina, Cackowska Emilja, Dąbrowska Gertruda, Hamerska Helena, Kałamajska Barbara, Kamienobrodzka Zofja, Kamińska Julita, Kozłowska Zofja, Krzyżanowska Jadwiga, Kuliczkowska Marja, Leśniewska Halina, Maciejewska Regina, Miłowska Urszula, Neufeldówna Hildegarda, Nowakowska Hildegarda, Ollechówna Zofja, Parzybokówna Ludomira, Piekarska Hanna, Pokrantówna Jadwiga, Rutkowska Marja, Sękowska Alicja, Świątkowska Marja i Tarnowska Halina.

— **Trzy wypadki najechania.** W środę niejaki Jan Pogorzelec z Wrzosów powiatu toruńskiego najechał jednokonną furmanką Rozalję Templinównę z Torunia. W czwartek, w pobliżu dworca miejskiego został najechany przez samochód, kierowany przez szofera Mikołaja Tomuslina z Torunia, 4-letni Roman Krajewski. Wczoraj znowu w lasku przy ul. Reja niejaki Szwajcar najechał rowerem na Małgorzatę Wróblewską z Torunia. We wszystkich trzech wypadkach najechani odnieśli, na szczęście, tylko lekkie obrażenia cielesne.

Porządek nabożeństw w kościołach toruńskich w niedzielę dnia 24 bm.

— **Bazylika św. Jana:** godz. 7-ma cicha msza św. z wspólną Komunją św. członków Towarzystwa Mężczyzn, godz. 8-ma msza św. śpiewana, godz. 10-ta suma z kazaniem, godz. 11,45 cicha msza św. godz. 15-ta nabożeństwo do Serca Jezusa.

— **Kościół Najśw. M. P.:** godz. 7 msza św. z kazaniem (ks. Mykowski), godz. 9-ta msza św., godz. 10,15 suma z kazaniem (ks. prob. dr. Jank), godz. 12-ta msza św. z kazaniem (ks. prob. dr. Jank), godz. 14-ta chrzty, godz. 15-ta nieszpory.

— **Kościół Chrystusa Króla:** godz. 6-ta msza św. z kazaniem, godz. 8-ma msza św. dla dzieci, godz. 10-ta suma z kazaniem, godz. 12-ta, ostatnia msza św., godz. 15-ta nieszpory; po nieszporach procesja do Krzyża pod Dębową Górą, godz. 15,30 chrzty.

— **Kościół garnizonowy.** godz. 10,30 msza św. dla wojska, godz. 12-ta msza św. dla rodzin wojskowych.

— **Kaplica 8 Szpitala Okręgowego**, godz. 9-ta msza św. dla chorych i personelu.

— **Kaplica wojskowa na Rudaku**, godz. 10,30 msza św. dla oddziałów z lewiej strony Wisły.

— **Kościół św. Jakóba.** godz. 7-ma msza św. śpiewana z kazaniem, godz. 9-ta cicha msza św., godz. 10-ta suma z kazaniem, godz. 12-ta ostatnia msza św., godz. 14.30 chrzty, godz. 15.00 nieszpory.

Wszyscy do apelu!

Komu leży na sercu dobro Strzelca w Toruniu

Znowu 11 nowych mundurów otrzymają strzelcy toruńscy dzięki zabiegom Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu.

Wczoraj przybył do naszej redakcji

P. Adam Przylibski — kierownik kasyna S. S. Art. — Podgórz i zadeklarował wpłatę zł. 48 na kupno 4 mundurów, wzywając równocześnie

P. mjra Gromczakiewicza do naśladownictwa.

Również wczoraj ufundowali po 1 mundurze P. P.:

Kpt. Kornawski,

Prezes Dyr. K. inż. Dobrzycki,

Kapczyński Jan,

Samulski Franciszek.

Grono nauczycielskie Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Toruniu zakupiło 1 mundur wpłacając zł. 12 i wzywa do naśladownictwa

Państwową Szkołę Zawodową Żeńską w Toruniu.

P. dr. Pietraszewski Stanisław — Nacz. Wydz. Wojew. zadeklarował wpłatę zł. 12 na 1 mundur i proponuje

P. dr. Namysłowskiemu, kier. Labor. Chem. Izby Rolniczej ufundowanie następnego munduru.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim" należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Banku Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

Kronika sportowa

Ruch — Gryf

Mistrz Polski „Ruch" z Górnego Śląska rozegra na boisku miejskiem spotkanie z miejscowym „Gryfem" w **poniedziałek**, dnia 25 bm. o godzinie 18.30. O zainteresowaniu zawodami świadczy fakt, że „Gryf" otrzymał już pisemne zapotrzebowanie na bilety wstępu z Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia i Chełmży. Ponieważ w mieście krążą wersje, że „Ruch" przysyła skład rezerwowy, zapewniamy, że ligowy skład jest zapewniony, albowiem „Ruch" przybywa do Torunia bezpośrednio po rozegraniu zawodów ligowych z „Wartą" w Poznaniu. (4217

Toruńscy tenisiści zmierzą się z łodzianami

Interesujący mecz na kortach T. K. L. T.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się na kortach T. K. L. T. w Toruniu przy ul. Mickiewicza mecz towarzyski pomiędzy Łódzkim Klubem Lawn-Tenisowym a miejscowym TKLT.

W skład zespołu łódzkiego wchodzą m. in. p. Johnowa oraz pp. Stadtländer i Grobenau. W barwach T. K. L. T. wystąpi po dłuższej przerwie znany sportowiec p. Józef Stogowski, wicemistrzyni Pomorza p. Fryszczynowa oraz inni czołowi gracze klubowi.

Mecz, który rozpoczyna się o godz. 9-tej rano, zapowiada się bardzo interesująco z uwagi na wysoki poziom gry tenisistów łódzkich i niewątpliwie ściągnie licznych miłośników tego pięknego sportu.

Lubicz koło Torunia

— **Uroczystości żałobne.** Z inicjatywy miejscowego prezesa BBWR p. T. Zawadzkiego, odbyła się w środę, 20 bm, wieczorem akademja żałobna, poświęcona pamięci śp. ministra B. Pierackiego. Przemawiali p. naczelnik Zawadzki, ks. Klin, p. wójt Olszewski i p. nauczyciel Krauzewicz. Jednominutowem milczeniem uczczono pamięć Zmarłego. Dnia następnego w czwartek — odprawił ks. proboszcz nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, w którem wzięli udział liczni wierni.

Kwestja tanich łazienek wiślanych w Toruniu rozwiązana

Powodem licznych w ostatnich czasach wypadków utonięć w Wiśle był brak tanich, dostępnych dla wszystkich łazienek. Ważną tę sprawę uregulowano wczoraj dzięki inicjatywie Starostwa Grodzkiego w Toruniu.

Lewe wybrzeże Wisły, położone pomiędzy obu mostami toruńskiemi, które — poza małym terenem dawnych łazienek miejskich — tworzyło t. zw. dziką plażę, zostało obecnie wydzierżawione p. Fabiańskiemu, dotychczasowemu kierownikowi łazienek miejskich.

W warunkach dzierżawy zobowiązano p. Fabiańskiego do roztoczenia opieki nad kąpiącymi się na powierzonym jego pieczy odcinku przez uruchomienie — naturalnie na własny koszt — kilku łodzi ratunkowych. W zamian za to dzierżawca ma prawo pobierać opłatę, nie przekraczającą jednak 5 groszy od osoby.

Tem samem kwestja tanich łazienek wiślanych w Toruniu została rozwiązana. Niezamożni torunianie będą mogli odtąd korzystać z plaży taniej i — co najważniejsze — bezpiecznej.

Przed królewskiem strzelaniem Bractwa Kurkowego w Toruniu

W czwartek, w małej sali „Strzelnicy" w Toruniu odbyło się miesięczne zebranie Strzeleckiego Bractwa Kurkowego w Toruniu. Po zagajeniu obrad prezes p. radca Wiencek poświęcił dłuższe przemówienie pamięci tragicznie zmarłego śp. min. Pierackiego.

Następnie omówiono program tegorocznego strzelania królewskiego, które odbędzie się w dniu 8 lipca b. r. W związku z niem postanowiono urządzić tradycyjny bal królewski dopiero po upływie okresu żałoby narodowej po śp. min. Pierackim. Szczegółowy program strzelania królewskiego podamy później.

Na zakończenie obrad m. in. poruszono kwestję wydzierżawienia „Strzelnicy" Skarbowi Państwa na urządzenie garnizonowego kasyna podoficerskiego oraz wybrano komisję, któraby w porozumieniu z zarządem załatwiła sprawę zaopatrzenia członków organizacji w nowe nakrycia głowy.

Wycieczka z „Częstochowy Kujawskiej" w Toruniu

W ubiegły czwartek bawiła w Toruniu wycieczka krajoznawcza szkoły powszechnej z Markowic powiatu mogileńskiego ze słynnej t. zw. Częstochowy Kujawskiej, gdzie znajduje się klasztor OO. Oblatów z cudami słynącym obrazem Matki Boskiej. W wycieczce brało udział przeszło 50 dzieci szkolnych. Również brali w niej udział miejscowy proboszcz ks. Jan Skrzyniecki, ekonom klasztoru markowickiego ks. Leon Spychalski, kierownik szkoły i działacz miejscowy p. Weber z małżonką i nauczycielka p. Dąbrowska.

Wycieczka zwiedziła zabytki historyczne i osobliwości Torunia i wieczorem wróciła do Markowic. W godzinach rannych odprawił O. Skrzyniecki w klasztorze na Bielanach mszę św., podczas której śpiewał chór dzieci markowickich.

Ojciec — włamywacz z żoną i córką na ławie oskarżonych

Aresztowanie świadka w sali rozpraw

W lutym br. władze policyjne Bydgoszczy zaalarmowane zostały wiadomością o pojawieniu się nieznanej szajki włamywaczy. Szajka ta włamała się w nocy na 8 lutego do warsztatu szewskiego p. Brzeczki przy ul. Śląskiej, następnie dnia 12 lutego o godz. 6 rano do mieszkania p. Zawolińskiej przy ul. Mazowieckiej, wreszcie w nocy na 17 lutego w Królikowie pow. szubińskiego sprawcy wybiwszy w dachu, a następnie w suficie otwór, wdarli się do biura „Darlehnkasse" i usiłował dokonać kradzieży gotowki. „Robotę" zostawili jednak niedokończoną, gdyż kasa okazała się zbyt oporną. Zabrali jedynie pozostawione przez urzędniczkę futro i inne przedmioty, wartości przeszło 1000 zł.

Energiczne dochodzenia policji naprowadziły wkrótce na trop sprawców, których aresztowano.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym znaleźli się Bolesław Garstecki, oraz jego żona Stefanja i małoletnia córka Wanda, oskarżone o sprzedaż skradzionych przedmiotów. Obok nich zajął miejsce Szczepan Olszak, oskarżony o współudział w kradzieży, dokonanej przez Garsteckiego w mieszkaniu Zawolińskiej, u której Olszak odnajmował pokój, jako sublokator.

Wśród szeregu świadków przesłuchiwana była pod przysięgą siostra oskarżonej Garsteckiej — Marja Patenkiewiczówna, której zeznania były tak mętne, i sprzeczne z zeznaniami innych świadków, że p. prokurator Dietrich wniósł o natychmiastowe aresztowanie jej pod zarzutem krzywoprzysięstwa. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i Patenkiewiczówna odprowadzona została do więzienia śledczego.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Garsteckiego Bolesława na łączną karę 1 roku i 8 miesięcy więzienia, Olszaka na 8 miesięcy więzienia i 200 zł grzywny, Garstecką Stefanję na 6 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny, a małoletnią Wandę Garstecką na oddanie do domu poprawy.

Rozprawę prowadził p. sędzia dr. Kolakowski. (b).

Żądał surowej kary dla siebie

Niebezpieczna szajka złodziejska przed Sądem w Bydgoszczy

Wacław Mondrzejewski, znany praktyk w złodziejskiem rzemiośle, dobrawszy sobie do pomocy Wacława Pawlickiego i Ottona Bese, utworzył szajkę złodziejską, będącą postrachem gospodarzy powiatu bydgoskiego. Szajka grasowała w okolicy Bydgoszczy od grudnia do lutego br.

Cała trójka złodziejska wraz z głównym paserem Andrzejem Ćwikiem zasiadła na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim, a obok nich zasiedli jeszcze dwaj paserzy *Andrzej i Franciszek Ćwik i Stanisław Pawlicki*, ojciec oskarżonego Wacława Pawlickiego. Szajka odpowiadała za dwanaście udowodnionych wypadków kradzieży.

Wacław Pawlicki i Otton Bese okazali skruchę, prosząc Sąd o łagodny wymiar kary, natomiast *Mondrzejewski jaknajsurowszej kary dla siebie.*

Po przeprowadzonej rozprawie, Sąd skazał Mondrzejewskiego łącznie na 2 lata bezwzględnego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich przez lat 5, Wacława Pawlickiego na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia i Ottona Bese na 8 miesięcy więzienia. Besemu Sąd zawiesił wykonanie kary na 4 lata.

Paser *Andrzej Ćwik skazany został na 14 miesięcy bezwzględnego więzienia i na 200 zł. grzywny*, Franciszek Ćwik na 8 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny, a Stanisław Pawlicki na 6 miesięcy więzienia i 10 zł grzywny. Dwom ostatnim Sąd zawiesił karę: Fr. Ćwikowi na 4 lata, a St. Pawlickiemu na 2 lata. *(b)*

16-letnia dziewczyna groźną przestępczynią

Za liczne przewinienia odpokutuje w domu poprawy

Bydgoskie władze policyjne od dłuższego już czasu poszukiwały 16-letniej *Ireny Tymówny*, bez stałego miejsca zamieszkania.

Tymówna zyskała sobie *rozgłos i „renomę" z oszukańczej afery kolportażu fałszywych monet 10-złotowych i kieszonkowej kradzieży podczas targu* na Starym Rynku.

W sprawę tę *zamieszany był również ojciec i matka dziewczyny.*

Rozprawa sądowa, o której pisaliśmy swego czasu, wykazała winę rodziny Tymów i wszyscy zostali skazani na karę kilkuletniego więzienia, Tymówna zaś na umieszczenie w domu poprawczym.

Po rozprawie dziewczyna znikła z horyzontu i wszelki ślad po niej zaginął. Dopiero wczoraj policja wpadła na trop Tymówny i w wyniku poszukiwań ujęła ją.

Tymówna odstawiona została do domu poprawczego w Szubinie, gdzie odpokutuje za swoje przewinienia do 21-szego roku życia.

70-letni staruszek pod kołami tramwaju

Wczoraj w południe ul. Grunwaldzka w Bydgoszczy była terenem wypadku, który niemal zakończył się tragicznie.

W pobliżu Urzędu Pocztowego IV. *usiłował przebiec przez jezdnię przed wozem tramwajowym 70-letni staruszek Antoni Wojnarowski.* Niestety jednak staruszek źle obliczył czas i tramwaj bokiem uderzył Wojnarowskiego, rozciągając go na ziemi.

Wojnarowski odniósł szereg ran tłuczonych na całym ciele. Karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła kontuzjowanego staruszka do Lecznicy Miejskiej, gdzie lekarz zaopatrzył mu rany.

Stan Wojnarowskiego nie jest na szczęście ciężki.

Dochodzenia pierwiastkowe wykazały, iż *winę wypadku ponosi sam poszkodowany*, gdyż nie bacząc na sygnały ostrzegawcze zbliżającego się tramwaju, chciał przebiec jezdnię.

Pocztowcy ku czci śp. min. Pierackiego

W czwartek na dziedzińcu Urzędu Pocztowego w Bydgoszczy odbyła się akademja *żałobna ku czci ś. p. ministra Pierackiego, zorganizowana staraniem Zarządu Okręgowego Pocztowego P. W.* Akademję rozpoczęła orkiestra Zw. Niższych Pracowników Poczt. odegraniem marsza żałobnego Chopina, poczem p. *red. W. Górnicki* wygłosił przemówienie poświęcone pamięci ministra Pierackiego. Licznie zebrani uczcili pamięć Ministra jednominutową ciszą. Po odśpiewaniu przez chór *P. P. W.* „W mogile ciemnej" orkiestra odegrala „Pierwszą Brygadę".

W akademji wzięli udział *d-ca 62 p. p. p. plk. Pamazański* oraz wszyscy pracownicy poczt i telegrafów oraz I. K. R. z pp. *dyr. Kozubkiem i dyr. Lesieckim na czele.*

Nieszczęśliwy wypadek w Rzeźni

Wczoraj rano nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy w Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy uległ 23-letni rzeźnik *Bohdan Janowiak*, zamieszkały przy ul. Średniej 34.

Janowiak upadł na kamienną posadzkę tak nieszczęśliwie, że *złamał prawą nogę powyżej kolana.* Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala powiatowego na Bielawkach, gdzie lekarz złożył mu nogę.

Złamanie jest skomplikowane. Stan Janowiaka jest poważny, nie budzi jednak obaw.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55 15.30, 15.58 18.01, 19.58 21.35 (tranzytowy), 23.16

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50 7.35, 12.06, 12.13 12.59, 13.13, 15,36 17.17, 20.03, 20.10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V — 2. IX.).

Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50

Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.

Wągrówiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Gdzie i co kupić

„Dekora". Skład artykułów dekoracyjnych. Telefon 226 Bydgoszcz, Gdańska 22 Dywany.

PIWA, LEMONIADY, kwas owocowy, żurawinę i oranżadę, poleca: Reprezentacja Browaru Okocimskiego — Bydgoszcz, Jackowskiego 4-6, tel. 1505.

Dzień w Bydgoszczy



— **Dyżur nocny aptek** od dn. 18—24 bm. pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem, St. Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

— **Dyżur nocny aptek** od dn. 25—29 bm. pełnią: Apteka przy Bielawach, Chodkiewicza 22, tel. 14-67 Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, tel. 204 i Apteka Starowiejska, Długa 39, tel. 300.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę dn. 24 bm. pełni dr. Mierzwiński, ul. Dworcowa 39, tel. 22-47.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Bożek mórz południowych".
APOLLO: „Prokurator Alicja Horn".
BAŁTYK: „Książę łowów" i „A jednak ciało jest słabe".
KRISTAL: „Dziewczę z krainy burz".
MARYSIEŃKA: „Moby Dick" i „Schowajcie smutki".
REWJA-VARIETE: „Orlątko" i rewja.

Z miasta

— **Osobiste.** J. E. ks. Kardynał Prymas zamianował **ks. dr. Józefa Łuczaka** z Bydgoszczy dyrektorem Bydgoskiego Okręgu „Caritas". Ks. dr. Łuczak obejmuje urzędowanie z dniem 1 lipca 1934 r.

— **Z okazji 15-lecia 62 p. p.** odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. w Rynkowie zabawa żołnierska połączona z zawodami. Na zabawę zaprasza się pułkowych sympatyków.

— **Na Święto Morza organizuje „Orbis"** wycieczkę do Gdyni luksusowym statkiem „Vistuli". Program w opracowaniu, będzie podany w prasie i afiszach.

— **Stow. Weteranów b. Armji Polskiej we Francji.** Zebranie plenarne w sekretarjacie Zw. Inwalidów Woj. R. P. przy ul. Marsz. Focha nr. 39 w sobotę dn. 23 bm. o godz. 19-tej.

— **Poświęcenie przedszkola.** Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Bydgoszcz-Jachcice komunikuje, że uroczystość poświęcenia i otwarcia przedszkola odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13 przy ul. Niecała 18 (Jachcice).

— **Związek Podoficerów Rezerwy** urządza w dniu 24 bm. dla członków i sympatyków wycieczkę do Opławca. Odjazd z dworca kolejki powiatowej o godz. 8,05 oraz wszystkiemi dalszemi pociągami. Na miejscu doborowa orkiestra oraz różne urozmaicenia. Bilety zniżkowe na wszystkie pociągi wydaje komisja przed dworcem.

— **Sekcja Fotograficzna Pol. Tow. Krajozn.** urządza pogawędkę dla członków i wprowadzonych gości we własnym lokalu przy Nowym Rynku nr. 1, II. p. o godz. 20,30 dnia 26. 6. Pogawędka odbędzie się na temat kinematografji amatorskiej z pokazami.

— **Wycieczka krajoznawcza do Torunia** uczniów Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę, dnia 24 czerwca rb. Wyjazd koleją o godz. 8 z dworca głównego. Zbiórka wszystkich uczniów, którzy opłatę w Sekretarjacie szkoły złożyli, w niedzielę rano o godz. 7,30 przed dworcem. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

— **Termin zgłoszeń do regat międzynarodowych i międzyklubowych,** które odbędą się w Bydgoszczy w niedzielę dnia 1 lipca rb. na torze regatowym w Brdyujściu upływa w poniedziałek dnia 25 czerwca rb.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich, Bydgoszcz Stary Rynek 3.

— **Komitet „Święta Morza"** urzęduje codziennie od godz. 11—13 i od 16 do 20 przy ul. Gamma nr. 2 m. 10, III. p. i przyjmuje zamówienia na materiały dekoracyjne (chorągwie, chorągiewki płócienne i papierowe, nalepki, lampiony itp.).

Nie wątpimy, że wszyscy właściciele domów i mieszkań udekorują chorągwiami i nalepkami, a wieczorem lampionami swe domy.

— **Kogo interesuje Bydgoszcz.** Ukazała się w druku broszurka o „Obradach gospodarczych działaczy społecznych i gospodarczych Bydgoszczy". zorganizowanych staraniem Rady Grodzkiej BBWR. Na treść broszury składają się przemówienia przedstawicieli władz, referaty wygłoszone na obradach i tezy. Całość zamyka się na 123 stronach. Broszura godna jest polecenia dla tych wszystkich, którzy zajmują się życiem miasta Bydgoszczy i jego przyszłością.

Broszurę nabyć można w księgarniach: Idzikowskiego, Bazańskich i Gieryna w cenie 70 gr.

— **Sekcja Przyjaciół Harcerek II. dr. żeńskiej** składa serdeczne podziękowanie mjr. T. Paraskowiczowi, właścicielowi fabryki chem. farm. „Paramo" z Bydgoszczy za ofiarowanie praktycznej apteczki podręcznej oraz p. Jaranowskiej, właścicielce majątku ziemskiego Myślęcinek za bezinteresowne i życzliwe oddanie domu w parku swoim na 3 dniowy pobyt harcerek, oraz troskliwą i macierzyńską opiekę nad niemi.

— **Z żalu po utracie matki.** Wczoraj o godz. 12 w południe na ul. Kilińskiego w Bydgoszczy zasłabł nagle Fr. Lewandowski (ul. Kościuszki 58). Lewandowskiego odwieziono do Lecznicy Miejskiej. Nieszczęśliwy okazuje objawy choroby umysłowej po śmierci ukochanej matki. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami L. przez dłuższy okres czasu leżał krzyżem w kościele Klarysek i modlił się żarliwie. Nieszczęśliwym zaopiekował się Wydział opieki społecznej.

— **Zasłabł z głodu na ulicy.** Onegdaj wieczorem zasłabł nagle na ul. Mazowieckiej 23-letni Czesław Grochowski, rolnik zam. w Kaźmierowie, pow. wyrzyskiego.

Bezprzytomnego Grochowskiego odstawiono wozem Pogotowia Ratunkowego do szpitala powiatowego na Bielawkach, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Grochowski — jak ustalono, uległ zasłabnięciu z powodu wyczerpania. Biedny rolnik szukał w Bydgoszczy od kilku dni jakiegokolwiek zajęcia, nie mając gdzie spać i co jeść. Onegdaj wyczerpany upadł na ulicy bezsilny, wzywając cichemi jękami przechodniów o ratunek. Grochowski zostanie odstawiony do rodzinnej wioski.

— **Spotkanie tenisowe.** W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego spotkanie tenisowe między K. S. „Olympia" Grudziądz i Bydgoskim Klubem Sportowym. Początek zawodów o godz. 9,30 przy ul. Staszica.

— **Zawody strzeleckie P. P. W.** W niedzielę dnia 24 bm. na strzelnicy małokalibrowej 62 p. p. w Bydgoszczy odbędą się pierwsze zawody strzeleckie o mistrzostwo Okręgu nr. VIII Pocztowego PW. Zawody rozpoczną się o godz. 8 i trwać będą do godz. 18. Wręczenie nagród odbędzie się w Świetlicy PPW. przy ul. Pocztowej o godz. 20,30.

— **Ciekawe zawody o mistrzostwo klasy „C".** Dnia 24 czerwca br. o godz. 18-tej na boisku im. Świtały (VI śluza) odbędą się zawody w piłkę nożną między drużyną „Makkabi" — Grudziądz, a Pocztowem PW. Bydgoszcz o mistrzostwo „C" klasy.

„Makkabi" przedstawia zespół dobrze zgrany, fizycznie znakomicie rozwinięty, a przytem grający bardzo fair. Pocztowe PW. natomiast znane jest z dużej ambicji, bardzo ładnej gry i techniki.

Pierwsze spotkanie obu drużyn w Grudziądzu w dniu 7 bm. po zaciętej walce dało wynik 3:1 na korzyść Pocztowego PW. W spotkaniu rewanżowem „Makkabi" będzie dążyć do zwycięstwa, pragnąc zdobyć dwa punkty w tabeli. Gra zapowiada się bardzo ciekawie.

— **Kradł i wpadł.** Wczoraj wieczorem władze policyjne przytrzymały 35-letniego robotnika Leona Chrapkowskiego (ul. Pułaskiego 19) pod zarzutem kradzieży drzewa z lasów rynkowskich. Chrapkowski niebawem stanie przed Sądem.

Dla informacji Czytelników

Zbliża się lato, a z niem okres licznych wycieczek i wyjazdów. W podróży bardzo często potrzebny jest dowód osobisty, bez którego niejednokrotnie narażeni jesteśmy na niepotrzebne przykrości

Dowody osobiste wydaje Wydział ewidencj ludności przy ul. Długiej 41 za złożeniem: podania na specjalnym formularzu, który nabyć można za opłatą 15 gr. w wymienionym urzędzie; 2-ch fotografji bez nakrycia głowy, wymiaru 4×5 cm.; metryki urodzenia a u mężatek metryki ślubu; opłaty w kwocie 60 gr. Dotychczas posiadany stary lub zniszczony dowód należy zwrócić.

Zwracamy uwagę, że osoby udające się na terytorjum W. M. Gdańska muszą uzyskać w dowodach osobistych zaświadczenie że są obywatelami polskimi. Zaświadczenia takie wydaje Oddział powiatowej władzy administracji ogólnej przy ul. Grodzkiej 25.

Kradzieże węgla nie ustają

Przed kilku dniami donosiliśmy o wzmożonej w ostatnim czasie działalności „szczurów kolejowych". Obecnie znowu notujemy podobny wypadek. Wczoraj wieczorem szajka złożona z pięciu osobników wpadła do pociągu towarowego nr. 273 w pobliżu ul. Stepowej i zrzuciła większą ilość węgla.

Złodzieje zostali spłoszeni, zdołali jednak zabrać ze sobą zrzucony węgiel.

Dzień w Grudziądzu

— **Nocny dyżur aptek:** od dnia 23. 6. — 29. 6. dyżuruje apteka pod „Łabędziem" ul. Rynek 20 tel. 142.

REPERTUAR KIN

APOLLO — „Bal w Operze". Pozatem nadprogram.

GRYF — „Testament Dr. Mabuze". Pozatem tygodnik Foxa i kronika PAT-a.

ORZEŁ — wyświetla „Skrzydlate fatum" i film „Król cyganów" z Jose Mojiką w roli głównej.

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

Porządek nabożeństw

— **W Farze:** o godz. 6,00 msza św., o godz. 7,00 kazanie, o godz. 7,15 msza św., o godz. 8,00 nabożeństwo z kazaniem, o godz. 9,30 nabożeństwo szkolne z kazaniem, o godz. 10,30 nabożeństwo z kazaniem, o godz. 12,00 msza św. z kazaniem, o godz. 14,30 Godzinki do N. M. P., o godz. 15,00 nieszpory.

— **W kościele św. Ducha** (przy ul. Klasztornej): o godz. 10,45 nabożeństwo z kazaniem niemieckiem, o godz. 12,00 msza św. z kazaniem polskiem.

— **W kościele św. Stanisława** (garnizonowym) o godz. 11,00 nabożeństwo z kazaniem.

— **W kaplicy Sierocińca:** o godz. 9,00 nabożeństwo dla Zakładu, o godz. 10,00 msza św. z kazaniem, o godz. 11,00 msza św.

Kronika społeczna

— **Związek Legjonistów Polskich** — zebranie miesięczne dzisiaj, dn. 23 bm. o godz. 18,00 w lokalu własnym przy Placu 23 Stycznia 17, I.

— **Stow. Pań. Mił.** przy farze św. Mikołaja — miesięczne zebranie dnia 25 bm. o godz. 19,30 w sali parafjalnej.

— **Rada Miejska** — posiedzenie dn. 25 bm. o godz. 20.

— **Towarzystwo Restauratorów** — zebranie miesięczne dnia 23 bm. o godz. 15 u p. Dominikowskiego.

— **Sekcja Propagandowo - Prasowa Rady Grodzkiej BBWR** — posiedzenie dnia 27 bm. o godz. 17 w Sekretarjacie BBWR.

Z miasta

— **Uroczystości i akademje żałobne** dla uczczenia świetlanej pamięci zamordowanego ministra Pierackiego urządziło w ostatni czwartek Pocztowe Przysposobienie Wojskowe z przemówieniami pp. nacz. Przybyłowicza i ref. Walencikiewicza oraz wysłaniem depeszy kondolencyjnej.

— **Wianki** — dziś, w sobotę, o godz. 19,30 na statku, przystań „Vistuli".

— **Przedsprzedaż biletów** na „Wianki" i „Noc Świętojańską" na statku, — odbywa się w Domu Pracy (Rynek 13) i w składzie tytoniu St. Wawrzyniaka (Pl. 3 Stycznia 5). Wstęp tylko 99 gr.!

— **Wesoła operetka „Bal w operze"**, pełna tryskającego humoru wiedeńskiego, werwy życiowej i beztroski, da możność spędzić licznym widzom w kinie „Apollo" kilka miłych chwil wytchnienia i rozrywek.

— **Kościół Narodowy** przy ul. Ogrodowej 9 dla wskazania drogi „błądzącym owieczkom" używa jeszcze dzisiaj wielkiego szyldu „Stadt — Missions-Saal", aby tem pewniej drogę znalazły do sali tego przybytku.

— **W Szpitalu Miejskim** wracają powoli do zdrowia: Wróblewski I Remus (pokaleczenie podczas pożaru w Zakładach Graficznych W. Kulerskiego), Sadowska (poparzona w pralni wojskowej), Lampkowski (robotnik, który przy rozsadzaniu prochem kamieni uległ nieszczęśliwemu wypadkowi) oraz czeladnik blacharski Lewandowski, który spadł z dachu.

Kapitan Okręgowy Piłki Nożnej p. chor. Cichaczewski zestawił następującą drużynę cywilną Grudziądza na rozgrywkę z miejscową reprezentacją wojskową (dn. 29 bm.): wszyscy gracze z G. K. S. Pepege i prawy obrońca Mikulski z S. C. G., oraz boczni łącznicy z Olympji: Lewandowski i Szczyński.

— **Podziękowanie.** Ks. Klunder składa w imieniu zarządu Stow. Pań Mił. przy kościele św. Krzyża serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia „Festynu Ludowego" dn. 17 bm. w ogrodzie „Tivoli" na rzecz najbiedniejszych dzieci, mających w dniu 1 lipca rb. przystąpić do I. Komunii św.

— **Prezydent miasta p. J. Włodek** po powrocie ze Starogardu i Torunia objął urzędowanie. Po załatwieniu najważniejszych spraw zatwierdzenie budżetu, posiedzenie Rady Miejskiej i uroczystość nadania jednej z ulic nazwy ul. Bronisława Pierackiego — rozpocznie swój urlop letni dnia 28 bm.

— **Wiceprezydent miasta** p. Stanisław Michałowski po złożeniu ślubowania służbowego objął stanowisko I. wiceprezydenta miasta, i zarazem zastępstwo prezydenta miasta na czas jego nieobecności.

— **Budżet miejski** po dokonanem w dniu wczorajszym przez dyrektora Pomorskiej Izby Skarbowej p. Kossjora zaopinjowaniu zostanie dziś zatwierdzony przez Pom. Urząd Wojew., poczem Rada Miejska przyjmie na swem posiedzeniu poniedziałkowem budżet do wiadomości.

— **Przemianowanie** Tuszewskiej Grobli na ul. Bronisława Pierackiego odbędzie się w następujący sposób: dnia 25 bm. zapadnie odnośna uchwała Rady Miejskiej, dn. 26 bm. uchwała zostanie zatwierdzona przez Pana Wojewodę Pomorskiego, dnia 27 bm. nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

— **Cenna książka o Pomorzu.** Ostatnie, bardzo cenne dzieło tragicznie zmarłego dr. Tadeusza Wagi p. t.: „Pomorze w czasach przedhistorycznych" zamawiać i nabywać można w Administracji naszego pisma po zniżonej cenie 5,— zł za egzemplarz. Bardzo zachęcamy naszych Czytelników do licznego nabywania książki.

— **Inspektor Pracy 59 Obwodu p. Wł. Dąbrowski** rozpoczął z dniem 23 bm. urlop wypoczynkowy. Podczas urlopu obejmuje zastępstwo inż. Humięcki, Inspektor Pracy 58 Obwodu w Toruniu, który będzie urzędował w Grudziądzu we wtorki i piątki, przyjmując interesentów od godz. 11—13 w biurze Inspektoratu Pracy.

— **Wielkopolski Cyrk Kazimierza Muszyńskiego w Grudziądzu.** Dziś w sobotę zawitał do naszego grodu tylko na 3 dni I. Oddział Wielkopolskiego cyrku A. Muszyńskiego z Poznania, rozbijając swe namioty na placu nad Wisłą vis a vis Ratusza Miejskiego. Premjera odbędzie się dzisiaj, dnia 23 bm. o godz. 20,30; w niedzielę 2 przedstawienia: o godz. 16,30 i 20,30.

— **Żegluga Rzeczna „Vistula".** Oddział w Grudziądzu, organizuje na odpust w Chełmnie dnia 1 i 2 lipca komunikację parostatkami, aby dać możność szerszym masom wygodnego i taniego przejazdu. Pielgrzymka parostatkami na odpust Matki Boskiej do Chełmna wyjeżdża z Grudziądza: w sobotę dnia 30 bm. o godz. 15 i 18, w niedzielę 1 lipca o godz. 6, 15 i 18, w poniedziałek 2 lipca o godz. 5 rano. Cena przejazdu bardzo niska, bo wynosi tylko 1 zł. od osoby dorosłej w obie strony, dla dzieci szkolnych zaś 50 gr. Bilety ważne są od 30 czerwca do 3 lipca br. już teraz nabywać je można w Kancelarji Parafjalnej oraz na przystani „Vistuli" nad Wisłą. Korzystajcie wszyscy z dogodnej okazji przejazdu na odpust Matki Boskiej Chełmińskiej.

— **Matura w Seminarjum.** Pod przewodnictwem dyr. Szczypińskiego złożyło ostatnio w grudziądzkiem Państw. Sem. Naucz. egzamin maturalny 19 kandydatów. Podczas egzaminu z religji był obecny jako delegat J. E. ks. biskupa ks. prałat Partyka.

— **Za ofiary** na ubrania dla dzieci, przystępujących do I. Komunji św. wyraża swą wdzięczność i podziękowanie — G. O. „Caritas".

— **Oszustwo.** Józef Weiher (Wąska 8) zgłosił że Paweł Fekser (Słowackiego 25) pobrał od niego 34 zł. jako czynsz mieszkaniowy za mieszkanie, do którego wynajmu nie miał żadnego prawa.

— **Motorówka** przewożąca gości na plażę, przeniesiona została bliżej schodów ratuszowych Jest to udogodnienie dla publiczności, przejeżdżającej na drugi brzeg Wisły .

— **Na zjazd śpiewaków** do Osia wyjeżdża osobny pociąg w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 6,30 rano; powrót o godz. 21.00.

— **Kto chce wyjechać do Gdyni** na „Święto Morza", niechaj zgłosi się u p. Malkiewicza przy ul. Piłsudskiego 12, gdzie uzyska wszystkie potrzebne informacje.

— **Na odpust do Chełmna** wyjedziemy dnia 1 lub 2 lipca rb. parostatkami Vistuli, płacąc tylko 1 zł. za przejazd w obie strony (dorośli) lub 50 gr. (młodzież.)

— **Nabrała swą panią.** P. Ryba Erdfrucht (Główny Rynek 1/3) wysłała swą służącą Annę Kruczkowską po sprawunki, dając jej pieniądze na zakup. Służąca Kruczkowska nabrała towaru w sklepie na kredyt na nazwisko swej pracodawczyni, ulatniając się z towarami i z powierzoną jej gotówką.

— **Po chodnikach niewolno jeździć rowerami!** Na chodniku bawiła się 5-letnia Irenka Przeczewska z ul. Chełmińskiej 36. W pewnej chwili na bawiące się dziecko najechał jadący po chodniku nieznany roworzysta, dotkliwie je kalecząc. Pokrwawioną i okaleczoną na twarzy dziewczynkę przechodnie zanieśli do domu rodziców.

— **Grudziądz największem liczebnie miastem na Pomorzu.** Liczba mieszkańców m. Grudziądza (52.899) wzrosła przez włączenie do gminy miejskiej najbliższych wiosek do 55.886 osób. Na przyrost ten składa się: z Małego Tarpna 2.741 mieszkańców, z Tuszewa 207, z Wielkiego Tarpna 39. Razem więc przybyło miastu 2.987 mieszkańców.

Ślubowanie strzelców oddziału I-go Zw. Strzeleckiego w Grudziądzu

Na zebranie oddziału I. Związku Strzeleckiego w Grudziądzu, w związku z skrytobójczem zamordowaniem ś. p. ministra Pierackiego, odbytem w dniu 20 bm. w Świetlicy Związku Strzeleckiego, pod przewodnictwem i po przemówieniu prezesa oddziału Bol. Milczyńskiego oraz komendanta Jana Koca, złożono następujące ślubowanie:

„Ślubujemy Ci, Ministrze i Generale, że wiernie stać będziemy przy Sztandarze Polski, którą tak gorąco pokochałeś, ślubujemy Ci, że śmierć Twoja będzie dla nas bodźcem do dalszej pracy dla idei, dla której walczyłeś i pracowałeś.

Duch Twój, Generale, będzie zawsze pomiędzy nami, a Twoja praca i poświęcenie dla nadewszystko ukochanej Ojczyzny, będzie dla nas drogowskazem."

Wielkie manewry Straży Pożarnych

W poczet imprez „Tygodnia Strażackiego" w Grudziądzu wchodzą od szeregu lat urządzane i organizowane przez miejscową Straż Ogniową wielkie manewry straży pożarnych. W roku bieżącym manewry te będą na jeszcze szerszą skalę zakrojone, bowiem przewidziany udział strażaków oraz sił pomocniczych wynosi około 800—1000 osób, gdy tymczasem w roku 1933 udział w manewrach brało 525 osób. W skład zespołu tegorocznego wchodzić będą poza strażą grudziądzką straże pożarne rejonu I. oraz rejonu VI., wszelkie zakłady cywilne i straże wojskowe. Pozatem w manewrach uczestniczyć będą pokrewne organizacje społeczne.

Przygotowania do manewrów są w pełnym toku, przyczem nader trudnem zadaniem jest wyznaczenie odpowiedniego terenu, aby móc rozlokować 1000 osób ćwiczących oraz dać możność obserwacji przebiegu manewrów publiczności.

ŚWIECIE

Zlot „Sokoła" Okręgu XI w Osiu

Tegoroczny zlot gniazd sokolich Okręgu XI. powiatu świeckiego, odbył się w Osiu, miejscowości ślicznie położonej w Borach Tucholskich, ładnie rozbudowanej i mającej cechy miasteczka, gdzie coraz bardziej rozwija się ruch letniskowy.

Zjechali się tu ubiegłej niedzieli sokoli i sokolice ze wszystkich stron powiatu świeckiego, by na dorocznym zlocie wykazać swój dorobek, w zakresie wychowania f[illegible]cznego, oraz zamanifestować swą siłę organizacyjn[illegible]

Wczesnym rankiem już odbyły się na boisku [illegible] ćwiczeń, o godz. 9-tej z[illegible] nastąpił pochód [illegible] kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie, na Rynku dokonał prezes okręgowy p. Fr. Domachowski ze Świecia uroczystego otwarcia zlotu, przyczem wspomniał na wstępie o zbrodni dokonanej w Warszawie na ś. p. ministrze Pierackim, którego pamięć tłumy zgromadzonych uczciły jednominutowem milczeniem.

[illegible] dalszym ciągu nastąpiła [illegible]ada oddziałów sokolich, które przy dźwiękach orkiestry, ze sztandarami na czele przedefilowały przed władzami sokolemi. W pochodzie wzięło udział około 300 osób.

Na boisku zasiadło przeszło 200 osób do wspólnego obiadu z kuchni polowej.

Popołudniową część uroczystości rozpoczęto pochodem drużyn ćwiczących, przy dźwiękach orkiestry wojskowej 64 p. p. Grudziądz na boisko, znajdujące się w lesie tuż za wsią, dokąd też następnie pospieszyły liczne rzesze obywatelstwa miejscowego oraz z bliższej i dalszej okolicy, by podziwiać występy poszczególnych drużyn, tak żeńskich, jak i męskich.

Po wyczerpaniu programu ćwiczeń, na zakończenie zlotu, przemówił do drużyn kapelan Sokolstwa Okręgu XI, ks. Raszkowski ze Świecia, poczem, po odśpiewaniu modlitwy wieczornej nastąpiło zakończenie zlotu.

Związek Legjonistów dzierżawcą Teatru Miejskiego w Grudziądzu

Na ostatnio odbytem posiedzeniu Zarządu Miejskiego załatwiono m. in. sprawę dzierżawy Teatru Miejskiego na przyszły sezon. Gmach teatru wydzierżawiono Związkowi Legjonistów Polskich, Oddział w Grudziądzu.

Z dniem 1 lipca począwszy teatr będzie przez miesiąc lipiec i sierpień zamknięty celem przeprowadzenia całkowitego, gruntownego remontu; otwarcie sezonu zaś nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach września. Decyzję Zarządu Miejskiego witamy z serdecznem uznaniem; gwarantuje ona bowiem postawienie teatru w Grudziądzu nareszcie na należytym poziomie.

Spadli z księżyca

Zawsze „dobrze poinformowane" i proroczym duchem natchnione „Słowo Pomorskie" przyniosło w jednym z ostatnich numerów „rewelacyjną i sensacyjną" wiadomość pod nagłówkiem „Zmiany w P. B. R., w której mowa o tem, że dotychczasowy prezes PBR p. Tomasz Zan objął oddział we Lwowie, a jego miejsce zajął p. Teofil Narbutt.

Informacja niewątpliwie dla Grudziądza b. ciekawa, zachodzi jednak pytanie, gdzie informatorzy „Słowa Pomorskiego" bawili przez ostatnie 2 lata?

Każdy wie bowiem, że p. Tomasz Zan odszedł z Grudziądza do Lwowa już blisko 2 lata temu, a p. Narbutt urzęduje w Grudziądzu już od dnia *1* listopada 1932 r.! Zaiste „S. P." odkryło — jak zwykle — Amerykę : podaje swym zdumionym czytelnikom „najświeższej daty sensacyjne rewelacje...!"

Hultaje grasują po Grudziądzu

Plaga niszczenia plantacyj miejskich nie ustaje

Wczoraj np. dr. Baraden przytrzymał ucznia z 6 kl. szkoły Mickiewicza, gdy na drzewie przy ul. Hallera obrywał gałęzie. Publiczność patrzy, jak niszczą nam drzewa, lecz nikt nie uważa za wskazane zganić niszczycieli. Byliśmy świadkami, jak miejscy robotnicy, zatrudnieni przy czyszczeniu kanałów, przypatrywali się bezczynnie obrywaniu kwiecia. Na ul. M. Piłsudskiego złamano znowu dwa piękne czerwonolistne klony, zabierając pale, do których drzewa były przywiązane. W parku miejskim pozrywano z klombu rośliny dywanowe. Obdarty został również klomb przy wejściu do parku.

Z teki policjanta

Antoninie Kuraszkiewiczowej (Rybacka 41d) skradziono z pralni bieliznę wraz z wanienką. Sprawca jednak niedługo cieszył się łupem, gdyż został przez policję ujęty nad Wisłą. Odebrano mu skradzione przedmioty. Złodziejaszkiem okazał się Franciszek Bieniek z Rządza pod Grudziądzem.

Hulda Kahl (Fortecna 12) zgłosiła włamanie do swej piwnicy, skąd nieznany sprawca skradł jej przechowywane towary żywnościowe: kilka mendli jaj, masło i 10 butelek wina porzeczkowego. Sprawcy jeszcze nie ujęto.

Pożar wybuchł u Stefana Kisiela przy ul. Wybickiego 45. Pożar zlokalizowano i ugaszono.

Ostatniej nocy przyaresztowano 5 osób, przyczem jedną kobietę za zabójstwo dziecka.

Dział sportowy

Strzelanie w strzelnicy garnizonowej przy ulicy Lipowej:

Związek Oficerów Rezerwy w sobotę, dnia 23. bm. od godz. 16—19;

Dla podoficerów rezerwy w niedzielę, dnia 24 bm. od godz. 14;

Dla wszystkich obywateli m. Grudziądza o Odznakę Strzelecką I., II. i III klasy w niedzielę, dnia 24. bm. od godz. 13-tej.

Wyścigi konne w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 16 na grudziądzkim placu wyścigowym za C. W. K.

Mistrzostwa lekkoatletyczne pań w niedzielę, dnia 24 bm. na Miejskiem Boisku Sportowem.

Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B. na Boisku „Olympji": o godz. 12,30 „Lotnicy" — „Olympja I B."; o godz. 14 „S. C. G." — „Jedność"; o godz. 16 „Polonja" (Bydgoszcz) — „Olympja" (Grudziądz), o mistrzostwo klasy A. Pomorza.

W święto Piotra i Pawła, dnia 29 bm. reprezentacja cywilna Grudziądza przeciwko reprezentacji Garnizonu Grudziądz.

Przemysł ludowy na Pomorzu

Organizacja i potrzeby

Sztuka ludowa jest rzeczą wymagającą specjalnie delikatnego ujęcia i troskliwości, jedynie bowiem w ten sposób uniknąć można jej wypaczenia. Jest rzeczą nieulegającą wątpliwości, że sztuka ludowa zamiera pod wpływem miast, trzeba więc dużej baczności, aby do tego nie dopuścić. Zagadnienie to nabiera szczególnej wagi na terenie Pomorza, ze względu na duży stosunkowo rozwój przemysłu letniskowego.

Handel zaś ze swoją skłonnością przystosowywania się do smaku swoich odbiorców jest jednym z czynników najważniejszych wiodących do sparodjowania sztuki ludowej. Obserwować to można najlepiej w Gdyni, gdzie letnicy zamawiając wyroby ludowe według swego widzimisię, przyczyniają się do degeneracji sztuki ludowej. Zaradzić temu może jedynie handel zorganizowany przez powołane do tego instytucje w rodzaju Tow. Popierania Przemysłu Ludowego i pokrewnych.

Przemysł ludowy na Pomorzu odgrywa specjalną rolę tak ze względu na jego ogólno - państwowe znaczenie propagandowe, jak i poważne znaczenie gospodarcze. Mimo tego sprawa ta dotychczas stoi prawie, że na martwym punkcie. Winę tego przypisać należy bierności samego społeczeństwa, odnoszącego się z całą obojętnością do tych zagadnień częstokroć wbrew swoim najistotniejszym interesom. Obojętność ta wypływa jedynie z braku uświadomienia. W związku z tem nasuwa się pierwszy postulat pod adresem instytucyj mających na celu popieranie przemysłu ludowego a mianowicie: **więcej propagandy.** Tylko drogą dobrze zorganizowanej propagandy (prasa, publikacje, kursy, odczyty, ilustracje, filmy etc.), można będzie obudzić kult i należyte zrozumienie dla sztuki ludowej, a tem samem przemysł ludowy dojdzie do takiego rozwoju na jaki z racji swoich wartości artystycznych zasługuje.

Niemmniej ważnemi środkami wiodącemi do osiągnięcia tego celu jest zorganizowanie w odpowiedniej ilości **ośrodków regionalnych,** w których odbywałoby się stałe kompletowanie wyrobów celem przeprowadzenia stałych kontroli nad wytwórczością. W ośrodkach takich zbiory mieścić by się mogły w gospodzie odpowiednio umeblowanej regjonalnie jako chata kaszubska, z charakterystycznemi meblami, tkaninami i ceramiką. Rzecz prosta, że mieścić się one muszą w miejscowościach o dużej frekwencji turystów. Równocześnie z pokazem, możnaby zorganizować stałą sprzedaż pamiątek — z zakresu sztuki ludowej jak: ceramiki, tkanin, haftów oraz innych drobiazgów. Tak zorganizowane ośrodki na wybrzeżu spełniłyby swoje znaczenie propagandowe, a konkurując zwycięsko z zalewem obcej po większej części tandety pamiątkowej stałyby się ważnym czynnikiem gospodarczym miejscowej ludności.

Organizacja takich ośrodków nie przedstawia zbyt dużych trudności. Przykładem tego są istniejące już podobne placówki w innych regjonach Polski. Zająćby się tem zaś mogły lokalne organizacje o celach regjonalnych, przy odpowiedniem poparciu władz, przedewszystkiem samorządowych.

W związku z rozrostem przemysłu hotelarskiego na wybrzeżu polskiem, należałoby wszcząć bardziej ożywioną akcję za zastosowaniem wytworów przemysłu ludowego do dekoracji wnętrz. Wytwory te o większej aniżeli inne sile atrakcyjnej, oznaczają się przedewszystkiem taniością co jest niezupełnie obojętnym szczegółem w dobie dzisiejszego kryzysu.

Konkretyzując dotychczasowe uwagi możemy stwierdzić, że dotychczasowy stan na Pomorzu pozostawia dużo do życzenia. Sztuka ludowa mająca dużo danych do dużego rozwoju, nietylko nie idzie naprzód, ale w pewnych wypadkach pod wpływem czynników pośrednich degeneruje się lub parodjuje. Zaradzić temu może tylko wzmożona propaganda, uświadamiająca duże znaczenie nietylko polityczne, ale i gospodarcze tej gałęzi przemysłu ludowego. Z dalszych środków zaś okazać się może bardzo skutecznemi zorganizowanie ośrodków regjonalnych w kilku miejscowościach Kaszubskiej Szwajcarji i wybrzeża, oraz propaganda celem zastosowania wytworów przemysłu ludowego w przemyśle hotelowym. Tylko tą drogą będzie można ruszyć na nowe tory tę tak ważną dla naszego regjonu sprawę rozwoju gałęzi kaszubskiej kultury ludowej.

Bazylika morska w Gdyni

Pomnik wdzięczności i symbol duchowy polskiego panowania nad Bałtykiem

Przed dziesięciu laty zrodziła się myśl wybudowania w Gdyni, tuż nad morzem Kościoła Bazyliki, któraby była pomnikiem wdzięczności Bogu za odzyskanie przez naród polski dostępu do morza, oraz wieczystym symbolem duchowym naszego panowania na wybrzeżu Bałtyku.

Gdynia jest bezprzecznie naszą morską stolicą. Stanowi ona ogniwo widomie łączące nas z morzem. W Gdyni będą się odbywały wszystkie większe zjazdy nad morzem. Tu znajdą miejsce uroczystości związane ze Świętem Morza. Uroczystości te muszą mieć odpowiednie do liczby uczestników, których będą dziesiątki tysięcy, tło i ramy. Takie właśnie tło i ramy dla wielkich uroczystości odbywających się nad brzegami Bałtyku ma dać Bazylika Morska wraz z otaczającemi ją placami.

Towarzystwo Budowy Bazyliki Morskiej, w którego skład wchodzą najwybitniejsze osobistości z Gdyni, a do komitetu honor. najwybitniejsi obywatele i obywatelki z całej Polski, postanowiło przystąpić jeszcze w tym roku do rozpoczęcia budowy, podług projektu profesora inż. Bohdana Pniewskiego z Warszawy.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę odbędzie się dnia 1 lipca, br. Będzie to początek wielkiego dzieła, które stanie ze składek całego narodu polskiego.

Bazylika będzie mogła pomieścić około 3 tys. osób wewnątrz Świątyni. Zewnątrz kościoła zaprojektowany jest ołtarz do nabożeństw polowych. Place otaczające Bazylikę pomieszczą ponad 30 tysięcy pobożnych.

Nie wątpimy, że dzieło tak pięknie pomyślane stanie się imponującym dorobkiem naszej architektury i że będzie godnem narodu.

Morskie Archiwum Gospodarcze w Gdyni

W tych dniach bawił w Gdyni **dr. Gulich,** z zarządu znanej instytucji kilońskiej dla badań handlu i żeglugi („Institut fuer Weltwirtschaft und Seeverkehr an der Universitaet Kiel"). Gość niemiecki zwiedził szczegółowo port gdyński, oraz tutejszy Oddział Instytutu Bałtyckiego, którego kierownik przed niedawnym czasem przeprowadzał studja w Kilonji i Hamburgu nad organizacją niemieckich instytucyj badawczo-informacyjnych w zakresie handlu zamorskiego i żeglugi.

W związku z tem warto przypomnieć, że 21 kwietnia odbyło się w Oddziale Instytutu Bałtyckiego w Gdyni zebranie dyskusyjne dla zaproszonych sfer gospodarczych, na którem kierownik Oddziału **p. B. Leitgeber,** złożył sprawozdanie o Instytucie Kilońskim i podobnej instytucji p. n. Weltwirtschafts-Archiv w Hamburgu.

Dyskusja, jaka następnie się wyłoniła, wykazała w całej pełni potrzebę powołania do życia wzorowej polskiej służby informacyjnej o zagranicy dla użytku sfer handlowych, któraby miała siedzibę w Gdyni.

Polegałaby ona na rejestrowaniu głównych zdarzeń w polityce handlowej i morskiej obcych krajów, celem zużytkowania tych wiadomości dla praktycznych celów naszego handlu, tudzież notowania odgłosów zagranicznych o sytuacji gospodarczej w Polsce.

Ważne to zagadnienie opracowuje obecnie gdyński Oddział Instytutu Bałtyckiego, który już nawiązał kontakt z szeregiem placówek naukowych i gospodarczych zagranicą dla kompletowania swoich zbiorów.

Podgórz w hołdzie śp. ministrowi Pierackiemu

W czwartek dnia 21 bm. oddał Podgórz hołd pamięci tragicznie zmarłemu śp. ministrowi Pierackiemu. O godz. 9-tej odbyła się w kościele parafjalnym msza św., celebrowana przez ks. proboszcza Domachowskiego. Po obu stronach katafalku ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich miejscowych organizacyj społecznych i kościelnych. Oprócz licznych zastępów wiernych Mszy św. wysłuchali przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych z pp. starostą Rogowskim, płk. dr. Odzierżyńskim, ppłk. Latawcem, ppłk. Steuerem, mjr. Mitschko, burmist. Stamirowskim i wiceburm. Szpicą na czele. Pozatem był licznie reprezentowany korpus oficerski, Rada i Zarząd miasta oraz przedstawiciele kupiectwa, rzemiosła i działacze społeczni.

Po mszy św. przemówił od stóp ołtarza ks. proboszcz Domachowski, podnosząc wielkie zasługi, jakie położył śp. minister dla państwa.

Wieczorem o godzinie 7.30 zebrały się wszystkie miejscowe organizacje społeczne i towarzystwa przed halą balonową, skąd wyruszył pochód żałobny z orkiestrą 31 pal do miasta. Na czele pochodu kroczył ks. proboszcz Domachowski, pp. burm. Stamirowski i wiceburm. Szpica, dalej Zarząd i Rada miasta, Strzelec, S. M. P., Straż ogniowa, Tow. Śpiewu Halka, robotnicy, wiele innych organizacyj oraz nieprzebrane tłumy społeczeństwa. Pochód przeszedł przez główniejsze ulice kirem żałoby pokrytego miasta. W czasie pochodu była czynna syrena strażacka oraz dzwoniły dzwony kościelne.

Przy gmachu Zarządu miasta przemówił do uczestników pochodu jako pierwszy p. burm. Stamirowski, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie przemówił w imieniu b. Obrońców Ojczyzny p. wiceburmistrz Szpica, odczytując pod koniec swego przemówienia rezolucję którą zebrani jednogłośnie uchwalili.

D. S.

Społeczeństwo Działdowa potępia ohydny czyn skrytobójczy

Dnia 18 bm. w Działdowie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. ministra Pierackiego z udziałem przedstawicieli władz i urzędów i wszystkich organizacyj oraz społeczeństwa.

Dnia 19 bm. o godzinie 19 odbyła się uroczysta akademja żałobna w sali Hotelu Polskiego przy szczelnie wypełnionej sali. Na akademji przemawiali przedstawiciele poszczególnych warstw społecznych, piętnując ohydny mord. W zakończeniu akademji wysłano telegram kondolencyjny na ręce p. premjera Kozłowskiego.

Po akademji uformował się pochód żałobny, liczący około 3000 ludzi, który przeszedł przez miasto przy dźwiękach orkiestry wojskowej z Dęblina. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, gdzie przemawiał imieniem zgromadzonych burmistrz miasta Felski, poczem uchwalono rezolucję, potępiającą ohydny czyn mordercy.

Papowo Toruńskie

— W czasie wielkiej żałoby endecja urządza... tańce. W pobliżu Torunia znajduje się wieś — Papowo - Toruńskie. W cichej tej napozór wiosce, panują stosunki conajmniej dziwne, a główną ich cechą jest bezprzykładna politykomanja pewnych jednostek, usiłujących prowadzić na pasku mniej uświadomioną część mieszkańców.

Miejscowa młodzież, zrzeszona w S. M. P. stoi zupełnie niedwuznacznie pod wpływami endecji. W ub niedzielę, kiedy cała Polska okryła się żałobą z powodu zabójstwa ś. p. min. Pierackiego, S. M. P. z Papowa Toruńskiego nie miało nic lepszego do roboty, jak urządzić sobie zabawę w lesie Barbarki z muzyką i tańcami. Wywołało to oczywiście głębokie oburzenie wśród mieszkańców, którzy pojąć nie mogli, że stowarzyszenie, głoszące hasła narodowe i katolickie, może w ten sposób ustosunkować się do majestatu śmierci, w którego obliczu stanęła cała Polska.

Endecja w Papowie Toruńskiem doprawdy przebierać zaczyna wszelką miarę i zasługuje na najostrzejsze potępienie.

Związek Powiatów Wojew. Pomorskiego

obraduje dziś w Gdyni

Dzisiaj w sobotę w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Komisarjacie Rządu odbywa się walne zebranie Związku Powiatów Województwa Pomorskiego, na którem wygłoszone będą referaty, omawiające sprawy związane z reformą samorządu gminnego z zakresu działania gromad, sprawy uregulowania publiczno-prawnych oraz majątkowych spraw i obowiązków między właścicielami zniesionych obszarów dworskich a gminami. Następnie rozważana będzie kwestja ustalenia wytycznych co do wysokości wynagrodzenia wójtów niezawodowych i wreszcie ustalenie wewnętrznych form organizowania biur gminnych.

Dwie wycieczki do Jugosławji

Od 7—30 lipca i 4—30 sierpnia rb.

Wzorem lat ubiegłych Liga Stowarzyszeń Polsko - Jugosłowiańskich Rzplitej Polskiej organizuje latem br. 2 wycieczki do Jugosławji przez Wiedeń i Budapeszt; wycieczka zatrzyma się półtora do dwóch dni w każdem z tych miast. W Jugosławji przewidziane jest zwiedzanie Splitu, wycieczka statkiem do Trogiru, wycieczka autobusem do Solinu, dwutygodniowy pobyt w Dubrovniku, zwiedzanie Zagrzebia. Zakończenie wycieczki dnia 30. 7. wzgl. 30. 8. br. w Katowicach.

Koszt wyrobienia paszportu zagranicznego i wiz — 135 zł.

Koszta przejazdu kolejowego w kl. III, przejazdów okrętowych w kl. II, hotele, pełne utrzymanie, opłaty i podatki miejskie i kuracyjne, przejazdy z dworców i przystani itp. w wycieczce lipcowej wynoszą 530 zł, w wycieczce sierpniowej 550 zł. Te same wydatki jednakże w kl. II w pociągach, oraz w kl. I na okrętach wynoszą w wycieczce lipcowej 750 zł, w sierpniowej 770 zł.

Przy zapisie wpłata zadatku 200 zł; szczegółowych informacyj udziela oraz zapisy przyjmuje p. Stanisław Gielitowicz, Toruń, Kopernika 16 m 3 parter, codziennie w godz. 16—17, w soboty od 15—17.

Wywczasy nad polskiem morzem

Kolonja dla młodzieży męskiej szkół średnich na Pomorzu

Wyjeżdżajcie nad polskie morze! Wzorem lat ubiegłych Sekcja Szkół Średnich Związku Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu dzięki wybitnemu poparciu miejscowego społeczeństwa urządza kolonję letnią nad morzem w Wielkiej Wsi — Hallerowie dla młodzieży męskiej szkół średnich z Pomorza. Urządzając kolonję, Sekcja ma na celu dać możność wypoczynku i wzmocnienia sił młodzieży szkolnej.

Miejscowość, w której mieści się kolonja jest sucha i piaszczysta, położona w odległości 800 kroków od plaży morskiej. Wyżywienie na kolonji zdrowe i obfite 5 razy dziennie.

Opłata wynosi od ucznia za pobyt czterotygodniowy- 75 złotych. Niezamożnym udziela się zniżek lub przyjmuje bezpłatnie. Opłacają oni tylko bilet kolejowy w obydwie strony, wynoszący ćwierć normalnej taryfy kolejowej.

Rodzice, pragnący wysłać swe dzieci na kolonję mogą zgłaszać się osobiście lub pismiennie do sekretarza Sekcji p. Raciborskiego, Mickiewicza 122, m. 4 do 25 czerwca, po tym terminie do p. Kandyby, przewodniczącego Sekcji, Mickiewicza 67, m. 6.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić 40 zł. Wyjazd kolonji nastąpi w dniu 3 lipca.

Kalendarzyk łowiecki na lipiec

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz województwa śląskiego, w lipcu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozy, łanie jeleni i danieli, zające-szaraki, zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury (w woj. wileńskiem, nowogrodzk., białostock., poleskiem i wołyńskiem), bażanty-koguty, bażanty-kury, jarząbki, pardwy, kuropatwy, przepiórki, bataljony (do 10 lipca), dzikie kaczory (do 15 lipca), dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne (do 15 lipca), dropie, dropie kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki samce, dzikie indyki samice, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok, żbiki, kuny leśne (tumaki) i norki.

Ulgi kolejowe dla Sokolstwa pomorskiego

na Zlot sokoli w Poznaniu

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Sokoła podaje do wiadomości chętnym uczestniczenia w uroczystościach jubileuszowych Sokolstwa w Poznaniu w dniach 29. 6. — 1. 7, że odpowiednią zniżkę kolejową nabyć będzie można wprost w Dyrekcji „Orbisu" w Toruniu.

Warunki otrzymania zniżkowej karty uczestnictwa, która zarazem służyć będzie jako bilet kolejowy są następujące:

1) natychmiastowe imienne zgłoszenie (zbiorowe i indywidualne) w biurze Dyrekcji, przy jednoczesnej wpłacie tytułem zaliczki od każdej osby po 1 zł.; 2) wydanie kart uczestnictwa nastąpi po uregulowaniu reszty należności za przejazd do Poznania.

Wysokość zniżki zależeć będzie od ilości zgłoszeń, w interesie każdej jednostki zatem jest zwerbowanie i zgłoszenie jak największej ilości uczestników i to z każdej miejscowości na Pomorzu. Wydane karty uczestnictwa upoważniać będą wszystkich z poza Torunia do tej samej ulgi kolejowej, co z Torunia do Poznania.

Ze względu na krótki czas dzielący nas od terminu wyjazdu, który nastąpi 29 czerwca o godzinie 6,40 z Torunia, spieszne zgłoszenia są konieczne.

Pośrednictwa pocztowo-telegraficzne

na plażach kąpielisk nadmorskich

Dla wygody publiczności, korzystającej z kąpielisk morskich na wybrzeżu, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy uruchamia na czas sezonu letniego 1934 r. następujące pośrednictwa pocztowo-telegraficzne: Gdynia — przystań Żeglugi Polskiej od dnia 23. VI. br.; Gdynia — plaża od dnia 23. VI br.; Orłowo Morskie — plaża od dnia 23. VI. br.; Hel — plaża od dnia 23. VI. br.; Hel — przystań Żeglugi Polskiej od dnia 26. VI. br.; Jastarnia — plaża od dnia 23. VI. br.; Jastarnia — przystań Żeglugi Polskiej od dnia 26. VI. br.; Wielka Wieś—Hallerowo — dworzec od dnia 23. VI. b. r.; Kuźnica na Helu — plaża od dnia 28. VI. b. r.; Jastrzębia Góra — plaża od dnia 28. VI. br.; Karwia — plaża od dnia 28. VI. br.

Korzystając z tych pośrednictw, publiczność będzie mogła bezpośrednio z plaży przeprowadzać rozmowy telefoniczne do wszystkich miejscowości w kraju i zagranicą, nadawać telegramy krajowe i zagraniczne, jak również nadawać zwykłe przesyłki listowe.

Kronika sportowa

Półfinały indywidualne floretu pań i panów w mistrzostwach Europy

W czwartek, rozegrano półfinałowe walki pań w turnieju indywidualnym na florety o mistrzostwo Europy.

W dwóch półfinałach startowało 15 pań. Szesnasta zakwalifikowana do półfinałów, Włoszka Schwayger, została zraniona w eliminacyjnych walkach i wobec tego zrezygnowała z dalszego udziału w turnieju.

W pierwszym półfinale uzyskane wyniki zakwalifikowały do finału zawodniczki następujące: 1) M. Elek (Węgry) 5 zwycięstw, 2) Bogathy (Węgry) 5 zw., 3) Oelkers (Niemcy) 5 zwycięstw, 4) Neligan (Anglja) 5 zwycięstw.

Wyeliminowane zostały: Włoszka Meneghelii, Niemka Juengst, Angielka Geddes.

Z drugiego półfinału do finiszu weszły: 1) Niemka Oslob 3 zwycięstwa, 2) H. Elak (Węgry) 4 zwyc., 3) Hass (Niemcy) 4 zwyc. i 4) Angielka Guiness — 3 zwyc.

Wyeliminowane zostały: Włoszka Cerani, Węgierki Dany i Varga oraz Niemka von Wachter.

Finał zgrupuje 8 pań, w tem: 3 Niemki, 3 Węgierki i 2 Angielki.

Również we czwartek rozegrano półfinały indywidualnego floretu panów.

W każdym półfinale startowało 9 zawodników, z których najlepszych pięciu kwalifikuje się do finału.

Pierwszy półfinał dał wyniki następujące: do finału weszli — Nostini i Marzi (Włochy), mając w półfinale po 6 zwycięstw, Niemiec Casmir — 6 zwycięstw, Węgier Hajdu — 5 zwycięstw i Francuz Lemoine — 5 zwycięstw.

W półfinale tym odpadli: Francuz A. Gardere, Austrjak Lion, Włoch di Rosa i Węgier Dunay.

W drugim półfinale do finału zakwalifikowali się: Gaudini (Włochy) — 7 zwycięstw, E. Gardere (Francja), Włoch Guaragna i Włoch Bocchino — wszyscy po 6 zwycięstw i Anglik Lloyd — 5 zwycięstw.

W rozgrywkach tych wielki sukces odnieśli Włosi, wszyscy bowiem startujący w indywidualnym florecie szermierze włoscy dostali się do finału.

W drugim półfinale odpadli: Francuz Bougnol, Węgrzy Zirchy, Maszlay i Bay.

SCHRONISKO NARCIARSKIE W CZARNOHORZE.

W zrozumieniu znaczenia sportu narciarskiego wśród akademików p. Teresa Lubomirska ofiarowała Akademickiemu Związkowi Sportowemu w Warszawie parcelę wielkości 5000 m. kwadr. pod budowę schroniska narciarskiego w Czarnohorze na wysokości 1700 mtr. na przełęczy pomiędzy Popem Iwanem a Smotrycznem.

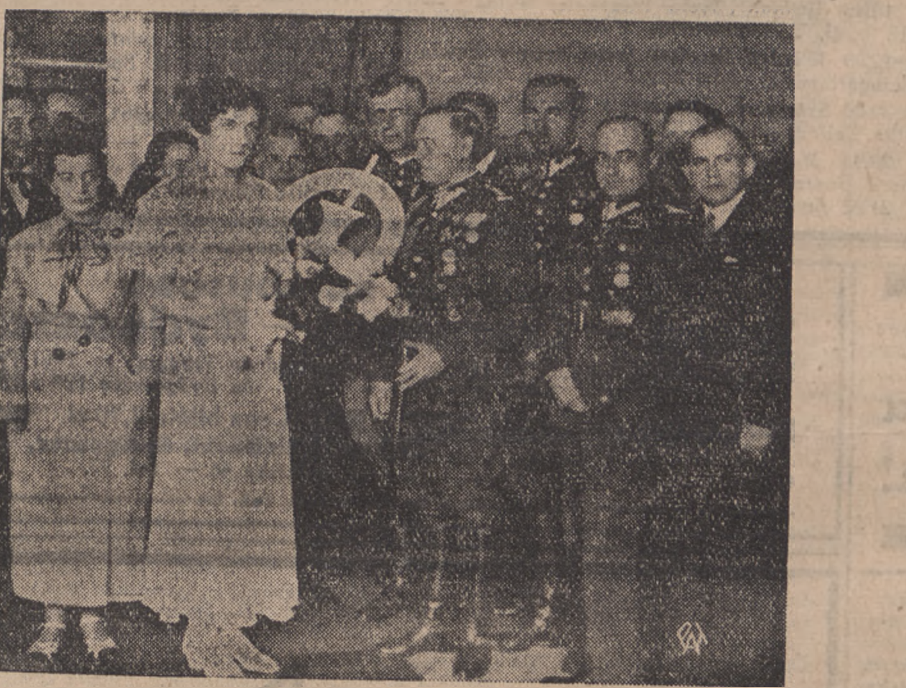
Schronisko to budowane będzie w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Huculszczyzny i Państwowym Urzędem W. F.

ZAWODY TENISOWE „GEDANJA"—GDYNIA.

W niedzielę dnia 24 bm. od godz. 16—20 na kortach tenisowych przy dworcu w Gdyni odbędą się zawody tenisowe między klubami K. S. „Gedanja" i K. S. „Gdynja".

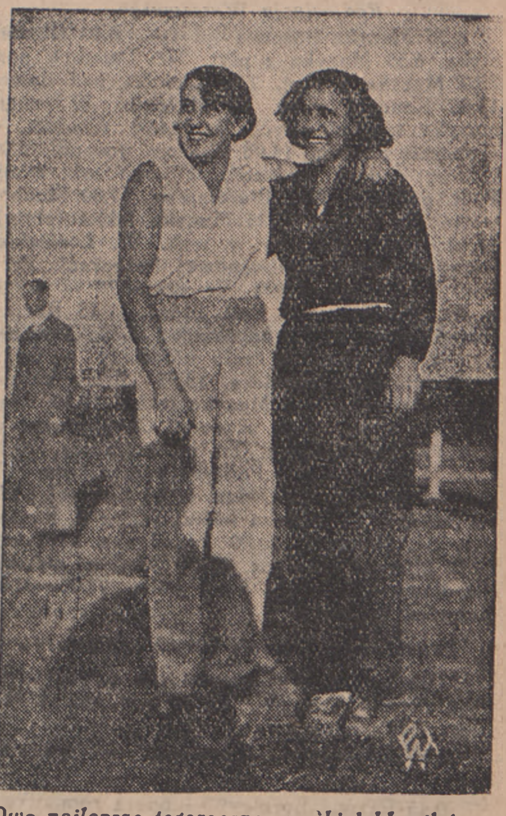
Przewidziane są bardzo interesujące pojedyncze i podwójne gry panów, zarówno jak pojedyncze gry pań i mieszane gry pań i panów.

Wręczenie nagrody St. Walasiewiczównie



W czwartek rano odbyła się w sali Konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego uroczystość wręczenia wielkiej honorowej Nagrody Sportowej Stanisławie Walasiewiczównie. Ponieważ nagrodę tę zdobyła p. Walasiewiczówna dwa razy z rzędu w latach 1932 i 1933, przeto przechodzi ona obecnie na własność znakomitej naszej lekkoatletki. Na zdjęciu moment wręczenia nagrody p. Walasiewiczównie przez dyrektora P. U. W. F. płk. dypl. Kilińskiego.

Dwie łodzianki zdobyły najlepsze wyniki lekkoatletyczne w Europie



Dwa najlepsze tegoroczne wyniki lekkoatletyczne w Europie osiągnęły ostatniej niedzieli dwie łodzianki: Jadwiga Wajsówna (z lewej) i Marja Kwaśniewska. Pierwsza startując we Wrocławiu wobec 20.000 widzów zajęła w swej specjalności — rzucie dyskiem, pierwsze miejsce, osiągając 39 mtr. 68 ctm. Druga, na mistrzostwach w Łodzi, ustanowiła nowy rekord Polski w rzucie oszczepem — 39 mtr. 10 cm., lepszy o przeszło 2 metry od poprzedniego. Oba te wyniki są najlepsze, jakie w rb. w Europie zanotowano.

MECZ PAŃ POLSKA — NIEMCY.

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Polska — Niemcy odbędzie się w dniu 15 lipca. Na mecz ten ofiarował puhar przechodni minister Lipski, poseł Rzplitej w Berlinie.

Skład naszej reprezentacji ustalony będzie po mistrzostwach Polski pań, które odbędą się w Warszawie 7 i 8 lipca. W dniu 9 lipca rozpocznie się obóz dla wybranych kandydatek.

LEKKOATLETYCZNY TRÓJMECZ BAŁTYCKI.

Lekkoatletyczny trójmecz Bałtycki panów Polska — Łotwa — Estonja odbędzie się definitywnie w dniach 22—23 lipca br. w Rydze. Impreza ta odbędzie się poraz piąty zrzędu.

Skład naszej reprezentacji ustalony zostanie po mistrzostwach Polski panów, które odbędą się w dniu 7 — 8 lipca w Poznaniu.

TENISIŚCI AUSTRJACCY WYGRALI Z FRANCJĄ.

W czwartek, zakończył się w Wiedniu międzynarodowy mecz tenisowy Austrja — Francja. Mecz ten stał się wielkim sukcesem tenisistów austrjackich, którzy wygrali w stosunku 4:2.

Godzi się nadmienić, że niedawno Austrja przegrała z Francją w meczu o puhar Davisa.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY"

19)

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Miał przytem niemiłą powierzchowność: tęgi, czerwony na twarzy, o masywnych pięściach i małych, chytrych oczkach. Promieniał, jakby go czekał wielki triumf. Na widok swego prześladowcy szczeniak zwinął się w kłębek u stóp dziewczynki.

Pietrek widział przez chwilę oczy ślicznej nieznajomej, jarzyły się w nich gniew i nienawiść. Wtem skoczyła na obcego wyrostka niby tygrysica. Zaciśniętemi piąstkami tłukła go po twarzy, czem oszołomiony bronił się słabo. Lecz oprzytomniał nader szybko. Rzucił kij, porwał natomiast dziewczynkę w objęcia. Garściami trzymając ją za włosy, odchylił głowę wstecz. Nie mogła już sobie z nim poradzić. Szczeniak warcząc usiłował ugryźć napastnika w nogę, ale kopnięty silnie odleciał wstecz z rozpaczliwym skowytem.

Pietrek był tak oburzony i wściekły, że nie mógł nawet wydać głosu, milcząc zatem wyskoczył z zarośli, i chwycił napastnika za gardło. Gdy tamten puścił dziewczynkę, Pietrek zaczął bić. Niedarmo ojciec uczył go od małego, że należy zawsze bronić kobiet. Drobne lecz twarde pięści waliły tak zapalczywie, że otyły wyrostek wrzasnął z bólu. Krzycząc potknął się i upadł, a Pietrek siadł na nim jak na koniu. Doskonale zdawał sobie sprawę, że niema tutaj miejsca na uczciwą grę. Tarzali się i przewracali po ziemi, przyczem grubas krwawił z nosa i ust.

W jakiejś chwili Pietrek zobaczył dziewczynkę. Stała w pobliżu, z rozchylonemi wargami i błyszczącemi oczyma. Widok ślicznej twarzyczki dodał mu odwagi. Bił i kopał co siły. Potem obaj porwali się na nogi.

Starszy chłopak pierwszy rozpoczął walkę nanowo. Skrwawiony i posiniaczony ochłonął już ze zdziwienia, teraz zaś górował wyraźnie wzrostem, siłą i wagą. Wyczerpany dwudniowym postem i ucieczką, Pietrek poczuł, że słabnie. Upadł, a grubas przygniótł go całym ciężarem.

Na mgnienie oka Pietrek dostrzegł znów dziewczynkę. Podniósłszy z ziemi kij opuszczony przez napastnika, pochyliła się nad walczącymi. Na zuchwałego grubasa poczęły się sypać celne razy, aż oszołomiony i zbolały przestał nacierać. Wtenczas zabrali się do niego oboje, Pietrek przy pomocy pięści, dziewczynka wciąż uzbrojona w kij. Niebawem odnieśli całkowite zwycięstwo, gdyż gruby chłopak porwawszy się na nogi, zemknął, i przepadł w gąszczu z którego się przed chwilą wynurzył.

Pietrek otarł rękawem usta i nos, poczem głęboko wciągnął powietrze w zdyszane płuca. Dziewczynka również oddychała z trudem, lecz obserwowała przytem swego wybawcę z tak nabożnym podziwem, że chłopak radby się w ziemię zapadł ze wstydu. Tkwił jednakże w miejscu, a dziewczynka, zbliżywszy się, poczęła mu ocierać twarz chusteczką, czyniąc to bardzo delikatnie, by nie urazić sińców i zadrapań. Mówiła przytem różne miłe rzeczy, z których wzruszony Pietrek nie rozumiał ani słowa. Psiak zwany Pączkiem skakał wokół nowego przyjaciela, liżąc mu ręce i wymachując ogonem.

Pietrek cofnął się nieco i próbował się uśmiechnąć. Narazie był okropnie speszony obecnością uroczej leśnej boginki, i tem, że muskała mu twarz własną chusteczką. Teraz wracał mu zwykły, dobry humor. Rad był, że walka dobiegła wreszcie końca, zdając sobie przytem uczciwie sprawę, że dziewczynka przyczyniła się walnie do ostatecznego zwycięstwa.

Powiedział trochę niezręcznie, gdyż nie miał pojęcia od czegoby tu właściwie zacząć.

— Nie dałbym mu rady, gdyby nie ty z kijem!

Cofnęła się również o krok, by go sobie lepiej obejrzeć. Była zapewne o rok od niego młodsza, lecz na początku znajomości wydała się Pietrkowi znacznie starszą, poprostu zupełnie dorosłą osobą. Z trudem znosił wejrzenie jej oczu, tak były olbrzymie i promieniste, czarne przytem i aksamitne jak gęstwa opływających ramion włosów.

— Jest dwa razy od ciebie większy! — odparła. — Nienawidzę go! Należy do załogi barki z Fortu Wiljama, i ile razy się tu zjawi, zawsze musimy się pobić!

— Phi, to taki... taki babski wojak!— rzekł Pietrek.

Dumnem skinieniem głowy przyznała mu rację. Niespodzianie tupnęła nogą, wygrażając równocześnie kijem w kierunku w którym znikł napastnik.

— Jeżeli poważy się raz jeszcze... Jeżeli raz jeszcze uczyni coś podobnego, to ja jemu... to ja!

— Nie ośmieli się póki ja tu jestem! — upewnił Pietrek, pęczniejąc z dumy. — Nie byłem w dobrej formie, gdyż mieliśmy ciężką przeprawę, i mało żywności. Gdy odkarmię się i wypocznę, dam mu rady!

Dziewczynka pieściła Pietrka wzrokiem.

— Kim ty właściwie jesteś? — spytała łagodnie. — Bo ja jestem Mona Guyon i mieszkam w osadzie Pięciu Palców z Józią oraz Antosią Gourdon.

— A ja nazywam się Pietrek, Pietrek Mac Rae.

— Skąd przybywasz?

Pietrek przełknął najpierw ślinę i w ten sposób zyskał na czasie. Ojciec nie udzielił mu żadnych wskazówek, jak ma odpowiadać na podobne pytania. Wreszcie uczynił ręką gest nieokreślony.

— Stamtąd, z bardzo daleka. Ojciec towarzyszył mi, póki nie usłyszeliśmy siekiery, a potem już przyszedłem sam. Ojciec nadejdzie dziś, lub jutro.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Programy radjowe

SOBOTA, DNIA 23 CZERWCA.

Radjostacja Warszawska.

6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,40 Gimnastyka. 6,55 Muzyka z płyt. 7,05 Dziennik por. 7,10 Muzyka z płyt. 7,20 Chwilka pań domu. 13,05 Koncert salon. N. Mańskiej. W progr. muzyka tan. ubiegłych lat. 14,00 Wiadom. o eksporcie polskim. 14,05 Wiadom. gospod. 16,00 Koncert muzyki polskiej. Wykon.: ork. symf. P. R. pod dyr. Wal. Bierdjajewa. 17,00 Słuchowisko dla dzieci. 17,25 Muzyka lekka (płyty). 17,40 Duety wokalne w wyk. W. Łozińskiej (sopran) i Eug. Hoffmanowej (msopran). Przy fort. L. Urstein. 18,00 „Co czytać?" — wygł. p. St. Adamczewski (felj. liter.). 18,15 Recital fortepianowy E. Horodyskiego. 18,45 „Tragiczny rok „pierwszy" w życiu młodzieży" — wygł. p. Woytowicz-Grubińska. 18,55 „Życie kultur. i art. stolicy". 19,15 Muzyka lekka. 19,50 Wiadomości sport. 20,00 Koncert Chopinowski w wyk. P. Lewieckiego. Tr. na zagranicę. 20,30 Odczyt w jęz. ang. „Polityka zagraniczna Polski" — wygł. p. T. Ordon. 20,40 Koncert Chóru Dana. 21,12 Muzyka lekka. Wyk.: P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20,00 Pogadanka aktualna. 22,10 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. polic. 23,05—24.00 Kukułka Wileńska.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

17,00 **Lwów.** Słuchowisko dla dzieci. „Noc Świętojańska" wg. W. Raorta, w opr. i reż. Cioci Ady.

20,45 **Bratisława.** „Pensjonat" — operetka Suppe'go.

20,45 **Rzym.** „Loreley" — opera romantyczna Catalani'ego.

23,05 **Wilno.** „Kukułka wileńska" — IX wieczór kabaretu literackiego pt. „Wypchana kukułka" — z ok. ogólnopolskiego zjazdu muzeologów i historyków sztuki w Wilnie.

17 45 **Brno.** „Sen Nocy Letniej" — komedja muz. Kaempferta.

19,00 **Katowice.** Prof. J. Górski: „Składakiem po Suwalszczyźnie".

20.00 **Paryż.** „Gwiazda" — opera komiczna Chabriera.

20.00 **Wiedeń.** „Czarna Marzanna" — operetka Jana Straussa.

20.10 **Monachjum.** „Model" — operetka Suppe'go.

20,15 **Lipsk.** „Boccaccio" — operetka Suppe'go.

20 30 **Lwów.** „Jak Lwów czcił Mickiewicza przed 30 laty" — felj. dr. S. Kawyna.

NIEDZIELA, DNIA 24 CZERWCA.

Radjostacja Warszawska.

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.35 Muzyka (płyty). 8.55 Muzyka (płyty). 9.10 Muzyka (płyty) 9.25 Muzyka poranna. 10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt gramofon. 12.10 Poranek muz. ze Studja. Wyk.: Ork. symf. P R. pod dyr. J. Oziminskiego i M. Mirska (fortepian). 13.05 Prof. R. Chojnacki wygl. prelekcję p. t. „O formach muzycznych" (II-ga część). 13.10 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 13.45 Odczyt. 14.00 Polskie pieśni (płyty). 15.00 „Jak rolnictwo duńskie przezwycięża kryzys" — wygł. dr. M. Sowiński. 15.15 Muzyka salon. w wyk. Ork. A. Sandlera (płyty). 15.25 „Przegląd rynków prod. roln." wygł. p. St. Prus-Wiśniewski. 15.35 D. c. muzyki salon. z płyt. 15.45 „Moje uwagi o hodowli drobiu" — wygł. prof. M. Trybulski (z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa"). 16.00 Koncert zesp. salon. Landowskiego i Pewznera. 16.30 Przegląd teatralny. 16.40 „Święto Kupały na Wileńszczyźnie". 17.30 Fragment teatralny. 17.45 Transm. ze stadjonu Wojska Polskiego w W-wie Międzynarodowych zawodów motocyklowych Legji. 18.15 Recital śpiewaczy Z. Zabiełło. 18.45 Transmisja z Wilna. 19.00 Rozmaitości 19.45 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Kaupe (śpiew). Przy fort. L. Urstein. 22.12 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Transm. z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.38 Muzyka jazzowa w wyk. Ork. Whitemana (płyty). 23.05 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

12.25 *Huizen.* Koncert międzynarodowy 14.00 *Wilno.* Audycja dla wszystkich.

16.40 *Wilno.* „Święto Kupały na Wileńszczyźnie" — opracowanie muz. T. Szeligowskiego. Teksty w przekł. W. Dobczewskiej.

17.45 *Daventry.* Koncert kameralny.

17.30 *Katowice.* Zofja Kossak-Szczucka: „Przez Alpy" — fragment powieściowy.

18.30 *Moskwa-Stalin.* Koncert symfoniczny pod dyr. Oskara Frieda.

18.45 *Wilno.* „Życie literackie Wilna" — felj. wygł. T. Łopalewski.

19.20 *Wiedeń.* Recital fortepianowy Pawła Weingartena.

20.00 *Sztutgart.* „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera

20.45 *Medjolan.* „Linda di Chamonix" — opera Donizetti'ego.

21.02 *Lwów.* „Na wesołej lwowskiej fali".

21.55 *Hilversum.* Koncert z udz. pianisty Mikołaja Orłowa.

PONIEDZIAŁEK, 25 CZERWCA 1934 R.

Radjostacja warszawska.

6.35 Muzyka (płyty). 6.55 Muzyka (płyty) 7.05 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka poranna (płyty). 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z Poznania. 13.00 Dz. południowy. 13.05 Transm. ze Lwowa. 13.30 Drobne utwory na fortep. i na skrzypce (płyty). 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.0 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Transm. ze Lwowa. 16.15 Muzyka lekka w wyk. orkiestry teatru „Hollywood" pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udz. T. Mankiewiczówny (piosenki). Akomp. K. Gimpel. 17.00 Pogadanka dla dzieci p. t. „O papierze, farbach i kredzie" — wygł. inż. Z. Kacprowski. 17.15 Pieśni polskie w wyk. H. Żelskiej (sopran). Przy fort prof L. Urstein. 17.30 Recital fortep. Wł. Burkatha. 18.00 „Nieporządek miły" — wygł. p. Z. Popławska (pogadanka dla kobiet). 18.15 Recital skrzypcowy G. Bacewiczówny. Przy fort. J. Lefeld. 18.45 Pogadanka Br. Winawera. 18.55 „Życie kulturalne i artyst. stolicy". 19.15 „Wędrówka mikrofonu po Polsce". 19.40 Piosenki w wyk. J. Popławskiego (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.02 „Snobizm i antysnobizm kryzysowy" — p. J. Strzelecka (felj.). 20.12 Muzyka lekka. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i I. Łosiówna (klinga). Akomp. prof. L. Urstein. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tronsm. z Gdyni). 21.02 „Skrzynka poczt. roln." — omówi inż. W. Tarkowski. 21.12 Koncert lekki w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Fogga (piosenki). Akomp. prof L. Urstein. 22.00 „Akademja Literatury przy pracy" — wygł. p. M. Rusinek (Felјeton literacki). 22.15—22.35 Recital śpiewaczy p. E. Szabrańskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 22.35—23.00 Muzyka taneczna. 23.05 Transm z Poznania.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

19.15 *Wilno.* Audycja wesoła: „Kalif i grzesznica" pg. Doroszewicza, w radiof. H. Hohendligerówny.

19.50 *Beromuenster.* „Sprzedana Narzeczona" — opera Smetany.

20.00 *Moskwa (Komintern).* „Major Barbara" — słuchowisko B. Shawa.

20.00 *Oslo.* „Tosca" — opera Puccini'ego (tr. z Teatru Narodowego).

20.25 *Ryga.* „Faust" — opera Gounoda.

20.45 *Sotetns.* Festival muzyki rosyjskiej pod dyr. Emila Coopera. (Tr. z Vichy).

Radjowy program rolniczy

Dział Rolny Polskiego Radja pragnąc zapoznać swych słuchaczy z rolnictwem innych krajów w których rolnictwo, podobnie jak w Polsce, stanowi główną gałęź produkcji, zamieści do programu letniego cykl pogadanek charakteryzujący właściwości i postęp w tej dziedzinie w poszczególnych krajach. Pierwszą taką interesującą pogadanką z tego cyklu będzie poagdanka dr. Mieczysława Sowińskiego w niedzielę 24. VI. godz. 15.00 p. t. „Jak rolnictwo duńskie przezwycięża kryzys".

O godz. 15.25 jak zwykle p. Stanisław Prus-Wiśniewski omówi rynki produktów rolnych.

O godz. 15.45 prof. Maurycy Trybulski wygłosi pogadankę z cyklu listowne nauczanie rolnictwa p. t. „Moje uwagi o hodowli drobiu".

W TYGODNIU BIEŻĄCYM PROGRAM ZAWIERA NASTĘPUJĄCE AUDYCJE.

Poniedziałek 25. ĘI. o godz. 21.00 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacław Tarkowski.

Wtorek 26. VI. o godz. 21.00 „Wiadomości rolnicze" p. Józef Płatek.

Środa 27. VI. o godz. 21.00 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacław Tarkowski.

Czwartek 28. VI. o godz. 21.00 „Wiadomości rolnicze".

W piątek 29. VI. nadane będą 2 pogadanki dla wsi, mianowicie o godz. 15.00 ze Lwowa transmitować będą wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radja „feljeton wiejski" w którem podobnie jak niedawno w feljetonie prof. J. Ligonia z Katowic p. t. „Na zielonym Śląsku" zobrazowane zostaną charakterystyczne cechy życia wiejskiego w tej dzielnicy Polski.

O godz. 15.45 pogadankę p. t. „O handlu rolniczym" wygłosi dr. Tadeusz Kłapkowski.

Ogłoszenie

W uzupełnieniu ogłoszeń umieszczonych w swoim czasie w miejscowej prasie w sprawie domowego lekarza, Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy podaje do wiadomości ubezpieczonych, że leczenie u lekarzy specjalistów może się odbywać jedynie na podstawie przekazu domowego, potwierdzonego przez Ubezpieczalnię Społeczną, z wyjątkiem: dzieci do lat 5-ciu, które mogą być przyjmowane przez specjalistę chorób dziecięcych bez przekazu od lekarza domowego; chorych potrzebujących porady i leczenia u specj. - wenerologów, którzy mogą zgłaszać się do wyżej wymienionych specjalistów bezpośrednio.

Instrukcja, omawiająca szczegółowo sposób zgłaszania się ubezpieczonych u lekarzy domowych, wywieszona jest w poczekalniach Ubezpieczalni Społecznej oraz w poczekalniach lekarzy domowych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy

4242

Sąd Grodzki w Wejherowie
2 Ws. 2/33

UCHWAŁA.

W sprawie odroczenia wypłat firmy handlowej Marjan Napierała w Wejherowie,

I) W uwzględnieniu wniosku firmy handlowej Marjana Napierały, Skład Bławatów, Konfekcji i Galanterji w Wejherowie z dnia 27 maja 1934 r. uchyla się odroczenie wypłat udzielone wymienionej firmie w myśl art. 28 ust. 2 punkt 1. Rozp. Prezydenta Rz. P. z 6. 3. 1928 r. Dz. U. 27/243.

II) Koszty niniejszej decyzji obciążają dłużną firmę.

Wejherowo, dnia 19 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

4225

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego V rewiru w Bydgoszczy ulica Zduny nr. 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 26 czerwca 1934 r. o godz. 11-tej odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do p. Henryka Swinarskiego w Trzęsaczu powiat Bydgoszcz, a składających się z: 1 karety luksusowej i 4 tuczników oszacowanych na łączną kwotę 1.100,— zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Stefan Jaroszyński, Bydgoszcz, Zduny 1.

Zlec. nr. 216-8-K 4241

Do akt. Km. 1447, 1679 i 1818-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewir I. w Gdyni ul. Starowiejska 31a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 25 czerwca 1934 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

o godz. 11,30 przy ul. 10 Lutego obok domu Pętkowskiego 50 puszek lakierów, 17 kartonów mydła i 10 kartonów muchołapek wartości 480 zł.

o godz. 12-tej przy ul. 10 Lutego obok domu Skwiercza urządzenie sklepowe, regał i stół wartość 250 złotych.

o godz. 14-tej przy ul. Władysława IV. obok sklepu Hrankowskiego, 4 bieljźniarki, biurko, regał, stół sklepowy, wirówkę, aparat radjowy, obraz św. Magdalena, kandelabr z rogów, łóżko, stolik kuchenny, lustro zegar francuski wartość 775,— zł.

Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 22 czerwca 1934 r.

(—) Kamiński, komornik.

4237

Do akt Km. Nr. 660/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego Jan Główczewski w Wąbrzeźnie urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej 12. obwieszcza, że na dzień 2 sierpnia 1934 r. o godz. 15 został wyznaczony opis nieruchomego majątku Wąbrzeźno karta 375 własność Franciszki Malcowej z Płużnicy pow. Wąbrzeźno położonego w Wąbrzeźnie-Wybudowanie przy drodze do Małych Radowisk woj. Pomorskie.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę w prowadzeniu egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 19 czerwca 1934 r.

Jan Główczewski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

4212

W rejestrze handlowym tut. Sądu wpisano przy firmie J. F. Wilczewski, że firma wygasła.

Brodnica, dnia 15 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.
4210

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na III. kwartał 1934 r.** i proszę należność **zł. 8.67** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **za III. kwartał 1934 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiąc lipiec 1934 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za miesiąc lipiec 1934 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca

Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

2604 **Fabryka Mebli**
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

Posadzkę parkietową
pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez
dostarcza po cenach konkurencyjnych
Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.
w Gościcinie (Pomorze)
Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki Sp. z. o. p. **Tel. Wejherowo 6.** 664

Wykonuje tanio:

URZĄDZENIA SKŁADOWE

bankowe, restauracyjne,
4112 gabinety biurowe

Bydgoska Fabryka Mebli Biur. i Urządz. Wewn.
Gdynia, Władysława IV nr. 28 — tel. 21-88.

Samochód „Buick“
jubileuszowy, oryginalna karoserja, luksusowy 6-cylindrowy, **5-osobowy**, jak nowy, **przebył 45000 km.** Oświetlenie lampy „Zeissa“, jest korzystnie na sprzedaż. 4130
Franciszek Krzewiński, Grudziądz ul. J. Wybickiego 24/26.

Licytacja

Dnia 27 czerwca 1934. godz. 10 odbędzie się w świetlicy K. P. W. publiczna licytacja przedmiotów znalezionych jak odzież, parasole, laski i t. p.

Dyrekcja Kolei Państwowych.
Zlecenie Nr. 785/VIII. 4211

SZTUCZNY LÓD

dla zakładów gastronomicznych, cukierni do wyrobu lodów, sprzedaje w każdej ilości za poprzedniem zapotrzebowaniem w Dyrekcji **w blokach po 15 kg w cenie 75 gr.**

RZEŹNIA MIEJSKA w WEJHEROWIE
4200

2329

„PAGED“

Polska Agencja Eksportu Drewna Sp. z o. o.
Gdańsk, Holzmarkt 24
Tel. zbiorowy 22451 **Adres telegr. „PAGED“**

Sprzedaje ze składów w Gdańsku wszelkiego rodzaju drewno budowlane, stolarskie i dykty olchowe, brzozowe i sosnowe, produkcji Lasów Państwowych.



Siatki jednolite

do tynków, żelbetu i do ogrodzeń
POLSKIEJ FABRYKI SIATKI JEDNOLITEJ
Hr. St. Ledóchowski Sp. Akc.
w Warszawie

zawsze na składzie w firmie
Fabryka Papy Dachowej ***„Starogard“***
Gdynia, ulica 10 Lutego nr. 11. 3896

KUCHNIE NOWOCZESNĄ
KOMPLET 7 części, 1.40 m szer. w pierwszorzędnem wykończeniu można zakupić u nas za sensacyjnie niską cenę zł 150.—
przy zapłacie gotówką zł 135.—!!!
4223
BRACIA TEWS **TORUŃ, MOSTOWA 30.**

Zwracamy uprzejmie uwagę na nasze okna wystawowe!

„DO GRACJANA“
RESTAURACJA TORUŃ, ul. Szeroka róg Szczytnej poleca zdrowe i smaczne
Śniadania
Obiady
Kolacje
Obsługa skora i rzetelna.
4008

Instalacje
KANALIZACYJNE
WODOCIĄGOWE
I PRACE
BLACHARSKO
DEKARSKIE
A. JUCHNICKI
Toruń, Kopernika 17.
Telefon 219. (2717

Przeniosłem
swój zakład fotograficzny z Prostej 2, na Różaną 4, parter, obok bramy Bydgoskiej. Amatorów nowoczesnej fotografji najuprzejmiej zapraszam. Wykonuję tanio i dobrze. Franciszek Jakowczyk. 3983

BYDGOSZCZ

Tapety
duży wybór
— niskie ceny
poleca 6ro
Wysyłkowy Dom Tapet
S. Stryszyk
Bydgoszcz
Długa 12. Telefon 1239.



SZYBKO
TANIO
ZAWADZKI
BYDGOSZCZ
POMORSKA 1a TEL. 70

Satysfakcją
jest wypić
Piwo Okocimskie
w 3750
„HUNGARJI“
Toruń, ulica Prosta 19

MEBLE
sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w
Fabryce
W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 303. 446

Meble
wszelkiego rodzaju w solidnem wykonaniu kupisz
najkorzystniej
w Fabrycznym Składzie Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, ul. Prosta 21
Obsługa rzetelna 3880

Szoferów
oraz amatorów dyplomów czerwonych i zielonych kształcą szybko i tanio kursy samochodowe
Z. KOCHAŃSKIEGO
w Bydgoszczy, ulica 3-go Maja 20a, tel. 11-85. Egzaminy w Bydgoszczy i w Toruniu, wpłata zł. 20.—
3858

TORUŃ

Poszukujemy
sklepu próżn.
w Toruniu, przy ul. Szerokiej, Król. Jadwigi, Staromiejskim rynku. Wiadomość: „Dzień Pomorski“, Toruń.

Tapety
na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby
pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter
w kolorach na wagę $\frac{1}{2}$ kg zł 0.85

Mydła
rzadkie $\frac{1}{2}$ kg 0.45
rzadkie białe $\frac{1}{2}$ kg 0.60

Radion
paczka tylko zł 0.75

Mydło Lira
rygiel tylko zł 0.75

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.
2427

Fiat 501
na nowych balonach, w dobrym stanie, na sprzedaż.
Dr. Swinarski
Toruń, Szeroka 37. 4162

Dywany
Chodniki
Firany
Kołdry
Materjały meblowe
w dużym wyborze po cenach zniżonych
Dom Handlowy
M. S. Leiser
Toruń, Stary Rynek 36/38
Tel. 316. (3757

Dziś
Prima nogi wieprzowe
„HUNGARIA“
Toruń, Prosta 19
3844

Do budowy
belki żelazne
(tragarze)
szyny i t. d.
żelazo nowe i staro użyteczne
Tadeusz Czachowski
Pom. Składnica Surowców
Toruń, Czerwona Droga 21, obok ul. Mickiewicza
telefon 806.
Polsko-Chrześcijańskie Przedsiębiorstwo.

Rewolucja
w Kiermaszu Światowym
który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

SYROP KONFITUROWY
niezastąpiony przy wyrobie konfitur. — Zabezpiecza przed scukrowaniem. Nadaje jagodom i owocom piękny wygląd i połysk.
Sprzedaż w opakowaniu detalicznem po **85** gr. za 1 kg w następujących sklepach w Toruniu:

Araczewski, ul. Chełmińska
Buczkowski, N. Rynek 22
Grelewicz, W. Garbary
Hoffman, Kościuszki 89
Jabłoński, Studzienna 5
Koczorowska, Mickiew. 112
Nowak, Szczytna 20
Pruszyńska, Sz. Chełm. 74
Raniszewski, Grudziądzka 74
Rohloff, Starom. Rynek 22
Witt, Bydgoska 70 4165

„Lubań-Wronki“
Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc.
Oddział w Toruniu,
Szosa Lubicka 38/58. Tel. 168.
Opakowanie prawnie zastrzeżone

Dziś zupa rakowa
„HUNGARIA“
Toruń, Prosta 19
3843

RADJO-APARATY
najnowszej konstrukcji
ELEKTRA
Toruń, Chełmińska 4
3459

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814
TORUŃ. ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB“ w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (7454

Papę dachową
Smołę destyl.
Lepnik 3104
Karbolineum
oraz wszelkie inne materjały budowlane polecają po najniższych cenach
Bracia Pichert Sp. z o. o.
TORUŃ, telefon 15 i 32
CHEŁMŻA, telefon 14
CHOJNICE, telefon 211

TAPETY
CERATY LISTWY
Linoleum chodn. kokosowe
Centralny Dom Tapet
Sp. z. o. o. 2332
POZNAŃ Gwarna **TORUŃ** Szeroka
Kolekcję tapet wysyłamy na życzenie.

Przeprowadzki
meblowe wozy wyścielane.
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne, zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Samochody
ciężarowe do przeprowadzek i transportów.
Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej 284
Ludwik Szymański
Toruń, Żeglarska 3, Tel. 909

ZEGARY
ZEGARKI, PLATERY
OBRĄCZKI ŚLUBNE
NAGRODY: FIGURKI
NA ALABASTRZE
wyjątkowo tanio
Kazimierz Bibik
Toruń, St. Rynek róg Szerokiej
warsztat reperacyjny zegarków i biżuterji na miejscu.
3449

NAJNOWSZE
PŁYTY GRAMOFONOWE
ELEKTRA
Toruń, Chełmińska 4.
3459

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat 3851
kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie.

KUFRY
WALIZY
TOREBKI
TECZKI
przybory skórzane do domu i podróży poleca najtaniej
O. WEGNER, nast.
Toruń, Król. Jadwigi 20.
3051

---

sw. Marcin 47
Kromczyński, Poznań



miesięcznie 20 zł.

Uwaga zastępcy losowi!
Punktualna wypłata prowizji zaliczek. Przy pierwszych sukcesach zaliczka na podróż, kasa chorych etc. Bezkonkurencyjny materjał. Biuro Przyjmowania Zleceń Poznań Wały Jana 12.
3968

Gdynia
plac 1.100 m² cudownie położony na willę i willowy dom, czynszowy 8 minut od poczty, sprzedam. Rzadka okazja. W pobliżu wszystko wyprzedane. Oferty „Klasa“ Gazeta Morska — Gdynia Skwer Kościuszki. 4051

Do wynajęcia
na cały rok **willa „Mewa“ w Gdyni**, gruntownie odnowiona. — Wiadomość: Stasiak, willa „Mewa“ lub tel. 14-34. 4139

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ 4-lamowej . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann' Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
z odnoszeniem do domu	2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem	2.89 zł
pod opaską	4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca	2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą	4.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.